

Szwedzkie gminy muszą przyjąć ekstremistów

Rząd w Sztokholmie wyznaczył 41 gmin, które będą odpowiedzialne za przyjęcie szwedzkich dżihadystów oraz ich rodzin powracających z Syrii i Iraku. Osoby te mają prawo nie tylko do powrotu do Szwecji, lecz nawet do korzystania ze świadczeń socjalnych.

s.7

Poniedziałek
15/04/2019

cena 2,50 zł

#89 (2306)
NAKLAD 50 374
INDEKS 100625
WYDANIE 1
gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PIERWSZY FINAŁ IGI ŚWIĄTEK.
Wygrana była blisko

s.19



Sondaż: Chcecie podwyżek? Więcej pracujcie!

SZKOLNICTWO \ Zdaniem 67 proc. respondentów polscy nauczyciele powinni pracować przez tyle samo godzin, ile ich koledzy w Unii Europejskiej – wynika z sondażu wykonanego dla „Gazety Polskiej”. Coraz głośniej zaczyna się mówić o głębokiej reformie edukacji z likwidacją Karty nauczyciela włącznie. Tymczasem dziś zaczynają się egzaminy ósmoklasistów. Strajk nauczycieli trwa.

fot. Darek Delmanowicz/PAP

GOSPODARKA

s.12

Na Wielkanoc jaja będą tanie

W Polsce mamy do czynienia z nadpodażą jaj. To dobra wiadomość dla konsumentów, gorsza jednak dla producentów. Jak szacuje Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz, w tym roku kur znoszących jaja będzie w naszym kraju więcej niż kiedykolwiek wcześniej.

ŚWIAT

s.7

Niech imigrantów przyjmie lewica

Donald Trump ma kontrowersyjny pomysł na rozwiązanie kryzysu migracyjnego w USA. Zaproponował, by nielegalnych przybyszów przyjęły sanctuaries, miasta, które w przeszłości odmawiały wydawania w ręce władz tych, którzy nie mieli prawa pobytu.

GOSPODARKA

s.8

Awans do elity dzięki CPK

Polska i Rumunia to przyszli liderzy rynku lotniczego – powiedział Mikołaj Wild, pełnomocnik rządu ds. CPK, podczas konferencji IATA w Bukareszcie. – Wykorzystując najnowsze rozwiązania, możemy skrócić dystans do rynków Europy Zachodniej – zapewniał.

POLSKA

s.5

Morze kwiatów dla Marii Kaczyńskiej

Jak co roku 13 kwietnia Polacy ułożyli tysiące żółtych tulipanów na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Chcieli w ten sposób upamiętnić Marię Kaczyńską. Kiedy dziewięć lat temu do Polski przyleciała trumna z ciałem pierwszej damy, warszawiacy witali ją spontanicznie, rzucając na trasie przejazdu karawanu kwiaty.



WOŁODŹKO \ Żadna uczciwa praca nie hańbi, posolidarnościowi senatorowie powinni to wiedzieć. Jeśli więc dla kogoś ujmą jest jazda windą ze sprzątaczką, to albo pomylił epoki, albo nazbyt obrósł w piórka.

s.2



LICHOCKA \ Na użytek wewnętrzny Schetyna nie mówi o przyjęciu eurowaluty. Inaczej jest, gdy sądzi, że słyszą go tylko politycy zagraniczni. To bardzo znamienne dla PO ukrywanie przed Polakami rzeczywistych zamiarów.

s.2



9 772083 711012

@15_04 kod 20837119_01_16 issn



Clive Staples Lewis

(1898–1963) angielski pisarz, historyk, krytyk literacki, filozof moralista i teolog

Wierzę w chrześcijaństwo, tak jak w słońce: nie tylko dlatego, że je widzę, lecz także dzięki temu, że widzę wszystko pozostałe. //

2

PONIEDZIAŁEK 15 KWIETNIA 2019

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Wikipedia/d



POGODA

Poniedziałek 15.04 słonecznie

WSCHÓD słońca 05:40 ZACHÓD słońca 19:32

Imieniny obchodzą: Anastazja, Cezary, Maksym, Modest, Olimpia, Piotr, Sylwester, Sylwester, Teodor, Wiktor

Gdańsk 8°C 3°C Lublin 10°C 1°C

Katowice 11°C 3°C Kraków 12°C 3°C

Łódź 10°C 2°C Poznań 12°C 3°C

Warszawa 10°C 2°C Wrocław 12°C 2°C

Wtorek 16.04 słonecznie, lokalnie opady deszczu

WSCHÓD słońca 05:37 ZACHÓD słońca 19:33

Imieniny obchodzą: Benedykt, Bernadeta, Erwin, Erwina, Feliks, Joachim, Julia, Kalist, Ksenia, Leonid, Paweł, Saturnin, Urban

Gdańsk 9°C 6°C Lublin 9°C 6°C

Katowice 13°C 5°C Kraków 13°C 6°C

Łódź 11°C 5°C Poznań 12°C 4°C

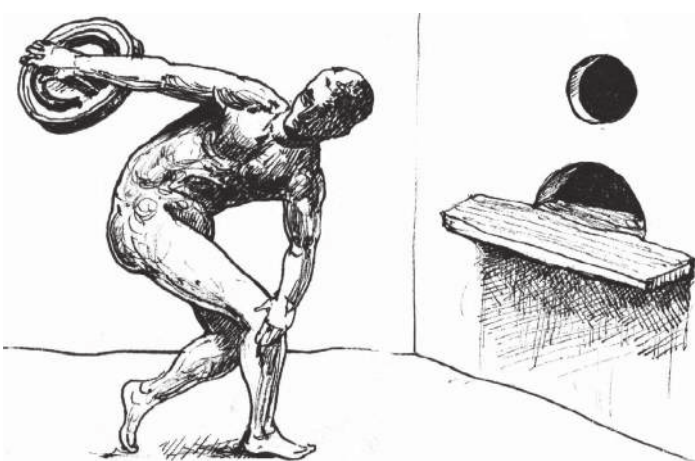
Warszawa 12°C 6°C Wrocław 13°C 3°C

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Kpina z państwa

Najciemniej pod latarnią? Senat zatrudnia sprzątaczkę w ramach usług zewnętrznych, czyli outsourcingu. Choć powinno to być dziesięć osób, to jest ich tylko osiem. Wbrew zawartej umowie i obowiązującemu prawu połowa z nich jest na umowie śmieciowej, mimo że pracują jak na etacie. Podobno sprzątaczkę otrzymała zakaz jazdy windą z senatorami. „Tuż obok”, czyli w Sejmie, wszystkie sprzątaczkę zatrudnione są jak trzeba i dostają wyższe wynagrodzenie. Sytuacja w Senacie to pod tym względem kpina z państwa, które pozwala, żeby w tak eksponowanej instytucji panowały praktyki jak za poprzednich rządów. A żadna uczciwa praca nie hańbi – posolidarnościowi senatorowie powinni o tym wiedzieć. Jeśli dla kogoś ujmą jest jazda windą ze sprzątaczką, to albo pomylił epoki, albo nazbyt obrósł w piórka. Sprawę trzeba pilnie wyjaśnić.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Pałka w rękach „ludzi kultury”

Deбата publiczna, która toczy się wokół strajku nauczycieli, wkroczyła w nowy etap. Było do przewidzenia, że prędzej czy później, jak wiele debat w naszym kraju, stanie się ona pałką na obóz rządzący. Najpierw cios wymierzył Maciej Stuhr. Zamieścił na Facebooku list otwarty nauczycieli II LO, którzy ganią pierwszą damę za brak solidaryzmu ze środowiskiem nauczycielskim (choć wiadomo, że wielu nauczycieli nie popiera strajku w tym terminie), obwiniają ją za milczenie w sprawie kryzysu w szkolnictwie i podzielenie środowiska nauczycieli. Potem mgr Tomasz Raczek, pozornie wyrażając poparcie dla strajku nauczycieli, uczynił wycieczkę personalną, wypominając dr Jarosławowi Kaczyńskiemu, że ten „prawie nie zdał matury”, jakby miało to fundamentalne znaczenie dla protestu. Zarzut to cokolwiek komiczny, zważywszy na wykształcenie np. byłych prezydentów oraz wielu przedstawicieli świata kultury, którym nigdy nie udało się zdać matury. Gdy do debaty publicznej włączają się „ludzie kultury”, nie tylko przestaje ona być merytoryczna, ale osiąga apogeum hipokryzji.



Marcin Wolski

Bezpłodna oferta

Biedron, który rozbłysnął
niczym nowy Tymiński,
chciałby wspólnej debaty
ze Schetyną, z Kaczyńskim...
Tylko o czym rozmawiać,
gdy zasiądą za stołem:
o adopcji dla gejów
czy o walce z Kościołem?
Euro, armia, Europa,
szkoła, kwestia klimatu?
Jeśli dobrze popatrzeć,
nie ma zbieżnych tematów.
Oczywiście pogadać można
zawsze i wszędzie,
ale gdy trzech facetów...
Dzieci z tego nie będzie!

Joanna
LichockaEurozamiary
Platformy

Na spotkaniach międzynarodowych Grzegorz Schetyna mówi wprost o szybkim przyjęciu euro. Tak było choćby w listopadzie na zjeździe Europejskiej Partii Ludowej w Helsinkach, gdzie oświadczył, że jak tylko odsunie PiS od władzy, to jak najszybciej przyjmie europejską walutę. Abstrahując od buńczucznych zapowiedzi lidera PO, które prawdopodobnie się nie spełnią, bo partia ta nigdy już nie będzie rządzić, to jest to bardzo symptomatyczne okłamywanie Polaków. Na użytek wewnętrzny Schetyna nie mówi o przyjęciu eurowaluty. Wie bowiem, że byłoby to bardzo źle przyjęte, bo znakomita większość Polaków nie chce odejścia od złotego. Polacy, nauczani choćby przykładem słowackim i litewskim, wiedzą, że to oznacza potężne podwyżki, że uderzy ich mocno po kieszeniach. Schetyna zatem unika opowieści o tym, jak szybko przyjmie euro, ale nie wtedy, gdy sądzi, że słyszą go tylko politycy zagraniczni. I to jest bardzo znamienne dla działania Platformy Obywatelskiej – ukrywanie rzeczywistych zamiarów przed Polakami. Nie dajcie się nabrać, oni kłamią tak, jak oddychają. A będą robić to, co ustalą i podyktują im Berlin i Paryż.

Piotr
LisiewiczSpisek jest,
i to fajnie!

Jan Rulewski ogłosił, że odchodzi z klubu PO, bo nie może roznosić ulotek Koalicji Europejskiej za Januszem Zemkem, byłym I sekretarzem KW PZPR w Bydgoszczy, a dziś głównym obrońcą esbeków. Przed wyborami do PE dokonała się rzecz niezwyklej wagi. Na czołowych miejscach na listach KO od sekretarzy aż się roi. Włodzimierz Cimoszewicz był sekretarzem PZPR na UW, Marek Belka sekretarzem PZPR na UŁ, a Leszek Miller I sekretarzem KW PZPR w Skierniewicach. Właśnie osoba Millera, symbolu komunistycznego betonu, z którego nawet nie próbowano robić reformatora, pokazuje, że sprawa jest przełomem. Jeszcze ważniejszy jest jednak fakt przyjęcia do KO nie jakichś pojedynczych polityków, ale całego aparatu SLD, siatki dawnych sowieckich pachołków w Polsce. Przez całą III RP zarzucano nam, że mówiąc o zmoście dawnych komunistów ze zdrajcami idei Solidarności, którzy stworzyli nową oligarchię, głosimy teorie spiskowe. A teraz zademonstrowano nam: spisek jest, i to bardzo fajnie! Po prostu możemy się wreszcie do niego przyznać. Przykład Rulewskiego pokazuje, że była to jednak ryzykowna decyzja. PiS powinien to wykorzystać w swojej kampanii.



PRYMAS: PRZEŻYWAMY TAJEMNICE WIARY

WIELKI TYDZIEŃ \ Podczas Wielkiego Tygodnia przeżywamy podstawowe tajemnice naszej wiary, do których mamy dostęp dzięki sakramentowi chrztu świętego – podkreślił prymas Polski abp Wojciech Polak w rozmowie z PAP.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl PONIEDZIAŁEK 15 KWIETNIA 2019

3

EDUKACJA \ Dziś egzaminy ósmoklasistów

Sondaż: Chcecie podwyżek? Więcej pracujcie!

Zdaniem 67 proc. respondentów polscy nauczyciele powinni pracować przez tyle samo godzin, ile ich koledzy w Unii Europejskiej – wynika z sondażu wykonanego dla „Gazety Polskiej”. Coraz głośniej zaczyna się również mówić o głębokiej reformie edukacji z likwidacją Karty nauczyciela łącznie. Premier Mateusz Morawiecki zaprosił wszystkich zainteresowanych systemem edukacji w Polsce do okrągłego stołu.

Jacek Liziniewicz

Trwa największy strajk nauczycieli w ostatniej dekadzie. Związek Nauczycielstwa Polskiego, który z pewnością liczył na paraliż egzaminu gimnazjalnego i ósmoklasisty, teraz ma nadzieję na zaskodzenie maturzystom. Wszystko dlatego, że przez masowy protest mogą nie zebrać się rady klasyfikacyjne, które dopuszczają do egzaminów w maju. Takiej formy protestu nie popiera większość Polaków. Według badania IBRIS dla WP ponad 80 proc. badanych jest przeciwko takiemu rozwiązaniu, z czego zdecydowanie źle wyraża się o tym 60 proc. Według tego samego badania 64 proc. Polaków popiera pomysł okrągłego stołu w sprawie edukacji. – Chcemy tego dokonać, żeby podwyżki dla nauczycieli były jak najszybsze. W naszym przypadku proponujemy okrągły stół. Zapraszamy do tego okrągłego stołu nauczycieli wychowawców, pedagogów, związkowców, ale także rodziców. Zapraszamy wszystkich, którym leży na sercu dobro polskiej szkoły, jakość polskiego kształcenia – mówił premier podczas sobotniej konwencji PiS. Sprzeciwiło się te-



fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

mu ZNP. Kierownictwo ZNP jednoznacznie negatywnie odniosło się do tego pomysłu. Przy okrągłym stole możemy mówić o potrzebie reformowania polityki edukacyjnej – mówił w weekend Sławomir Broniarz.

Polacy również dostrzegają konieczność reformy edukacji. Jak wynika z badania Instytutu Pollster na zlecenie „Gazety Polskiej”, aż 68 proc. respondentów uważa, że polscy nauczyciele powinni pracować przy tablicy tyle co ich koledzy w innych krajach Unii Europejskiej. Uczestnicy sondażu odpowiedzieli na pytanie: „Czy Twoim zdaniem polscy na-

uczyciele powinni pracować przy tablicy przynajmniej tyle samo co średnio nauczyciele w innych państwach Unii Europejskiej?”.

Twierdząco odpowiedziało aż 67 proc. respondentów. Odmiennego zdania jest zaledwie... 7 proc. Z kolei 25 proc. pytanych odpowiedziało, że trudno powiedzieć. Z danych Komisji Europejskiej wynika, że statystyczny polski nauczyciel spędza przy tablicy 14 godzin zegarowych tygodniowo, czyli 18 godzin lekcyjnych, a np. pedagog turecki poświęca uczniom 30 godzin zegarowych tygodniowo. Nauczyciele pracują

więcej również w krajach UE. Za Odrą w Niemczech w zależności od poziomu edukacji nauczyciel pracuje z uczniem od 24 do 26 godzin. Na południu nauczyciele czeszy pracują 17 godzin zegarowych, słowaccy 22–23 godziny.

Takie wyniki nie dziwią Dariusza Piontkowskiego, wiceprzewodniczącego sejmowej komisji edukacji z PiS. – W społeczeństwie rzeczywiście jest przeświadczenie o tym, że nauczyciele powinni więcej pracować przy tablicy. Myślą tak zwłaszcza ci, którzy nie mają w rodzinie przedstawicieli tego zawodu. Wyda-

je się, że przy obecnym pensum i tak pracują oni ponad 40 godzin w tygodniu. Należy jednak na ten temat rozmawiać – mówi nam Dariusz Piontkowski.

Ciekawe są również badania polityczne. Z najnowszy sondaży wynika coraz większa przewaga PiS nad konkurencją. Badanie wykonane przez sondażownię Pollster dla „Gazety Polskiej” daje partii rządzącej aż 41 proc. głosów w eurowyborach. Co ważne, badanie przeprowadzono już po rozpoczęciu strajku w szkołach. – Społeczeństwo wie, że protest wybuchł, gdy nauczyciele otrzymali podwyżki, i jednocześnie nie popiera formy strajku. To sprawia, że nauczyciele nie zyskują w oczach opinii publicznej. Wręcz przeciwnie. To może być moment, gdy prestiż zawodu ucierpi – mówi nam Zbigniew Dolata, poseł PiS.

Dziś dla ponad 377 tys. uczniów VIII klas z 12,7 tys. szkół podstawowych w kraju rozpocznie się egzamin ósmoklasisty, który potrwa trzy dni. Nauczyciele z ZNP nie mają zamiaru angażować się w przeprowadzenie egzaminów, ale najprawdopodobniej, tak jak w przypadku egzaminów gimnazjalnych, uda się je przeprowadzić dzięki zgłaszającym się chętnym.

Przeżywaliśmy Niedzielę Palmową

WIARA \ W Niedzielę Palmową, kiedy Pan Jezus wjeżdżał na osiołku do Jerozolimy, ludzie wyznawali wiarę w to, że jest Synem Bożym. A równocześnie czytany opis Męki Pańskiej świadczy o tym, że dotykamy Wielkiego Tygodnia – powiedział wczoraj kard. Kazimierz Nycz podczas mszy św. w Niedzielę Palmową.

Metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz podczas mszy św. w warszawskim kościele Wniebowstąpienia Pańskiego podkreślił, że Niedziela Palmowa jest bramą do tego, co się wydarzyło w Jerozolimie w ostatnim tygodniu życia Pana Jezusa.

– Jeżeli człowiek odejdzie od prawdy, odejdzie od do-

bra, odejdzie od podstawowych wartości, to wbrew swoim przekonaniom, ulegając ludziom, tłumowi popełnia ten osąd sprawiedliwego, osąd Boga, osąd prawdy. Takim znakiem ostrzegawczym jest postawa Piłata. On nie znajdował w Jezusie żadnej winy, ale uległ wołaniu tłumów, po części dlatego,

że się bał, bo go postraszyli cezarzem, po części dlatego, że chciał mu się przypodobać, a po części dlatego, żeby mieć święty spokój – mówił kard. Nycz.

We wszystkich kościołach w Polsce odbyły się wczoraj uroczyste procesje. Ich uczestnicy nieśli kolorowe palmy, często własnoręcznie

wykonane. W wielu miejscach w kraju odbyły się również konkursy na m.in. najładniejszą i największą palmę. Zwycięzcy dostawali od duchownych drobne upominki.

Warto przypomnieć, że nieodłącznym elementem Wielkiego Tygodnia tradycyjnie pozostają kościelne widowi-

ska pasyjne. Przedstawienia przypominają najważniejsze biblijne wydarzenia: wjazd Chrystusa do Jerozolimy, ostatnią wieczerzę, czuwanie w Ogrójcu, zdradę Judasza, sąd nad Jezusem, a wreszcie niesienie krzyża i śmierć.

.....
(jp. PAP)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



MARSZ RÓWNOŚCI W GNIEŹNIE

KONTRMANIFESTACJA BYŁA WIĘKSZA \ Według szacunków policji w sobotnim marszu równości w Gnieźnie wzięło udział 400 osób – kontrmanifestantów było ok. 500. W pewnym momencie w stronę policjantów poleciały m.in. butelki. By uspokoić nastroje między grupami, policjanci podjęli decyzję o oddaniu salwy ostrzegawczej z broni.

ROCZNICA \ 74. rocznica wyzwolenia obozu w Ravensbrück

Antifie przeszkadzają polskie barwy

W weekend w Ravensbrück odbyły się uroczystości związane z 74. rocznicą wyzwolenia tego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego. – Przyjechaliliśmy dzień wcześniej, bo wiedzieliśmy, że do zakłócenia niedzielnych uroczystości szykuje się niemiecka Antifa – mówi Wojciech Woźniak, prezes Fundacji Polskich Wartości ze Szczecina. – Oni teraz nam zarzucają, że jesteśmy faszystami – ubolewa.

Tomasz Duklanowski

Fundacja Polskich Wartości od trzech lat organizuje wyjazdy do Ravensbrück, w rocznicę wyzwolenia tego obozu przez Armię Czerwoną. Za każdym razem jest coraz więcej autobusów z młodzieżą, kibicami, kombatan-tami. Od kilku lat w organizację obchodów angażuje się także bp Andrzej Dzięga, metropolita szczecińsko-kamiński.

Jak mówi Wojciech Woźniak z Fundacji Polskich Wartości, z roku na rok na uroczystościach jest coraz więcej Polaków. Od dwóch lat zaczęła się jednak na nich pojawiać niemiecka Antifa. – Niemcy nie pozwalają nam okazywać takich symboli jak biała-czerwona opaska z symbolem NSZ – ujawnia Woźniak. – Twierdzą, że to symbol faszystowski, i wmawiają nam, że dokonujemy popularyzowania faszyzmu. Z kolei Antifa stara się narzucić jedynie obowiązującą narrację, że w Ravensbrück mordowane były lesbijki ze względu na swoją orientację seksualną.

Ravensbrück był największym obozem koncentracyjnym dla kobiet w czasie II wojny światowej. Przebywało w nim 132 tys. więźniarek z 27 krajów, z czego



Wiedza o Ravensbrück i innych obozach na terenie Niemiec, w których byli mordowani Polacy, jest w Polsce wciąż niewielka
| fot. Marcin Bielecki/PAP

śmierć poniosło 90 tys. Największą grupę zamordowanych stanowiły Polki, których męczeńską śmiercią zginęło ponad 32 tys. Pierwsze nasze rodaczki trafiły tu już we wrześniu 1939 r. Były to: działaczki polonijne z Niemiec, członkinie Związku Polaków w Niemczech, Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, działaczki spod znaku Rodła i nauczycielki języka polskiego. Potem, przez czas

wojny, Niemcy przywozili tu wiele Polek, m.in. uczestniczki Powstania Warszawskiego.

Te, które przeżyły obóz, mówiły o sobie „króliki”. W latach 1942–1944 Niemcy bowiem wykonywali na więźniarkach Ravensbrück doświadczenia paramedyczne.

Aby nie zetknąć z bojówkarzami Antify, Fundacja Polskich Wartości zorganizowała wyjazd w tym roku

dzień wcześniej, niż wypadała rocznica, w sobotę zamiast w niedzielę. Chciano uniknąć konfrontacji z niemieckimi lewakami.

Wojciech Woźniak uważa, że wiedza o Ravensbrück i innych obozach na terenie Niemiec, w których byli mordowani Polacy, jest w Polsce wciąż niewielka. I Niemcom zależy, aby tak właśnie było. – Nie potrafimy upomnieć się o to, że na terenie Niemiec też

są obozy, że mordowano tam Polaków, Polki, Francuzki, więźniów z całej Europy. Dlaczego nie dbamy o miejsca pamięci na terenie Niemiec? Dbamy o miejsca pamięci na terenie Polski, ale nie potrafimy Niemcom pokazać, że u nich też w czasie II wojny światowej powstawały i funkcjonowały obozy śmierci. I właśnie w Niemczech były najpierw. U nas Niemcy zaczęli je tworzyć znacznie później – podkreśla Woźniak.

Jak twierdzi prezes Fundacji Polskich Wartości, choć obóz w Ravensbrück znajduje się zaledwie 100 km od Szczecina, miejsce to przez lata było zapomniane. Teraz jedynie raz w roku, w rocznicę wyzwolenia obozu, przyjeżdża tam garstka młodzieży. Wyjazdy są organizowane przez fundację, a nie szkoły czy inne instytucje publiczne.

– Temat jest zaniedbany i wart przypomnienia przez szkoły, przez IPN. Myślę, że powinno tam jeździć coraz więcej osób – i jeździ, ale są to środowiska kibicowskie, niepodległościowe. Przyjeżdżają tu ludzie z Warszawy czy z Krakowa, grupa z naszej fundacji. Ze Szczecina dociera bardzo nieliczne grono – ocenia prezes Woźniak.

W USA światowa premiera filmu o Polsce

PROMOCJA POLSKI \ Dzisiaj w Los Angeles odbędzie się pokaz filmu „Poland: The Royal Tour” zrealizowanego przez słynnego dziennikarza Petera Greenberga wraz z Polską Fundacją Narodową dla amerykańskiej telewizji PBS. Co ważne, gospodarzem filmu, zgodnie z formułą produkcji, jest premier Mateusz Morawiecki. Kolejne seanse będą miały miejsce w Chicago i Nowym Jorku.

„The Royal Tour” to – jak informuje PFN – seria filmów dokumentalnych przedstawiająca historię, kulturę i przyrodę najciekawszych państw świata. Zgodnie z formułą filmów przewodnikiem oprowadzającym widza jest urzędujący szef państwa lub rządu. Poprzednie edycje „The Royal Tour” były realizowane m.in. w Izraelu, Meksyku i Jordanii.

Pomysłodawcami serii i amerykańskimi producentami filmu są Peter Greenberg, dziennikarz telewizji

CBS i PBS, laureat nagrody Emmy, znany również jako „The Travel Detective” (CBS News), oraz Mitchell Canold, producent filmów dokumentalnych, laureat nagrody Producers Guild of America, nominowany do nagrody Emmy w kategorii wybitny serial dokumentalny.

Film „Poland: The Royal Tour” trwa 56 minut, a widzowie zobaczą w nim m.in.: Warszawę, Wrocław, Kraków, Wieliczkę, Malbork, Gdynię, Góry Świętokrzyskie, obóz Auschwitz-Bir-

kenau. Organizacja planu zdjęciowego na terenie całego kraju była olbrzymim wyzwaniem logistycznym i organizacyjnym. Zdjęcia do filmu realizowane były w okresie od września do listopada przez trzy zespoły operatorskie mające do dyspozycji m.in. drony i śmigłowiec do zdjęć lotniczych. – To naprawdę wielki sukces, że udało się nam przekonać producentów do realizacji programu „The Royal Tour” w Polsce. Z niecierpliwością czekamy na premie-

rę, która odbędzie się w Los Angeles. Film jest świetny i mamy nadzieję, że widzowie na całym świecie zobaczą Polskę, jakiej jeszcze nie znali – podkreśla Filip Rdeśński, prezes Polskiej Fundacji Narodowej. Polskim producentem filmu jest Piotr C. Śliwowski, producent takich filmów jak „Miasto ruiny”, „Powstanie Warszawskie” i „Warsaw Uprising” – oficjalnego kandydata do Oscara w 2014 r.

– Cieszy nas ogromnie, że uroczyste premiery od-

będą się w tak prestiżowych lokalizacjach, jak: Amerykańska Akademia Filmowa w Los Angeles (15 kwietnia), The Lyric Opera w Chicago (16 kwietnia) czy wreszcie Muzeum Guggenheima w Nowym Jorku (17 kwietnia). Ponadto film będzie emitowany w telewizji PBS, amerykańskiej sieci 354 stacji – dodaje Robert Lubański, wiceprezes Polskiej Fundacji Narodowej.

Paweł Tunia



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

Jak co roku 13 kwietnia Polacy ułożyli tysiące żółtych tulipanów na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, aby w ten sposób upamiętnić Marię Kaczyńską. Tradycja została zapoczątkowana dziewięć lat temu, kiedy do Polski przyleciała trumna z ciałem pierwszej damy, a warszawiacy witali ją, rzucając na trasie przejazdu karawanu kwiaty. W sobotę przed Pałacem Prezydenckim wystawiona została również warta honorowa.

Jan Przemyski

Pogodna, ciepła, uprzejma, zawsze uśmiechnięta i skora do pomocy każdemu bez względu na wyznaczenie czy poglądy polityczne – tak najczęściej opisują śp. Marię Kaczyńską osoby, które miały przyjemność ją poznać. Aby w szczególny sposób uczcić pamięć o niej, już od osmiu lat 13 kwietnia Polacy spotykają się na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, aby przystroić teren przed Pałacem Prezydenckim jej ulubionymi, żółtymi tulipanami. Ta inicjatywa zapoczątkowana przez zwykłych obywateli stała się już tradycją. Warto zaznaczyć, że kolor kwiatów nie jest przypadkowy.

PAMIĘĆ \ Wyjątkowy hołd dla tragicznie zmarłej prezydentowej

Morze kwiatów dla Marii Kaczyńskiej

W 2008 r. Holender Jan Ligthart nazwał nowo wyhodowaną kremowo-żółtą odmianę tulipanów na cześć Marii Kaczyńskiej.

W tym roku oprócz prywatnych osób kwiaty przed Pałacem Prezydenckim układali również rzecznik prezydenta Andrzej Dudy Błażej Sychalski, europoseł PiS Ryszard Czarnecki oraz kandydatka do Parlamentu Europejskiego Beata Dróżdż. – Jest to piękna tradycja. Te tulipany nazywają się Maria Kaczyńska, składając je oddajemy cześć niesamowitej kobiecie, jaką była śp. prezydentowa. Jesteśmy ogromnie wdzięczni wszystkim osobom, które przychodzą przed Pałac Prezydencki z kwiatami i rozkładając je, oddają Marii Kaczyńskiej należyty hołd i szacunek – mówił rzecznik głowy państwa.

Z kolei Ryszard Czarnecki z PiS podkreślił, że wydarzenie ma również wymiar edukacyjny. – Pamię-



Kandydat do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki także przyszedł na Krakowskie Przedmieście | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

tamy o naszej prezydentowej, która kochała kwiaty, kochała ludzi. Ta inicjatywa ma również walor poznawczy dla tych, którzy o tym nic nie wiedzą. Przed chwilą dwie młode panie zapytały mnie, o co chodzi z tymi tulipanami, więc wyjaśniłem. Myślę, że zapamiętają tę historię – powiedział kandydat do Parlamentu Europejskiego Ryszard Czarnecki.

„Codzienna” zapytała również osoby prywatne, co myślą o tego typu upamiętnieniu. – Maria Kaczyńska była idealnym przykładem tego, jak powinna się zachowywać dama, żona i matka. Cieszę się, że co roku możemy w ten wyjątkowy sposób oddać jej hołd. Myślę, że jest to bardzo radosne i ciepłe wspomnienie o niej. Cieszę się również, że stołeczne władze wycofały się z pomysłu „aresztowania” kwiatów, tak jak to bywało w przeszłości – powiedziała nam pani Marta z Warszawy.

Najpierw wysoki poziom życia, dopiero potem euro

WYBORY DO PE \ W sobotę odbyła się kolejna konwencja regionalna Prawa i Sprawiedliwości. Głównym tematem przemówień najważniejszych polityków PiS była kwestia przyjęcia przez Polskę waluty euro. Swoje przedwyborcze zgromadzenia miały też Koalicja Europejska i Wiosna Roberta Biedronia.

Traktat akcesyjny zobowiązuje nas do przyjęcia euro, ale nie wyznacza terminu. I dlatego można powiedzieć tak: euro kiedyś przyjmujemy, bo takie mamy zobowiązanie, ale przyjmujemy je wtedy, kiedy będzie to w naszym interesie. A w naszym interesie będzie to wtedy, kiedy osiągniemy poziom zbliżony do Niemiec – poziom PKB, poziom stopy życiowej – zapowiedział podczas konwencji w Lublinie prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński.

W podobnym tonie wypowiedział się premier Mate-

usz Morawiecki. – Nasi konkurenci polityczni, Koalicja Europejska chcą nas jak najszybciej wprowadzić do strefy euro. A my pokazujemy, że zgodnie z teorią i praktyką z naszym doświadczeniem nie opłaca nam się, dzisiaj w szczególności, przyjmować waluty euro – powiedział. – My chcemy przede wszystkim europejskich wynagrodzeń, a nie europejskich cen, i drogą do tego jest utrzymanie polskiego złotego – dodał.

Podczas konwencji wystąpiła także jedynka Prawa i Sprawiedliwości do Parla-

mentu Europejskiego z okręgu lubelskiego – poseł Elżbieta Kruk. – Najważniejszym przekazem sobotniej konwencji była kwestia euro. To jest temat, który pojawia się w debacie publicznej i wydają mi się, że takie uzasadnienie naszego stanowiska, dlaczego na razie nie wchodzimy do strefy euro, było bardzo potrzebne. Na ten temat rozmawiać możemy wtedy, kiedy osiągniemy poziom życia podobny do niemieckiego. Oczywiście to też nie może być wyznacznik, ale byłby to moment, w którym trzeba było-

by się poważnie zastanowić. Znamy przykłady krajów, które weszły do strefy euro, jak Słowacja i Litwa. To nie są to dobre doświadczenia. Nie jest to decyzja, którą można podjąć bez głębokich analiz – powiedziała w rozmowie z „Codzienną”.

W sobotę odbyła się także konwencja partii Wiosna w Warszawie. Podczas niej lider ugrupowania Robert Biedroń zapowiedział, że pierwszym krokiem w nowej kadencji i wspólnym wysiłkiem musi być rozliczenie tych polityków, którzy dziś depczą konstytucję

i łamią prawo. Przedstawiona została także piątka Kaczyńskiego zawierająca pięć punktów, w których zdaniem Wiosny, Prawo i Sprawiedliwość złamało prawo. Na tej liście znalazła się m.in. wycinka drzew w Puszczy Białowieskiej.

Grzegorz Schetyna podczas sobotniej konwencji Koalicji Europejskiej w Rzeszowie zadał Jarosławowi Kaczyńskiemu pięć pytań dotyczących m.in. oświaty i stanu uzbrojenia. – Wszystko trzeszczy w szwach i widzimy to na co dzień. Ostatni przykład to strajk nauczycieli. Trzeba to powiedzieć wprost. Anna Zalewska jest najgorszym ministrem edukacji w historii. Takiego chaosu nikt z nas nie pamięta. Gdyby nie samorządy, skończyłoby się to katastrofą – stwierdził lider PO, który na konwencji nie przedstawił żadnych konkretów prócz krytyki partii rządzącej.

.....
(jal)



fot. Hannah McKay/Reuters

EKSTRADYCJA ASSANGE'A DO SZWECJI

WIELKA BRYTANIA \ Adwokatka założyciela demaskatorskiego portalu WikiLeaks Juliana Assange'a oświadczyła w niedzielę, że jest gotowa współpracować z władzami Szwecji, jeśli te zażądają ekstradycji jej klienta. Priorytetem dla niej pozostaje uniknięcie ekstradycji aktywisty do USA.

AMERYKA ŁACIŃSKA \ USA chcą ekstradycji wpływowego szefa wywiadu wojskowego

Moskwa i Pekin wspierają Maduro

Stany Zjednoczone oskarżają Chiny i Rosję o wspieranie reżimu Nicolása Maduro. W Hiszpanii zatrzymano byłego szefa wenezuelskiego wywiadu wojskowego Hugo Carvajala. USA chcą jego ekstradycji.

Aleksander Kłos

Chiny wspierają finansowo reżim Nicolása Maduro, przyczyniając się do gospodarczego upadku Wenezueli, a Rosja prowokuje, wysyłając do tego kraju swoich żołnierzy – ocenił amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo. Pod koniec marca do Wenezueli przyleciało ok. stu rosyjskich żołnierzy, w tym szef sztabu rosyjskich wojsk lądowych generał Wasilij Tonkoszkurov. W stolicy Chile szef dyplomacji USA powiedział, że nie można pozwolić, by Moskwa „eskalowała tę już i tak niebezpieczną sytuację na takie sposoby”.

W pograżonej od dłuższego czasu w chaosie gospodarczo-politycznym Wenezueli od dwóch miesięcy trwa stan dwuwładzy. USA i kilkadziesiąt innych krajów uznały za głowę państwa lidera opozycji Juana Guaidó, delegalizując tym samym prezydenturę Maduro.



Stan dwuwładzy utrzymuje się w Wenezueli od stycznia. Prezydentury Nicolása Maduro nie uznaje większość cywilizowanego świata
| fot. Carlos Garcia Rawlins/Reuters

Waszyngton stara się doprowadzić za pomocą sankcji do ustąpienia skompromitowanego przywódcy, który doprowadził kraj do granic upadku i przesładuje opozycję. Amerykański Departament Skarbu wpisał ostat-

nio na listę podmiotów objętych sankcjami cztery firmy i dziewięć należących do nich statków, które transportowały wenezuelską ropę naftową na Kubę w okresie od stycznia do marca tego roku. Trzy z firm mają sie-

dzibę w Liberii. Każda z nich jest właścicielem jednego tankowca. Czwartą firmą znajduje się we Włoszech i należy do niej sześć objętych karami statków.

Szef resortu Steven Mnuchin zapowiedział, że dzięki temu

zyski trafiają do Maduro, który „rabuje surowce naturalne”. – Ropa należy do narodu wenezuelskiego i nie powinna być używana jako karta przetargowa do wspierania dyktatorów i przedłużania represji – oświadczył Mnuchin.

W Hiszpanii zatrzymano zaś byłego szefa wenezuelskiego wywiadu wojskowego Hugo Carvajala, który według Stanów Zjednoczonych posiada cenne informacje na temat reżimu Maduro. Carvajal trafił do aresztu, w którym pozostanie do rozpatrzenia wniosku o jego ekstradycję. Byłego bliskiego sojusznika Hugo Chávęza dotyczył nakaz aresztowania wydany przez USA w sprawie zarzutów o przemyt narkotyków.

Podczas sobotniej rozprawy Carvajal zaprzeczył, jakoby miał powiązania z przemytem oraz lewacką partyzantką Rewolucyjne Siły Zbrojnych Kolumbii (FARC), za co w 2008 r. zostały na niego nałożone sankcje. Carvajal sprzeciwił się też swojej ewentualnej ekstradycji do USA.

Wojskowi łagodzą retorykę

AFRYKA \ W Sudanie wciąż trwa chaos wywołany obaleniem wieloletniego dyktatora Omara Baszira i przejęciem rządów przez wojskowych. Nowe władze starają się uspokoić nastroje i łagodzą wprowadzone wcześniej prawo.

Nominowany w piątek nowym szefem Tymczasowej Rady Wojskowej gen. Abdel Fattah Burhani w swoim pierwszym przemówieniu telewizyjnym starał się łagodzić dyrektywy, które wprowadził dzień wcześniej pełniący tę funkcję generał Awad Mohamed Ahmed ibn Auf. Gen. Burhani poinformował o uchyleniu godziny policyjnej i zapowiedział, że wszystkie osoby, które trafiły do aresztu w czasie stanu wyjątkowego, zostaną zwolnione. Powiedział również, że po konsultacjach z opozycją zostanie utworzony cywilny rząd. Okres przejściowy ma trwać maksymalnie dwa lata.

Gen. Burhani obiecał „wykorzenić reżim”, rozwiązał

władze prowincjonalne i zobowiązał się do poszanowania praw człowieka. – Armia utrzyma pokój, porządek i bezpieczeństwo w całym Sudanie podczas okresu przejściowego, który potrwa najwyżej dwa lata – do czasu wyborów i wprowadzenia rządów cywilnych – dodał. Poprosił również o „pomoc w przywróceniu normalnego życia”, zapewnił, że ukarani zostaną ci, którzy zabili demonstrantów w czasie starć ulicznych, i obiecał walkę z korupcją.

Decyzje te mają uspokoić protestujących, którzy pozytywnie zareagowali na obalenie Baszira, jednak ponownie przystąpili do manifestacji, gdy dowiedzieli się, że nowe władze pod przywództwem ów-

czesnego szefa Tymczasowej Rady Wojskowej gen. ibn Aufa wprowadziły drakońskie prawa, ograniczając konstytucję i wprowadzając trzymiesięczny stan wyjątkowy, godzinę policyjną i zamykając granicę. Po tym, jak zostało to źle przyjęte przez protestujących, w piątek generał ogłosił swoją dymisję i poinformował, że zastąpi go na tym stanowisku gen. Burhani.

Nie wiadomo, jak na kolejne zmiany w Radzie i nowe dyrektywy zareaguje społeczeństwo. Na razie pozytywnie zostało przez nich odebrane ustąpienie gen. ibn Aufa, który był blisko związany z Baszirem. Wcześniej organizatorzy protestów apelowali o natychmiastowe utworzenie cywilnego rządu i przekonywali, że osoby, które przejęły władzę wywodzą się z tych samych kręgów co obalony dyktator. Domagali się oni także rekonstrukcji państwa i rozwiązania milicji.

Opozycja informuje, że w czasie ostatnich protestów zginęło 16 osób. W czwartek zastrzelonych zostało 13 osób. Trzy kolejne, w tym żołnierz, zostały zastrzelone w piątek.

.....

Aleksander Kłos

OGŁOSZENIE PŁATNE

„CHEMIA – ŁÓDŹ” SA
91-341 Łódź, ul. Brukowa 27
www.chemia.pl chemia@chemia.pl
tel. 42 6407258, 42 6407259, 42 6407260
691 735 391, 601 761 050



ZAPRASZAMY

„CHEMIA – ŁÓDŹ” SA sprzedawca chemii przemysłowej, odczynników chemicznych zaprasza na zakupy. Kupisz u nas m.in.: sodę kaustyczną, sodę oczyszczoną, kwasy, wodę utlenioną, benzynę ekstrakcyjną, podchloryn sodu, kwas L- askorbinowy oraz inne chemikalia, które dostaniesz tylko w naszej Spółce.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4, w związku z art. 124 ust. 1 i art. 124a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.)

Starosta Jarosławski
wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej
zawiadamia

o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym – poprzez udzielenie PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w Lublinie zezwolenia na zajęcie ww. nieruchomości w celu:

1. budowy elektroenergetycznej podziemnej linii kablowej SN 15 kV na nieruchomościach położonych w Jarosławiu obręb 4, oznaczonych jako działki nr nr: 417/5, 419,
2. budowy elektroenergetycznej podziemnej linii kablowej SN 15 kV na nieruchomości położonej w Jarosławiu obręb 2, oznaczonej jako działka nr 1392.

W związku z powyższym, wzywa się właścicieli lub ich następców prawnych oraz osoby, którym przysługują inne prawa rzeczowe do ww. nieruchomości, aby w terminie 2 miesięcy od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia, zgłosili i udokumentowali te prawa w Starostwie Powiatowym w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, 37-500 Jarosław, pokój 124 tel.: (016) 624 62 80.

Nie zgłoszenie się osób legitymujących się prawami rzeczowymi do nieruchomości objętych niniejszym ogłoszeniem, skutkować będzie wszczęciem postępowania administracyjnego w trybie przepisów art. 124 ust. 1 w związku z art. 124a ustawy o gospodarce nieruchomościami.



fol. Benoit Tessier/Reuters

ŻÓŁTE KAMIZELKI – 50 ZATRZYMANYCH

FRANCJA \ Podczas sobotniego protestu żółtych kamizelek w Paryżu zatrzymano 27 osób. 23 osoby zatrzymano także w Tuluzie. Niektórzy uczestnicy demonstracji podpalali samochody i motocykle.



fol. Thajer Al-Sudani/Reuters

ODKRYTO MASOWY GRÓB KURDÓW

IRAK \ Nigdy nie wolno nam zapomnieć o zbrodniach Saddama Husajna – powiedział prezydent Iraku Barham Salih podczas ceremonii odkopania masowego grobu Kurdów zabitych 30 lat temu.

BEZPIECZEŃSTWO \ Szwecja chce zmienić prawo antyterrorystyczne

Szwedzkie gminy muszą przyjąć islamskich ekstremistów

Rząd w Sztokholmie wyznaczył 41 gmin szwedzkich, które mają być odpowiedzialne za przyjęcie szwedzkich dżihadystów oraz ich rodzin powracających z Syrii i Iraku. Osoby te mają prawo nie tylko powrotu do Szwecji, ale również korzystania ze świadczeń socjalnych. Aby móc skuteczniej walczyć z takimi przypadkami, rząd w Sztokholmie chce wprowadzić zmiany w prawie umożliwiające karanie za samą przynależność do organizacji terrorystycznych.

Paweł Kryszczak

Od 2012 r. ok. 300 osób mieszkających w Szwecji zdecydowało się na podróż do obszarów objętych konfliktem zbrojnym na Bliskim Wschodzie, aby wstąpić w szeregi terrorystów. Spośród nich powróciło do Szwecji ok. 150 osób. Dane o ludziach, którzy powrócili do Szwecji, podała szwedzka służba specjalna odpowiadająca za bezpieczeństwo wewnętrzne i kontrwywiad Säkerhetspolisen (SÄPO).

Żadnej z tych osób szwedzki wymiar sprawiedliwości nie postawił jeszcze zarzutów. Wynika to z trudności dotyczących zebrania materiału dowodowego i przesłuchania potencjalnych świadków przestępstw po-

pełnianych na obszarze Bliskiego Wschodu. Natomiast sami dżihadysty oraz islamisci według szwedzkiego prawa mają możliwość powrotu do Szwecji i korzystania z praw socjalnych. Z tego też względu Centrum ds. Brutalnego Ekstremizmu (Center mot våldsbejakande extremism – CVE) wyznaczyło 41 spośród 210 szwedzkich gmin, które mają wziąć na siebie odpowiedzialność za przyjęcie rodzin dżihadystów oraz samych islamistów, którzy walczyli po stronie tzw. Państwa Islamskiego oraz innych organizacji terrorystycznych na obszarze Iraku i Syrii.

Wśród jednostek samorządu terytorialnego, które muszą przyjąć tzw. islamskich foreign fighters, znalazły się m.in. Hallsberg, Sztokholm, Karlskrona, Göteborg czy Malmö. Gminy te



Do Szwecji powróciło już ok. 150 osób, które miały powiązania z terrorystycznym Państwem Islamskim | fot. Stringer/Reuters

wzięły już udział w zorganizowanych przez CVE tzw. Dniach Wiedzy. Celem tego przedsięwzięcia jest udzielenie wsparcia gminom, które mają przyjąć islamistów oraz dzieci terrorystów. Równolegle rząd w Sztokholmie zaproponował nowe zmiany w prawie, które mają penalizować członkostwo oraz współpracę z organizacjami terrorystycznymi. Nowe przepisy mają objąć m.in. ludzi, którzy zajmują się rekrutacją do grup terrorystycznych. Obecnie w szwedzkim prawie karalne jest jedynie rekrutowanie do przeprowadzenia konkretnego zamachu. Przestępstwem ma być również wspieranie organizacji terrorystycznych poprzez udzielanie im lokali i aranżowanie transportu, zapewnianie sprzętu oraz zbieranie funduszy na działanie komórek terrorystycznych.

Trump: Niech lewica przyjmie imigrantów

USA \ Prezydent Donald Trump w dalszym ciągu rozważa kontrowersyjny pomysł rozwiązania kryzysu migracyjnego w jego kraju. Zaproponował, by nielegalnych przybyszów przyjęły tzw. sanctuary cities, miasta, które w przeszłości odmawiały wydawania w ręce władz tych, którzy nie mieli prawa pobytu w USA.

Idea przekazywania nielegalnych migrantów do sanctuary cities pojawiła się po raz pierwszy kilka dni temu na konferencji prasowej Donalda Trumpa. Prezydent powiedział wtedy dziennikarzom, że skoro lewica nie chce pomóc jego administracji w uporządkowaniu prawa migracyjnego, to jej politycy rządzący w poszczególnych miastach powinni wziąć na siebie ciężar związany z coraz większym napływem nielegalnych imigrantów.

– To nie jest prawdziwa idea albo realna propozycja, to tylko kolejna taktyka polegająca na wzbudzaniu strachu – skomentowała pomysł Trumpa London Breed, burmistrz San Francisco. – Nowy Jork na zawsze pozostanie miastem imigrantów. Puste groźby prezydenta tego nie zmieniają – stwierdził burmistrz Nowego Jorku Bill de Blasio. Obydwa

miasta praktycznie nie współpracują z rządem federalnym ws. imigracji.

Sanctuary cities nazywa się te amerykańskie miasta, które odmawiają współpracy z władzą federalną w kwestii polityki migracyjnej. W praktyce oznacza to, że osoby przebywające w USA nielegalnie mogą liczyć na znalezienie w nich schronienia przed restrykcyjnym prawem. Sanktuariami określa się w niektórych przypadkach większe administracje (np. cały stan Kalifornia). Status sanktuarium bywa zapisany w prawie stanowym, np. w przepisach, które zabraniają policjantom lub urzędnikom pytać o status migracyjny danej osoby.

Zmagania administracji Trumpa z sanctuary cities trwają od dłuższego czasu. W minionym roku prezydent dążył do odebrania funduszy

federalnych tym lokalnym władzom, które nie chciały się dostosować do prawa obowiązującego na terenie całego kraju. Wtedy jednak pomysł został zablokowany wyrokiem Sądu Najwyższego, który uznał taki środek za niezgodny z amerykańskim prawem.

Trwający od kilku miesięcy kryzys migracyjny w USA spowodowany jest m.in. tym, że coraz większa liczba przybyszów, przede wszystkim z Ameryki Środkowej, wykorzystuje luki w amerykańskim prawie azylowym. Wielu imigrantów przybywa z dziećmi, co sprawia, że prawnie są chronieni jako „jednostki rodzinne”. Coraz większa liczba migrantów czekających na wyroki przeładowanych sądów azylowych znika na terenie Stanów Zjednoczonych.

.....
Maciej Kozuszek

Finlandia skręca w lewo

HELSINKI \ W niedzielę odbyły się wybory do Eduskunty, fińskiego parlamentu. Największe szanse na zwycięstwo miała opozycyjna Socjaldemokratyczna Partia Finlandii (SDP), na której czele stoi Antti Rinne.

Głównymi tematami, które zdominowały kampanię wyborczą, były kwestie związane ze zmianami klimatycznymi oraz reforma systemu opieki społecznej i służby zdrowia, która pochłania coraz większe środki ze względu na starzejące się społeczeństwo Finlandii.

To właśnie kwestie związane z wprowadzeniem cięć w systemie doprowadziły do złożenia dymisji przez premiera Juha Sipilę na początku marca. Lider Partii Centrum podjął tę decyzję tuż po odrzuceniu przez komisję parlamentarną jego propozycji reformy opieki zdrowotnej, które miały doprowadzić do zaoszczędzenia 3 mld euro w ciągu 10 lat. Niechęć Finów do zmniejszania wydatków w sektorze usług zdrowotnych oraz świadczeń socjalnych przyczyniła się do wzrostu poparcia dla SDP. Ta partia proponowała m.in.

zwiększenie emerytur nawet o 100 euro.

Według ostatnich sondaży socjaldemokraci mogli liczyć na 19 proc. poparcia. To olbrzymi sukces Antiego Rinnego, którego partia ostatni raz przewodziła koalicji rządowej w Finlandii w latach 1995–2003. Na drugim miejscu w sondażach znalazła się eurosceptyczna Partia Finów, na którą głos chciało oddać 16,3 proc. wyborców. Wszystko wskazuje na to, że kolejne miejsce zajęła będąca dotychczas w koalicji rządzącej konserwatywno-liberalna Koalicja Narodowa z poparciem 15,9 proc., natomiast Partia Centrum ustępującego premiera mogła liczyć na mniej więcej 14,5 proc. głosów. W parlamencie powinny się też znaleźć Liga Zielonych oraz Sojusz Lewicy.

.....
(pk)



fot. Pixabay/d

INFRASTRUKTURA \ 8,6 tys. stojaków rowerowych przy ponad 300 dworcach kolejowych oraz blisko 1,3 tys. stacjach i przystankach przygotowały dla rowerzystów PKP Polskie Linie Kolejowe. Montaż stojaków jest standardem przy planowanych i prowadzonych obecnie modernizacjach dworców należących do PKP SA.

TRANSPORT \ Najważniejsza polska inwestycja infrastrukturalna

CPK szansą na awans do europejskiej elity

Lotniczy środek ciężkości w Europie przesuwa się na wschód, a Polska i Rumunia to przyszli liderzy tego rynku – stwierdził pełnomocnik rządu ds. CPK Mikołaj Wild podczas konferencji IATA Aviation Day Romania w Bukareszcie. – Wykorzystując najnowsze rozwiązania, możemy skrócić dystans, który nas dzieli od rynków Europy Zachodniej – dodał.

Jan Kamieniecki

Jak poinformowało na swoich stronach internetowych Ministerstwo Infrastruktury, wiceminister Wild uczestniczył w zorganizowanej w Bukareszcie przez Zrzeszenie Międzynarodowego Transportu Lotniczego (IATA) oraz prezydencję rumuńską w UE konferencji IATA Aviation Day. W jej trakcie Wild mówił o rozwoju transportu lotniczego w Polsce i regionie Europy Środkowo-Wschodniej.

Według Wilda lotniczy środek ciężkości w Europie przesuwa się na wschód. – Polska

i Rumunia to przyszli liderzy tego rynku – stwierdził wiceminister. Jak wyjaśnił, szansą dla szybko rosnącego rynku lotniczego w Polsce jest to, że wykorzystując najnowsze rozwiązania możemy skrócić dystans, który wciąż nas dzieli od rynków Europy Zachodniej.

W awansie Polski do europejskiej elity pomóc może podjęty przez obecny rząd projekt budowy Centralnego Portu Komunikacyjnego, przesiadkowego węzła zlokalizowanego między Warszawą i Łodzią. Ma to być najważniejsza polska inwestycja infrastrukturalna. Projekt CPK – oprócz budo-

wy lotniska – zakłada intensywny rozwój sieci połączeń kolejowych oraz drogowych na terenie całego kraju.

Koszty związane z realizacją pierwszego etapu inwestycji szacowane są na 35 mld zł, w tym 16–19 mld zł na realizację części lotniskowej, 8–9 mld zł – kolejowej i 7 mld zł – drogowej. Na obszarze ok. 3 tys. ha planowana jest budowa Portu Lotniczego Solidarność, który w pierwszym etapie będzie w stanie obsługiwać 45 mln pasażerów rocznie. Docelowo lotnisko będzie mogło być rozbudowane, by w skali roku mogło obsłużyć ok. 100 mln podróżnych.



Według Mikołaja Wilda lotniczy środek ciężkości w Europie przesuwa się na wschód. – Polska i Rumunia to przyszli liderzy tego rynku – stwierdził wiceminister
fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Do końca 2019 r. mają się zakończyć prace przygotowawcze, a sam port powinien być zbudowany do końca 2027 r.

Oprócz CPK ważnym elementem, który pomoże Polsce stać się jednym z liderów europejskiego rynku lotniczego, jest coraz mocniejsza pozycja PLL LOT. – LOT jest obecnie najbardziej dyna-

micznie rozwijającą się linią lotniczą w tej części świata. Potrzebujemy warunków do dalszej ekspansji i CPK nam to umożliwi – podkreślił szef narodowego przewoźnika Rafał Milczarski, który także uczestniczył w bukareszteńskiej konferencji.

(PAP)

Nowy kontrakt Stoczni Gdańsk

PRZEMYSŁ \ Stocznia Gdańsk pozyskała kontrakt na realizację bloków okrętowych dla norweskiej UlsteinVerft AS. To kolejne zamówienie pozyskane przez spółkę od renomowanego partnera w ciągu ostatnich dwóch miesięcy.

Norweska Ulstein Group znana jest na świecie ze swojej działalności w zakresie projektowania i budowy statków, m.in. trawlerów, jednostek do obsługi farm wiatrowych i platform wiertniczych, promów czy ekskluzywnych wycieczkowców. Kontrakt z nią potwierdza pełną gotowość produkcyjną i przygotowanie technologiczne polskiej stoczni do realizacji najbardziej skomplikowanych zadań.

– Cieszymy się z nowego kontraktu, ponieważ jest wyrazem zaufania, którym obdarzył nas kolejny renomowany klient. Realizacja tego zamówienia otwiera nas na szerszą i przede wszystkim długofalową współpracę z grupą Ulstein i jest świetnym prognostykiem dla stabilności portfela naszego zamówień, zarówno w 2019 r., jak i latach następnych – skomentował Wojciech

Peret, prezes zarządu Stoczni Gdańsk SA.

Stocznia Gdańsk i siostrzana spółka GSG Towers, producent wież do elektrowni wiatrowych oraz konstrukcji stalowych, systematycznie zapełniają portfel zamówień. W styczniu GSG Towers podpisała z norweską spółką Aker Solutions kontrakt na montaż, instalację wyposażenia i przeprowadzenie testów funkcjonalności wielkogabarytowych konstrukcji stalowych.

Kolejna umowa została zawarta z jednym z największych producentów turbin dla energetyki wiatrowej – firmy Siemens Gamesa. W ostatnim czasie Stocznia Gdańsk podpisała również kontrakt z fińską spółką Konecranes, dla której będzie produkowała wielkogabarytowe dźwigi i suwnice.

(ar)

Dobre wyniki i dobre perspektywy

MOTORYZACJA \ W marcu kupiono w Polsce rekordowo dużo, bo ponad 56,5 tys. nowych samochodów. Łącznie przez trzy miesiące z salonów wyjechało niemal 157 tys. sztuk. Wzrost osiągnięto głównie dzięki znacznemu wzrostowi sprzedaży aut dostawczych dla przedsiębiorstw, który wyniósł 14 proc.

Co roku gdy prowadzone są wyprzedaże, w pierwszych miesiącach obrotu w salonach szybko rosną. W tym roku w marcu zwiększyły się one o ponad 15 proc. w porównaniu z lutym. W sumie od początku roku sprzedano 156,8 tys. nowych aut.

Marek Konieczny, prezes Związku Dealerów Samochodów, nie uważa, aby przyczyną wzrostów sprzedaży na początku roku były głównie obniżki cen. – Samochodu nie kupuje się nagle, osoby planujące zakup czekają na okazje, czyli wyprzedaże. Ten mechanizm działa od lat, inna sprawa jest to, czy faktycznie klient uzyskuje wówczas niższe ceny – ocenia szef ZDS. Przypomina jednocześnie, że wyniki pierwszych tego-rocznych miesięcy okazały się lepsze od tych spodziewa-

nych przez branżę. Po zeszłorocznym rekordzie sprzedaży wywołanym zmianą przepisów podatkowych dla firm spodziewano się mniejszego popytu. – Teraz przewiduję wzrost tegorocznej sprzedaży o przynajmniej 4 proc. – dodaje prezes Konieczny. Jego zdaniem impulsem do jeszcze większego wzrostu może być ewentualna decyzja Komisji Europejskiej o przywróceniu przedsiębiorstwom w Polsce prawa do pełnego odliczania VAT oraz spodziewane wprowadzenie od czerwca kar więzienia za cofanie liczników w samochodach używanych.

Tych ostatnich w I kwartale sprowadzono do Polski 241 tys. sztuk, o 0,3 proc. więcej niż rok wcześniej. Podobnie jak w przypadku aut nowych najwięcej pojazdów używanych przybyło do Pol-

ski w marcu. Co dziesiątym wśród sprowadzanych był samochód dostawczy. Średni wiek sprowadzanych pojazdów wynosi 11 lat i 6 miesięcy, zaś najpopularniejszy jest rocznik 2007. Wbrew obawom nie sprowadzamy większej liczby starych aut z silnikami diesla. Ich udział utrzymuje się na poziomie 43 proc. Najwięcej aut sprowadzamy niezmiennie z Niemiec (57,8 proc.). Na kolejnych pozycjach są Francja (9,8 proc.) oraz Belgia (6,8 proc.). W zestawieniu najpopularniejszych marek i modeli od lat liderami są Volkswagen, Opel i Ford, zaś najpopularniejsze modele to Audi A4, Volkswagen Golf i Opel Astra. W tym roku stanowią one 9,3 proc. ze wszystkich sprowadzonych pojazdów.

(a.mac)



WYSTARTOWAŁ NAJWIĘKSZY SAMOŁOT ŚWIATA

LOTNICTWO \ Największy na świecie samolot pod względem rozpiętości skrzydeł (117 m), zaprojektowany przez firmę inżynieryjno-astronautyczną Scaled Composites i zbudowany przez firmę Stratolaunch, odbył pomyślnie swój pierwszy lot. Maszyna napędzana jest sześcioma silnikami stosowanymi do napędu dżambo dżetów Boeing 747. W przyszłości ma służyć jako latająca platforma startowa dla satelitów. Firma Stratolaunch powstała w 2011 r., a jej założycielem był nieżyjący już Paul Allen, jeden z twórców Microsoftu. Jej konkurentem jest Virgin Galactic brytyjskiego miliardera Richarda Bransona.

PALIWA \ W przedświąteczny tydzień możliwy dalszy wzrost cen

Drogie tankowanie na Wielkanoc

Analitycy radzą, by już teraz zatankować auta przed wyjazdem na Wielkanoc, ponieważ ceny paliw od kilku tygodni idą w górę. W przedświątecznym tygodniu mogą wzrosnąć o 5–10 gr na litrze. – Benzyna jest najdroższa od października, a wkrótce równie drogi będzie olej opałowy – zapowiadają eksperci.

Jan Kamieniecki

Wielkanoc to czas rodzinnych spotkań, a więc wzajemnych odwiedzin, niekiedy dalekich wyjazdów. Niestety paliwa drożeją od blisko dwóch miesięcy, a ich ceny są o wiele wyższe niż rok temu. Podczas ubiegłej Wielkanocy litr benzyny kosztował poniżej 5 zł. Teraz za jej lepszą odmianę trzeba zapłacić ok. 5,35 zł. Przed tegorocznymi świętami napełnienie 50-litrowego baku benzyną Pb-98 może nas kosztować blisko 270 zł.

Ceny paliw od siedmiu tygodni idą w górę w ślad za drożącą ropą naftową. W sumie od końca lutego benzyna podrożała już o 45 gr na litrze i jest najdroższa od października, a w przedświątecznym tygo-



Zdaniem ekspertów w najbliższych tygodniach ceny na stacjach benzynowych nadal będą rosły | fot. Nanuk/Gazeta Polska

dniu jej ceny mogą wzrosnąć o kolejne 5–10 gr na litrze. – Dlatego planując wyjazd wielkanocny, lepiej już teraz zatankować auto, by zaoszczędzić kilkadziesiąt złotych – radzą analitycy.

Jak wyliczyli eksperci BM Reflex, w minionym tygodniu benzyna Pb-95 w hur-

cie podrożała o 12 gr za litr brutto, a diesel o 8,5 gr. Podwyżka nie ominęła też LPG, ale minimalnie, bo podrożało tylko o grosz. Aktualnie autogaz jest średnio o 2,92 zł tańszy niż litr benzyny Pb-95. Ostatnio tak dużą różnicę cen tych dwóch paliw odnotowano w czerwcu ub.r.

Analitycy zwracają uwagę, że po ostatnich podwyżkach średnie detaliczne ceny benzyny i oleju napędowego różnią się już tylko o 6 gr na litrze. – To pięciokrotnie mniej niż miesiąc temu, gdy diesel był aż o 31 gr na litrze tańszy od benzyny – zaznaczają eksperci BM Reflex. Ale

– jak zapowiadają – wkrótce, w efekcie obecnych podwyżek, możliwe, że za litr benzyny Pb-95 i oleju napędowego zapłacimy tyle samo.

Zdaniem ekspertów w najbliższych tygodniach ceny na stacjach benzynowych nadal będą rosły, ale mogą to być ostatnie podwyżki przed wakacjami. Taki scenariusz jest prawdopodobny, o ile ceny ropy naftowej przestaną rosnąć i ustabilizują się na poziomie powyżej 70 dol. za baryłkę. Od świąt Bożego Narodzenia ropa Brent zdrożała o 42 proc., osiągając w kwietniu najwyższą cenę od listopada ub.r. Wszystko przez skomplikowaną sytuację polityczną i gospodarczą w kilku krajach produkujących ropę, m.in. w Wenezueli, Libii i Iranie.

(PAP, Money.pl)

Shell opuszcza rosyjski projekt gazowy

ENERGETYKA \ Brytyjsko-holenderski koncern petrochemiczny Shell podjął decyzję o wycofaniu się z udziału w projekcie Baltic LNG rosyjskiego koncernu Gazprom. Zapewnił jednocześnie, że decyzja ta nie wpłynie na współpracę z Gazpromem w innych wspólnych projektach. W konsekwencji Rosjanie pozostaną bez pełnej technologii skraplania gazu.

Od 2015 r. Shell był jedynym partnerem Gazpromu w projekcie terminalu do skraplania gazu ziemnego (LNG) w porcie Ust-Luga nad Bałtykiem. Jeszcze w tym roku snuto plany zwiększenia mocy produkcyjnych zakładów do 13–13,5 mln ton LNG rocznie. Jednak pod koniec marca br. Gazprom ogłosił, że połączy tę inwestycję z budową zakładów przetwarzania gazu. Projekt ten Gazprom miałby realizować ze spółką Rusgazdobycha, którego udziałowcem jest Państwowa Spółka Gazowa, natomiast operatorem projektu miałaby zostać spółka joint venture Ruschimałjans. W tych planach całkowicie pominięto brytyjsko-holenderskiego Shella. Rosjanie liczą, że przedsięwzięcie będzie skutecznie izolować ich kraj od wszelkich nowych sank-

cji USA na LNG. Rosja, jeden z największych producentów ropy i gazu na świecie, podlega sankcjom zachodnim od 2014 r. z powodu jej udziału w kryzysie na Ukrainie.

Wobec zmiany koncepcji mającej długą historię współpracy energetycznej z Rosją Shell poinformował kilka dni temu, że analizuje możliwe konsekwencje decyzji Gazpromu zmierzającej do pełnej integracji jego bałtyckich instalacji LNG i gazu. Przedstawiciel Shella w Rosji Cederic Cremers przekazał, że podjęta w środę decyzja o zakończeniu współpracy jest właśnie następstwem ogłoszenia przez Gazprom ostatecznej koncepcji projektu. – Decyzja ta nie wpłynie na inne wspólne projekty z Gazpromem, realizowane w ramach partnerstwa strategicznego utworzonego przez dwie fir-

my w 2015 r. – zapewnił prezes Shell Russia. Jednak Shell już wcześniej zawiesił niektóre projekty związane z ropą i gazem łupkowym z powodu wprowadzenia sankcji wobec Moskwy.

Konsekwencje wycofania się Shella z projektu Baltic LNG są dla Rosjan znaczące. Koncern nie przekaże swojej technologii skraplania gazu, gdyż, jak twierdzi Cremers, swoje technologie wnoszą tylko do tych projektów, w których ma udział. Nie wiadomo, kogo obecnie Gazprom rozpatruje jako możliwego dostawcę licencji tej technologii, gdyż rosyjska firma odmówiła komentarza w sprawie.

Kluczowa technologia należy do garstki graczy – głównie globalnych firm takich jak Shell, Exxon i Total.

Paweł Woźniak

Tylko połowę ropy Orlen kupuje w Rosji

SUROWCE \ Blisko połowa ropy naftowej sprowadzanej do Polski przez PKN Orlen pochodzi już spoza Rosji. To efekt dywersyfikacji dostaw i współpracy z firmami spoza Europy, m.in. z Saudi Aramco Oil Company – poinformował płocki koncern.

Orlen poinformował, że dzięki realizowanej polityce dywersyfikacji kierunków dostaw obecnie 30 proc. przerabianej ropy przez wszystkie rafinerie koncernu – w Polsce, na Litwie i w Czechach – nie pochodzi z Rosji. Natomiast znacząco więcej, bo prawie 50 proc. ropy naftowej sprowadzanej do Polski, pochodzi z innych kierunków niż rosyjski. Obecnie do rafinerii w Płocku, oprócz rosyjskiej ropy, sprowadzana jest też ropa z Norwegii, Angoli, Nigerii i Arabii Saudyjskiej.

Szczególnie dobrze rozwija się współpraca z Saudi Aramco. Świadczą o tym nowe umowy handlowe zawarte ze spółkami zależnymi koncernu, np. kontrakt z Saudi Aramco Products Trading Company na dodatkowe dostawy saudyjskiej ropy do rafinerii PKN Orlen,

a także na zakup przez saudyjskiego partnera ciężkiego oleju opałowego produkowanego przez Orlen Lietuva.

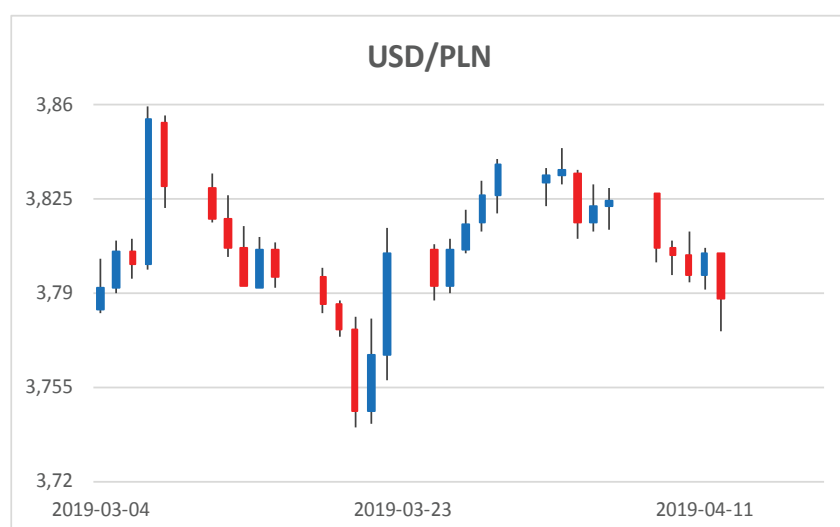
O kolejnych obszarach biznesowych i wzmacnianiu wzajemnych relacji rozmawiali 11 kwietnia br. w Arabii Saudyjskiej prezes PKN Orlen Daniel Obajtek oraz Amin Nasser, kierujący zarządem Saudi Aramco. – W interesie Orlenu leży poszerzanie relacji biznesowych z takimi firmami jak Saudi Aramco – podkreślił Obajtek.

Podpisana ostatnio umowa umożliwi Grupie Orlen zakup dodatkowo ok. 800 tys. ton saudyjskiej ropy, co oznacza, że wolumen sprowadzanej z tego kierunku ropy wzrośnie do ok. 400 tys. ton surowca miesięcznie.

(jak)

Euro powoli odrabia straty

WALUTY \ Euro z przewagą nad dolarem. Złoty trzyma się nieźle. W tle prognozy Europejskiego Banku Centralnego i raport FOMC. Dobry czas dla rubla umacnianego ropą, trudny zaś dla waluty tureckiej.



Poniedziałek dla euro rozpoczął się bardzo dobrze. Waluta praktycznie od początku dnia zyskiwała na wartości w stosunku do dolara czy jena i tuż po godz. 14 para EUR/USD przekroczyła kurs 1,12. Dwie godziny później eurowaluta osiągnęła dzienne maksimum z 1,13 USD, by zamknąć dzień nieco słabszym kursem. Dobrze zaprezentował się funt drożący o ponad 0,2 proc., a spadek do i tak słabego dolara odnotowała waluta turecka tracąca ponad 1,1 proc. Dla liry był to początek trwających przez cały tydzień kłopotów. Złoty, podobnie jak CAD, zaprezentował się udanie, zyskując prawie 0,5 proc.

Wtorek nie obfitował w publikację danych ekonomicznych, a najważniejszym wydarzeniem była południowa publikacja prognoz Międzynarodowego Funduszu Walutowego dla światowej gospodarki. Te zostały obniżone na bieżący rok, ale na przyszły fundusz zakłada już wzrost globalnego PKB

o 3,6 proc. Bilans dnia na rynku walutowym to symboliczne umocnienie euro i równie nieznaczne osłabienie franka i funta. Mocniejszą zmianę zanotował zyskujący ponad 0,3 proc. jen. Euro wahało się w przedziale 30 pipsów.

Dla naszej waluty wtorek przyniósł symboliczne umocnienie (0,06 proc.), choć jeszcze przed godz. 16 zyskiwała ona na tyle wyraźnie, że za USD płacono mniej niż 3,8 zł. Turecka lira dzień zamknęła spadkiem, choć jeszcze przed godz. 8 notowała wzrost do dolara o 0,7 proc. W porównaniu z poniedziałkowymi notowaniami to i tak postęp, bo dzień wcześniej para USD/TRY zyskała przecież ponad 1 proc.

Na Dalekim Wschodzie poza rosnącym jenem nastąpiło także umocnienie juana i koreańskiego wona, które to jednak w obu wypadkach wynosiła nieco ponad 0,1 proc. Para USD/CNY w dłuższej perspektywie prezentuje trend

ROZMAITOŚCI \ PKO Bank Polski i PKO Bank Hipoteczny, jako pierwsze banki z Polski, przystąpiły do pilotażowego projektu Energy Efficient Mortgages. Ma on na celu stworzenie wystandaryzowanych, ogólnoeuropejskich rozwiązań dla kredytów hipotecznych udzielanych na finansowanie mieszkań i domów uwzględniających energooszczędne rozwiązania.

horyzontalny w biskiej odległości od kursu 6,71 CNY za dolara. Juan zyskiwał w okresie listopad-luty, rekompensując fatalny okres od kwietnia do października, gdy w obawie o efekt sankcji handlowych potężnie stracił na wartości.

W środę gruchnęła wieść, że stopy procentowe w Eurolandzie pozostaną na dotychczasowym poziomie. Decyzja EBC raczej nikogo nie zaskoczyła, stopy nie zmieniły się od marca 2016 r. Dziś pole manewru jest jednak bardzo niewielkie. Waluta w środę straciła ponad 40 pipsów, by potem, tuż przed godz. 18, znowu znaleźć się na plusie w relacji do dolara.

O godz. 20 Fed podał minutes. Te nie zatrzęsły rynkiem, podobnie jak informacja o odłożeniu brexitu do końca października. Funt na tej informacji zyskał i zamknął dzień kursem 1,30866. Euro umocniło się tylko symbolicznie, notując trzeci w tygodniu wzrost. Kurs 1,1275 to jednak w dalszym ciągu niewiele, bo rok temu wartość euro była o ponad 10 centów wyższa.

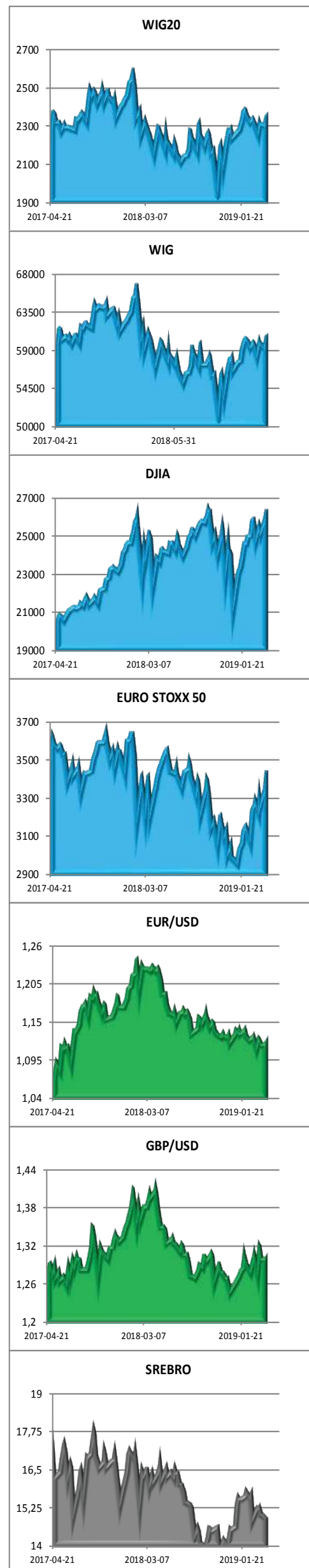
W czwartek poznaliśmy sporo danych inflacyjnych, które dla Chin, Francji, Niemiec czy Szwecji wpisały się w prognozy analityków. Na rynku nie było aż tak nudno, bo euro zamknęło dzień spadkiem o 0,16 proc., choć do południa było na plusie. Zdecydowanie większą zmianę zanotował jen tracący ponad 0,6 proc. Słabo zaprezentowały się waluty z antypodów, dla których czwartek był czasem korekty po wzroście w środę (piątek napisał odwrotny scenariusz). Złoty wpisywał się w relację dolara i euro i zamknął dzień spadkiem o 0,23 proc. Czwartek przyniósł trzecie z rzędu osłabienie waluty szwajcarskiej. To nie było zbyt znaczące (podobnie jak w poprzednich dniach). Od środy w momencie zamknięcia rynku to waluta amerykańska jest droższa niż CHF.

Ostatni dzień tygodnia przyniósł spore zaskoczenie. Euro zyskało 0,35 proc., co może samo w sobie nie jest dziwne, ale przed godz. 14 wzrost eurowaluty przekraczał poziom 0,6 proc. i za euro płacono 1,1324 USD. Koniec dnia był słabszy i kurs spadł symbolicznie poniżej 1,13 USD. Funt zachowywał się podobnie, zamykając dzień umocnieniem o 0,17 proc. Zdecydowanie lepiej zaprezentował się złoty zyskujący 0,46 proc., a w tygodniowym ujęciu odnotował cztery umocnienia i osłabienie dolara o 0,97 proc., notując najlepszy kurs od trzech tygodni.

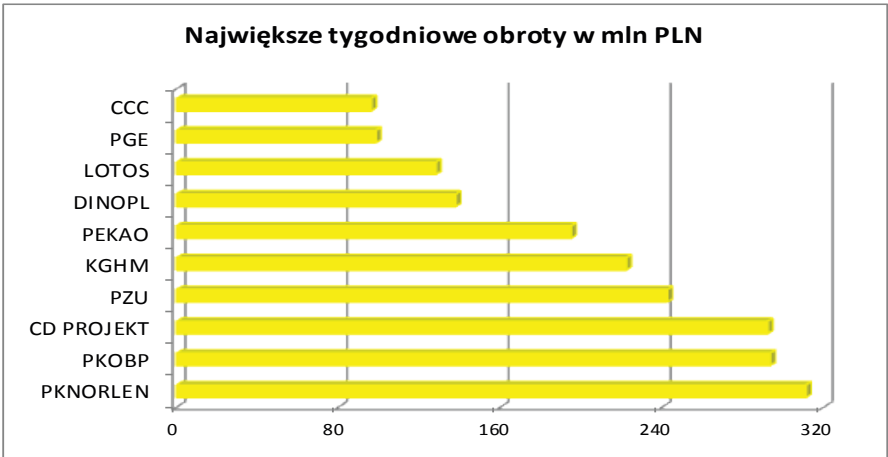
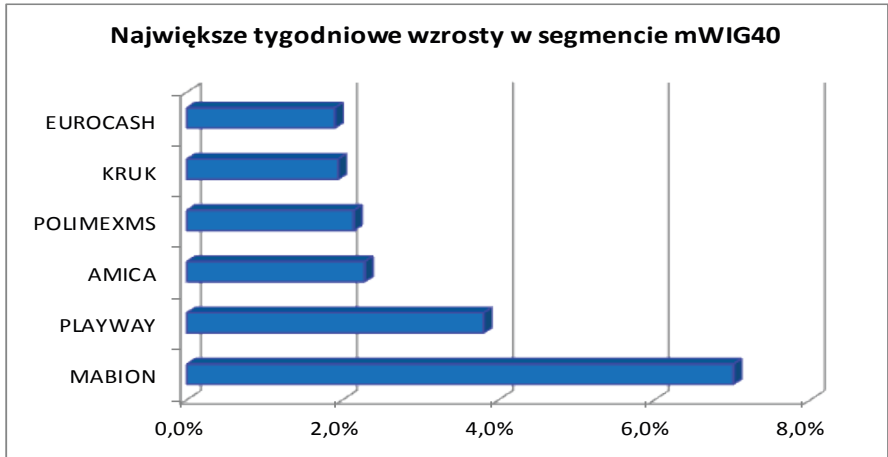
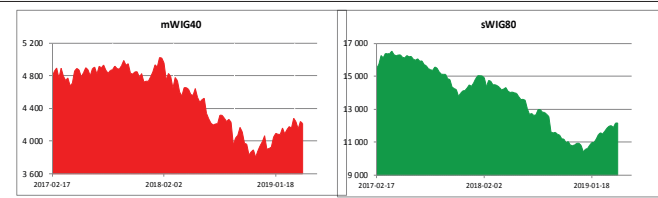
Euro wzrosło w piątek o 0,7 proc., frank stracił do dolara 0,3 proc., a do naszej waluty ponad 1,2 proc., czyli najwięcej od września. Mocniejszy od złotego był rubel (1,5 proc. wzrostu w stosunku do USD). Najsłabsza chyba waluta turecka straciła ponad 2,5 proc.

Rafał Grodowski

Materiały przygotowane
przez NXF



↑	1,00283	0,29%	USDCHF	↓	14,964	-0,77%	SREBRNO	↓	7437,06	-0,13%	FTSE 100
↑	112,011	0,31%	USDJPY	↓	1295,2	-0,03%	ZŁOTO	↑	21870,56	0,29%	NIKKEI
↑	1,30775	0,33%	GBPUSD	↑	294,6	1,78%	MIEDŹ	↓	11999,93	-0,08%	DAX
↑	1,1297	0,75%	EURUSD	↑	71,55	1,72%	ROPA BRENT	↓	26412,3	-0,05%	DJIA POPRZEDNI



Powtórka z gorszym wynikiem

GIEŁDA \ Granica 2400 pkt jest jak na razie nie do pokonania. Warszawa na plusie z małymi obrotami. Europa w tygodniowym ujęciu notowała nieznaczne zmiany.

Rafał Grodowski

Poniedziałek przyniósł niepewny odczyt z Azji – Szanghaj niewiele zyskał, a Tokio nieznacznie straciło na wartości. Europa otworzyła się na minusie i ten trend dominował przez większą część dnia. Wyjątkiem był m.in. parkiet warszawski, gdzie WIG20 od początku dnia utrzymywał dodatni odczyt. Indeks dwudziestki zamknął dzień wzrostem o ponad 0,3 proc. Zachód kontynentu dawał zdecydowanie słabszy obraz. DAX30 stracił 0,4 proc., a mocniejsze spadki zanotowano w Madrycie i Wiedniu. Europie nie pomógł opublikowany jeszcze przed południem indeks Sentix, którego wartość (-0,2 pkt) była najwyższym odczytem od grudnia. W USA sesja rozpoczęła się na minusie. Boeing od początku zmagania tracił prawie 4 proc., co było powiązane z sugestiami o ograniczeniu przez spółkę produkcji samolotów 737 MAX. Koniec dnia na rynku nie był jednak aż tak zły i DJIA zamknął dzień spadkiem o 0,35 proc.

Na parkiecie Nasdaq było już lepiej i indeks Composite zyskał prawie 0,2 proc. We wtorek na warszawskim parkiecie notowano wzrost. WIG20 zyskał ponad 0,3 proc., ponieważ powielając poniedziałkowy wynik. Pierwsza połowa dnia była zdecydowanie lepsza. Indeks zyskiwał ok. godz. 12 ponad 0,7 proc. Druga część dnia była już gorsza, co potwierdziły zachodnioeuropejskie wskaźniki. DAX 30 w południe był na plusie, jednak dzień zamknął spadkiem o ponad 0,9 proc. Podobny obraz dnia widoczny był w Paryżu i Londynie, ale tu spadki były mniejsze. Na GPW wzrost zanotowano również w segmencie średnich firm – mWIG40 zyskał 0,2 proc. W czołowej dwudziestce tylko dziewięć spółek zyskało na wartości, ale umocnienie sektora paliw, banków czy spółek odzieżowych pomogło w uzyskaniu dodatniego wyniku. W drugim segmencie najwięcej, bo 4 proc., zyskał Eurocash, co można wiązać z obietnicą wysokiej dywidendy (1 zł przy cenie akcji mniejszej niż 23 zł). Obroty na parkiecie nieznacznie przekroczyły 620 mln zł. Sesja nie tylko w Polsce, ale i w całej Europie przebiegała bez szczególnych danych ekonomicznych. Środa była dużym zaskoczeniem. Większość analityków zakładała, że sesja w Warszawie będzie korektą. WIG20 zamknął dzień wzrostem o po-

nad 1 proc., przekraczając poziom 2390 pkt. W elicie tylko jedna spółka – Alior Bank – straciła na wartości. I to niewiele, bo 0,25 proc. Sporo zyskały sektory odzieżowy, paliwowy, a także takie spółki jak CD Projekt czy Dino PL. Obroty, które przed południem były niewielkie, w drugiej części dnia wyraźnie wzrosły. Trzecia wzrostowa sesja na GPW (WIG zyskał 0,75 proc., pokonując granicę 61 500 pkt) opierała się przede wszystkim na dużych spółkach, bo indeks średnich zyskał mniej niż 0,2 proc., a małe znalazły się na minusie. W Europie wzrosty były mniejsze, choć indeks DAX30 zyskał 0,5 proc., przekraczając poziom 11 900 pkt. Środa nie dostarczyła szczególnie istotnych danych, ale w miarę dobre odczyty z Londynu (dane PKB i brytyjska produkcja przemysłowa w lutym) czy wskaźnik produkcji przemysłowej nad Sekwaną mogły dać nadzieję dla całej światowej gospodarki. W USA notowania zamknęły się symbolicznym wzrostem na Wall Street i umocnieniem na parkiecie Nasdaq wynoszącym 0,7 proc. Czwartek przyniósł osłabienie na warszawskim parkiecie. Indeks od początku tracił, a kończył sesję spadkiem o 0,7 proc. Dystans do 2400 pkt wynosi już prawie 25 pkt, czyli ponad 1 proc. Czy to dużo? Nie, ale notowania z ubiegłego tygodnia pokazały, że pokonanie tej granicy i utrzymanie jej do końca dnia

to dwie różne sprawy. Czerwony kolor widoczny był także dla średnich firm. Indeks po trzech wzrostowych sesjach stracił praktycznie tyle samo co WIG20. Europa tym razem zaprezentowała się zdecydowanie lepiej. DAX30 mimo kiepskiego początku już o godz. 12 był na plusie i utrzymał dodatni wynik do końca notowań. Paryż zyskał ponad 0,6 proc., a moskiewski RTS stracił aż 1,3 proc., choć na starcie zdążył ustanowić roczne maksimum wynikiem 1266 pkt. Dzień na naszym kontynencie podobnie jak w Azji nie obfitował w dane. Europa jednak zaprezentowała się wyraźnie lepiej (Euro Stoxx zyskał 0,4 proc.). W Azji silne spadki

widoczne były w Szanghaju, a wzrosty w Seulu, Mumbaju czy w Tokio były symboliczne. Ostatni dzień tygodnia przyniósł osłabienie na warszawskim parkiecie i WIG20 stracił 0,35 proc. Cały tydzień był po części powtórką ubiegłotygodniowych zmagania. Wtedy WIG20 trzy razy zyskał na wartości, podobnie jak w zakończonym niedawno tygodniu. Na ostatniej sesji obroty były mniejsze niż 500 mln zł. W tygodniowym rozrachunku indeks 20 spółek zyskał ponad 0,6 proc., a gorzej zaprezentowały się wskaźniki małych i średnich podmiotów. Europa w piątek zyskała na wartości. DAX30 przełamał nawet poziom 12 tys. pkt, ale bilans tygodnia to symboliczny spadek indeksu. Podobnie było w Londynie i Amsterdamie. Wzrostem indeksów zamknęły tydzień Mediolan i Paryż.

Instrument	2019-04-12	Zmiana	2019-04-05
WIG	60 969,23	0,35%	60 755,88
WIG20	2 366,71	0,66%	2 351,08
mWIG40	4 215,47	-0,61%	4 241,27
sWIG80	12 171,20	0,04%	12 166,85
ALIOR	58,55	-2,25%	59,90
CCC	235,40	3,70%	227,00
CDPROJEKT	208,50	2,21%	204,00
CYFRPLSAT	25,54	0,63%	25,38
DINOPL	131,00	3,15%	127,00
JSW	59,35	-1,90%	60,50
KGHM	110,70	1,28%	109,30
LOTOS	83,20	-1,82%	84,74
LPP	8 660,00	-2,81%	8 910,00
MBANK	435,00	1,16%	430,00
ORANGEPL	5,08	-2,31%	5,20
PEKAO	114,25	0,93%	113,20
PGE	9,33	-3,01%	9,62
PGNIG	6,17	-1,12%	6,24
PKNORLEN	101,70	3,59%	98,18
PKOBP	39,55	-0,15%	39,61
PLAY	24,90	2,89%	24,20
PZU	41,71	1,61%	41,05
SANPL	386,00	0,47%	384,20
TAURONPE	1,77	-6,35%	1,89

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 15 kwietnia–Piątek 19 kwietnia 2019 r.				
Spółka	Dzień	Kraj	Informacja	Okres
Citigroup, Goldman Sachs	Poniedziałek	USA	Publikacja raportu	I kw.
PLAY	Wtorek	Polska	ZWZA	2018
IBM, Netflix	Wtorek	USA	Publikacja raportu	I kw.
INGBSK	Środa	Polska	Pierwszy dzień notowań bez dywidendy 3,5 PLN	2018
Honeywell	Czwartek	USA	Publikacja raportu	I kw.



fot. Pixabay/d

RZĄD CHCE ELIMINOWAĆ TORBY FOLIOWE

EKOLOGIA \ Ministerstwo Środowiska zainaugurowało akcję „Moja ekotorba nie tylko od święta”, której celem jest upowszechnienie stosowania toreb wielokrotnego użytku i odchodzenie od foliówek. Resort pracuje nad nowelą tzw. ustawy foliówkowej, której konsekwencją może być objęcie opłatą większości rodzajów toreb plastikowych.

RYNEK SPOŻYWCZY \ Nadchodzi moda na jajecznicę z żelów roślinnych

Na Wielkanoc jaja będą tanie

W Polsce mamy do czynienia z nadpodażą jaj. To dobra wiadomość dla konsumentów, gdyż jaja powinny być tańsze, gorsza jednak dla producentów. Jak szacuje Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz, w tym roku kur znoszących jaja będzie w naszym kraju więcej niż kiedykolwiek wcześniej.

Paweł Woźniak

W 2018 r. na polskim rynku pojawiło się aż 36,5 mln sztuk nowych niosek, co jest historycznym rekordem. Zwiększona podaż jaj oznacza zaostrzenie walki konkurencyjnej, a ta w drobiarstwie polega przede wszystkim na obniżaniu cen. – Potwierdzeniem trudnej sytuacji producentów jaj są bardzo niskie ceny hurtowe i detaliczne, z jakimi mamy do czynienia w ostatnich dniach na polskim rynku – mówi Katarzyna Gawrońska, dyrektor w KIPDiP. Jak dodaje, jedno jajo klasy M można dziś kupić za 28–29 gr, podczas gdy jeszcze w styczniu br. kosztowało ok. 59 gr.

Przed branżą stoi też kilka wyzwań. Jednym z nich



Nadpodaż jaj sprawia, że ceny w sklepach spadają | fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

są ogromne nakłady inwestycyjne związane ze zmianą upodobań konsumentów, którzy kupują coraz więcej jaj ekologicznych czy od kur z wolnego wybiegu. Jak tłumaczy Gawrońska,

większość sieci handlowych i restauracji ogłosiła, że w ciągu kilku lat wycofa się z oferowania jaj z chowu klatkowego. Producentci powoli modyfikują więc systemy produkcji, a proces

ten jest bardzo kosztowny. Według szacunków izby inwestycyjnej w zmianę metod chowu kur mogą wynieść w skali całego kraju nawet ponad 1,2 mld dol. w ciągu kilku najbliższych lat.

Gawrońska zwraca uwagę, że wielu producentów systematycznie dywersyfikuje produkcję, zwiększając podaż jaj alternatywnych, co przy jednoczesnym utrzymywaniu poziomu produkcji jaj klatkowych jest jednym z powodów nadprodukcji.

Większym zmartwieniem producentów od odchodzenia konsumentów od jaj z chowu klatkowego jest trend kupowania substancji roślinnych, które imitują jaja kurze. Na rynku są już dostępne proszki, które zastępują jaja w produkcji ciast, oraz stworzone na bazie grzybów i roślin strączkowych żele, które pozwalają przyrządzić jajecznicę o smaku i zapachu zbliżonym do prawdziwego dania z jaj. Według szacunków średni wzrost rynku roślinnych zamienników jaj wyniesie w okresie od 2017 do 2023 r. ponad 5 proc., a główną przyczyną jest coraz większa liczba wegan. Ponadto część konsumentów ma przekonanie – choć w opinii Gawrońskiej nie jest to prawda – o szkodliwości jaj, niektórzy zaś obawiają się jaj z powodu chorób drobiu takich jak ptasia grypa.

Nowe grunty na potrzeby programu Mieszkanie+

BUDOWNICTWO \ Nowelizacja ustawy o Krajowym Zasobie Nieruchomości (KZN) zapewni atrakcyjne grunty, na których będą realizowane inwestycje w ramach programu Mieszkanie+ – zapewnia resort inwestycji i rozwoju.

Obecnie w KZN znajduje się 115 lokalizacji w całej Polsce, w których mogą powstać 63 tys. dostępnych cenowo mieszkań. Wśród pozyskanych nieruchomości większość stanowią tereny należące do Agencji Mienia Wojskowego i Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa.

– Dzięki tym zasobom i projektom realizowanym przez spółkę PFR Nieruchomości w samej Warszawie powstanie ponad 15 tys. mieszkań w ramach rządowego programu. Mieszkanie+ jest tańsze dla najemców niż kredyt hipoteczny o 24 proc., a dzięki dopłatom do czynszu Mieszkanie na Start nawet o 34 proc. – poinformował na konferencji prasowej Artur Soboń, wiceminister inwestycji i rozwoju. Konferencja miała miejsce na 4,5-hektarowej działce na war-

szawskiej Pradze, na której ma powstać osiedle na 700 mieszkań.

Jak poinformował Soboń, Krajowy Zespół Nieruchomości dokonał inwentaryzacji blisko pół miliona działek, które zostały poddane wieloaspektowym analizom dotyczącym m.in. oceny zanieczyszczenia gruntu, oceny warunków posadowienia inwestycji, a także opinii prawnych, podatkowych oraz architektonicznych. W ich wyniku wyselekcjonowano 500 działek, na których będą realizowane inwestycje mieszkaniowe. – Dzięki nowelizacji ustawy o KZN będziemy mogli rozpocząć realizację budowy 100 tys. mieszkań, o których mówił premier Mateusz Morawiecki – podkreślił wiceminister Soboń.

.....
(ar)

S&P utrzymało rating Polski

PROGNOZY \ Agencja Standard & Poor's utrzymała ocenę ratingową Polski dla długoterminowych zobowiązań w walucie zagranicznej na poziomie A- ze stabilną perspektywą. Resort finansów zwrócił uwagę, że S&P w swojej ocenie wskazało m.in. na zdyspersyfikowaną gospodarkę, wykwalifikowanych pracowników oraz zrównoważony poziom długu publicznego i prywatnego.

Według agencji realnie rosnące w Polsce wynagrodzenia, publiczne inwestycje z funduszy europejskich oraz stymulacja budżetowa powinny utrzymać solidny wzrost PKB w tym roku. S&P zauważyła jednak, że ryzyka zewnętrzne rosną. Wśród nich wymienia spowolnienie gospodarcze w Niemczech, które są głównym rynkiem dla polskiego eksportu. Pomimo słabnięcia Niemiec analitycy oczekują w Polsce w tym roku wzrostu PKB na poziomie 4 proc., m.in. dzięki stymulacji fiskalnej.

Choć tym razem Standard & Poor's nie podniósł naszego ratingu, to zaznaczył, że w przyszłości może to zrobić, jeśli wzrost re-

alnych dochodów w Polsce nadal będzie przewyższał wzrost dochodów u kluczowych partnerów handlowych bez tworzenia nierównowagi zewnętrznej. Agencja może także podnieść polski rating, jeśli rząd zanotuje nadwyżki budżetowe, prowadzące do obniżenia długu publicznego w ujęciu realnym.

S&P stwierdziło, że może też rozważyć podniesienie ratingu, jeżeli projekt pracowniczych planów kapitałowych doprowadzi do wzrostu prywatnych oszczędności, zmniejszając rządowe zobowiązania emerytalne, powiązane ze starzeniem się społeczeństwa i kurczącym się odsetkiem

ludności w wieku produkcyjnym.

Agencja zastrzegła, że rating Polski może zostać obniżony, jeżeli efektywność w ściąganiu podatków znacząco się obniży albo jeśli szybki wzrost zarobków będzie prowadził do szybszego, niż planowano, wzrostu zadłużenia zagranicznego, co jest potencjalnym sygnałem spadku konkurencyjności. Jednocześnie S&P zwróciło uwagę, że jeśli wzrost wynagrodzeń będzie wyższy niż 7 proc., a stopa zatrudnienia wyniesie 2 proc., to Polskę może czekać kolejny rok wysokich wpływów budżetowych.

Ministerstwo Finansów w komunikacie podkreśliło, że Standard & Poor's wymieniło wśród czynników będących podstawą utrzymania dotychczasowej oceny ratingowej m.in. zdyspersyfikowaną gospodarkę, wykwalifikowanych pracowników, zrównoważony poziom długu publicznego i prywatnego czy członkostwo w Unii Europejskiej. Agencja krytycznie oceniła za to wzrost inwestycji prywatnych, który określiła jako rozczarowujący.

.....
(jak, PAP)



WSPOMNIENIE \ Dziś 17. rocznica śmierci Szymona Kobylińskiego, grafika, karykaturzysty, satyryka, prekursora polskiego komiksu. Jego kreska nie budziła wątpliwości. Był mistrzem. Czy ilustrował bajki Lema, czy opowieści profesora Tazbira, był sobą. Zilustrował ponad 300 książek. Był jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci telewizyjnych PRL.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

KULTURA

PONIEDZIAŁEK 15 KWIETNIA 2019

13

Bo czy inaczej można mówić o zespole Laboratorium, kamieniu miłowym polskiego jazz-rocka, formacji, która z przerwą, ale jednak od 45 lat zachwyca na estradach krajowych i zagranicznych. Ich znakomity album „Now” to pierwszy studyjny krążek nagrany i wydany po 32 latach. Niestety w pewien symboliczny sposób również ostatni, ponieważ nagrał go z zespołem nieodżałowany Grzegorz Grzyb, gigant polskiej perkusji, wirtuoz, natchniony muzyk, zapalony kolarz. Tę ostatnią pasję przypłacił życiem. Na szczęście została muzyka.

Robert Tekieli

Co stoi za tak znakomitym brzmieniem i zgraniem formacji, która choć jest boysbandem, to zdecydowanie nie nastolatków? Po pierwsze zanim artyści weszli do studia, mieli za sobą liczne koncerty. A wiadomo,

MUZYKA \ Jazz, który kwitnie

Żywa i żwawa legenda

jazz w każdej formule wykuwa się najlepiej na scenie. Tam się hartuje, tam zdobywa niepowtarzalną urokliwą patynę. Co ciekawsze, muzyka staje się tutaj wypadkową doświadczenia poszczególnych muzyków, konglomeratem złożonym ich indywidualnego brzmienia. Obok wspomnianego perkusisty grają Janusz Grzywacz (instrumenty klawiszowe, vocoder, programowanie), Marek Strykowski (saksofony, śpiew), Marek Raduli (gitara), Krzysztof Ścierański (basy elektryczne). Całość dopełniają jak wspaniałe rodziny: Bernard Maseli (marimba i kontroler MIDI – KAT), Jaroz (spec od Scratchy i efektów dźwiękowych), O.S.T.R. (wiadomo kto) i Bogdan Frymorgen.

Jedni usłyszą w tym graniu echa dokonań Joe Zawinula i jego syndykatu, ktoś inny



odwołania do dynamicznego Weather Report, ale bywa, że muzyka powieje klimatami „Return To Forever” Chic-ka Corei. Jednak zawsze jest

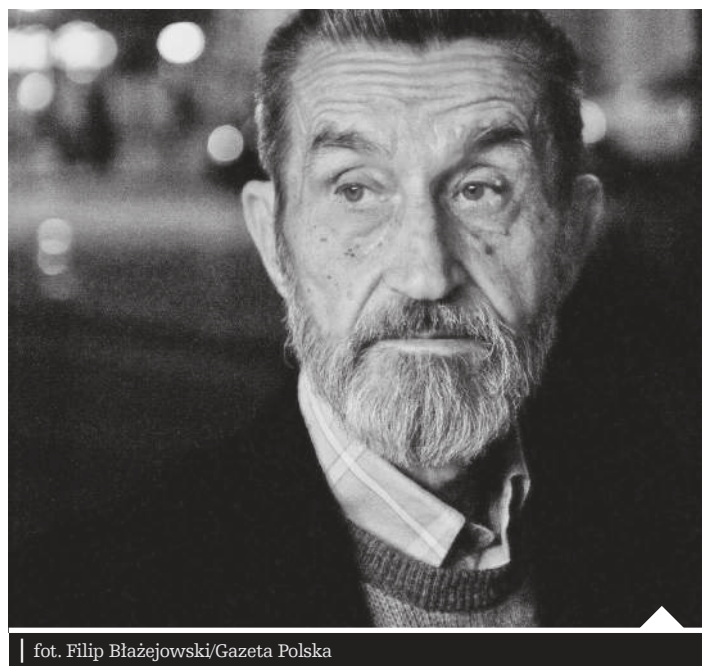
tu to coś, co sprawia, że nie sposób mówić o stylistycznej kalce. Jest to wejście w głąb jazz rocka i fusion, w najlepszym wydaniu.

– Oni są jak wino, czas płynie i działa na ich korzyść – mówi muzyk i publicysta Piotr Iwicki. Od młodości wsłuchiwałem się w ich płyty, chodząc na koncerty, dzisiaj są ikoną polskiego jazzu. Ważne, że swoją muzyką pokazują, że są ciągle w artystycznej drodze, a nie jedynie odcinają kupony. Nie wyważają też żadnych drzwi, nie ogłaszają jazzowej rewolucji. Oni – jestem pewien – świetnie się bawią, robiąc to, co kochają, i to, co najlepiej potrafią. A my wszyscy mamy z tego wielką radość – mówi multiinstrumentalista.

Słowo „radość” wydaje się kluczowe, taka jest bowiem ta muzyka. Można dodać: witalna i pełna ciepła. Frazy rosną i nabierają rumieńców z każdą improwizacją.

Marek Nowakowski. Mistrz

LITERATURA \ Biblioteka Narodowa zainicjowała kampanię „Liczyć się ze słowami”. Jej celem jest promowanie twórczości Marka Nowakowskiego oraz zwrócenie uwagi na znaczenie słów używanych na co dzień.



| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

W ramach kampanii odbędzie się konkurs na opowiadanie inspirowane cytatem z „Księcia Nocy”, jednego z najpopularniejszych opowiadań Marka Nowakowskiego. Zaplanowano również spacer po Warszawie śladami pisarza oraz czytanie jego utworów w wybra-

nych stołecznych kawiarniach. W różnych lokalizacjach miasta pojawią się cytaty z prozy Marka Nowakowskiego.

– Chcemy nie tylko uhonorować Marka Nowakowskiego, ale również pokazać, że opowiadanie to forma świetnie sprawdzająca się w czasach,

w których żyjemy. To jednocześnie forma, która jak żadna inna wymaga językowej precyzji i namysłu nad używanymi słowami – powiedział Tomasz Makowski, dyrektor Biblioteki Narodowej. Kampanię poprzedziło wręczenie Nagrody Literackiej im. Marka Nowakowskiego, którą Biblioteka Narodowa przyznała po raz trzeci.

Marek Nowakowski (1935–2014) jest uważany za jednego z najwybitniejszych polskich pisarzy powojennych. Dzieciństwo spędził w podwarszawskich Włochach. Świątek miejscowych włóczęgów i awanturników stał się dla niego źródłem inspiracji w późniejszej pracy pisarskiej. W swoich książkach opisywał miejski folklor. Powracającym tematem jego twórczości jest życie ludzi z marginesu społecznego, amoralny świat przestępców i dziwaków. Autor „Księcia Nocy” zasłynął przede wszystkim jako mistrz krótkiej formy.

(mat. pras., eRT)

Polska TV górą

MEDIA \ „Sanatorium miłości” to jeden z najlepszych programów europejskich 2019 r. Na corocznych targach w Cannes polski format został okrzyknięty topowym programem targów.

Zakupem praw licencyjnych do „Sanatorium miłości” są zainteresowani nadawcy z USA, Hiszpanii, Turcji, Wielkiej Brytanii i Kanady. W Polsce każdy odcinek „Sanatorium miłości” gromadził ponad 4-milionową widownię. Polskie władze telewizji publicznej nie kryją zadowolenia. – Cieszę się,

tym bardziej że sam pomysł i format jest kreacją polskiej telewizji publicznej – mówi „Codzienniej” prezes TVP Jacek Kurski. W Wielką Sobotę i Wielkanoc TVP wyemituje dwa świąteczne i specjalne odcinki „Sanatorium miłości”.

(eRT)



fot. mat.pras.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



Johann Wolfgang von Goethe
(1749–1832) niemiecki poeta, dramaturg, prozaik, filozof, uczonec i mąż stanu

\\ I być zmuszonym do uwielbiania absurdu – to najsmutniejszy stan, do którego może być doprowadzony człowiek świadomy swego rozumu. \\

Z Francji nadeszła wiadomość o skazaniu przez sąd okręgowy w Lille na kary więzienia pary wegan. Dwoje wegańskich aktywistów, którzy atakowali m.in. sklepy mięsne w Lille i okolicy, zostało skazanych przez sąd na 19 i 6 miesięcy więzienia. 23-letni Cyrile (z zawodu mediator społeczny) i 29-letnia Mathilde (opiekunka dzieci) byli oskarżeni o niszczenie i uszkodzenie witryn, malowanie napisów oraz podpalenie sklepów mięsnych i restauracji w regionie Hauts-de-France (Nord-Pas-de-Calais-Pikardia). Grupa wegano-terrorystów była większa, ale pozostali otrzymali wyroki w zawieszeniu.



Bogdan Dobosz

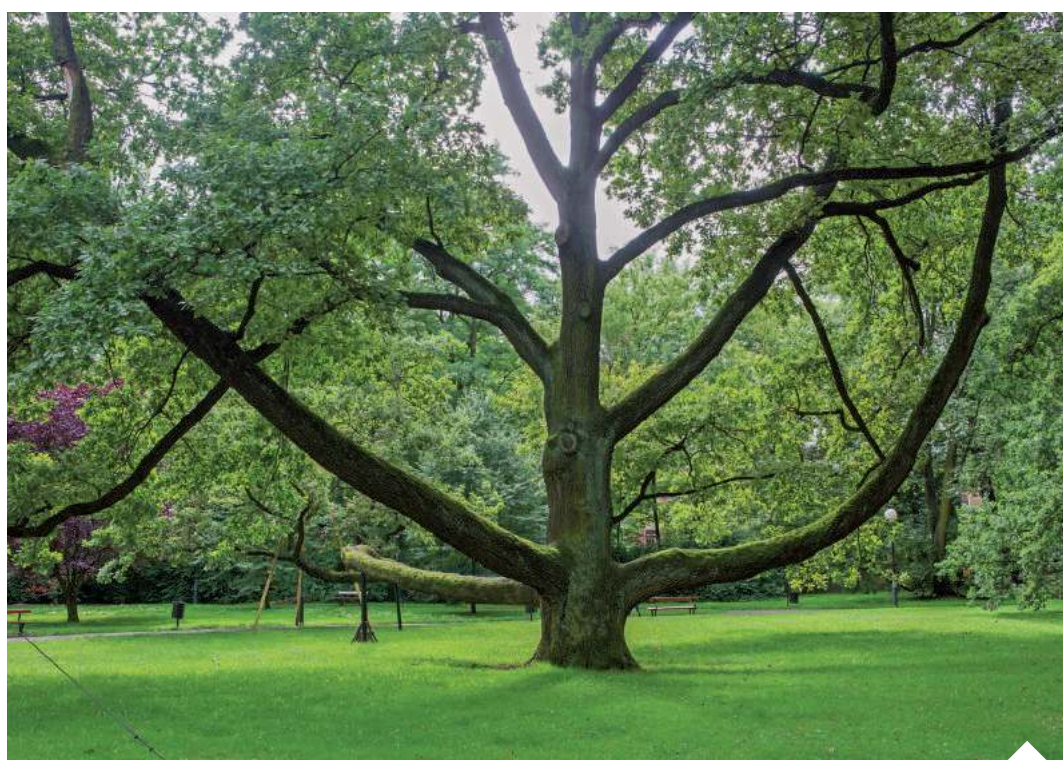
Wegańska bojówka działała w północnej Francji od listopada 2018 r. Ich działania nie były czystą zabawą. Używano tzw. koktajli Mołotowa, a nawet butli z gazem, wybijano witryny, podpalono dwa lokale sieci Burger King. Okazuje się, że kojarzone często z buddyzmem czy pacyfizmem ruchy krytykujące zabijanie zwierząt i spożywanie mięsa już dawno stały się czołową „postępu” typu rewolucyjnego. Od niewinnych zabaw i postulatów „obrony karpia” przechodzą do czynów i działań.

Ciąg dalszy walki o „sprawiedliwość społeczną”

Ideologia jest tu prosta. Antropomorfizacja zwierząt prowadzi do dehumanizacji człowieka. Konsekwencją zaprzeczenia prymatu człowieka nad innymi gatunkami jest zmiana aksjologii i zrównanie praw zwierząt i ludzi. Radykalni działacze stawiają sobie za cel walkę z wykorzystywaniem zwierząt, a przede wszystkim postulat „abolicji” (zniesienie kary śmierci dla wszystkich istot żyjących). Od dawna nie jest to już tylko wybór alternatywnej diety ze względu na zdrowie czy pewną modę. Jest to „zobowiązanie etyczne i polityczne” – „walka z dyskryminacją ga-

MEANDRY POSTĘPU \ Od praw zwierząt do praw roślin

Wyroki dla wegańskich terrorystów



Modzie na wymyślanie podmiotów do obrony nie ma końca. Po prawach mniejszości i zwierząt przyszła pora na... drzewa
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

tunkową” (Richard D. Ryder, Peter Singer).

„Klasa robotnicza”, która była podstawą klasycznego marksizmu, już właściwie nie istnieje. Stąd w ruchach postmarksistowskich poszukiwanie kolejnych podmiotów, które uzasadniałyby kontynuację „walki klasowej” i działania rewolucyjne. Nadają się do tego nawet zwierzęta. Nasi mniejsi współtowarzysze są przecież na ogół bezbronni, słabsi, a przy tym tacy mili. Powinni więc mieć te same prawa do ochrony co np. niepełnosprawni. W ten sposób zwierzęta i walka z dyskryminacją gatunkową trafiają na sztandary ruchu „sprawiedliwości społecznej”, który przeciwstawia się wszystkim sytuacjom nierówności lub ucisku.

Weganie wpisują się w budowę „bardziej sprawiedliwego świata” i inne ruchy sprawiedliwości społecznej. Dawna sprawiedliwość klasowa marksizmu została zastąpiona współcześnie innymi sprawiedliwościami – klimatyczną,

ruchami sprawiedliwości w dziedzinie ochrony środowiska, walką o prawa kobiet czy wszystkich tzw. mniejszości LGBTQ+. Nic dziwnego, że niektórzy wegańscy aktywiści porównują swoją walkę do walki z rasizmem, seksizmem czy homofobią.

Od personalizacji zwierząt do animalizacji człowieka

Ciekawostką jest, że jeden z teoretyków walki z „różnicami gatunkowymi”, autor książki „Wyzwolenie zwierząt” Peter Singer, jest jednocześnie nie tylko zwolennikiem legalizacji aborcji w każdym jej stadium, ale dopuszcza nawet zabicie dziecka do czterech tygodni po urodzeniu. Jako utilitarysta nie uznaje narodzin za przyczynę istotnych zmian w statusie moralnym płodu. Uważa jednak, że normy moralne nie powinny odnosić się jedynie do ludzi, lecz do wszystkich istot, które zdolne są odczuwać cierpienie. Jego zdaniem poza doktrynami religijnymi nie ma dobrych powodów pozwalających

nam na używanie zwierząt do zaspokajania naszych potrzeb.

Radykalni weganie idą dość daleko. Nie dążą do ocalenia zwierząt w ramach ochrony środowiska lub „różnorodności biologicznej” (na czym ich zdaniem poprzestaje np. Greenpeace). Nie chodzi im też tylko o obronę zwierząt, obronę różnych roślin lub gór, aby utrzymać ogólną równowagę ekosystemu, ratowanie ginących gatunków zwierząt, zakaz handlu futrami itp. (WFF). Chodzi tu o postulat totalnej „abolicji”, czyli doprowadzenia do zakazu zabijania zwierząt i spożywania ich mięsa. Tutaj spotykają się z ideologią gender i mówią, że mięsożerstwo jest tylko wynikiem uwarunkowań kulturowych i społecznych.

„Wyklęta powstań, świniou...”

Francuski sąd wydając wyrok, podkreślił, że nie ocenia ideologii wegańskiej ani tzw. walki o równość gatunkową, ale nakłada karę za czyny łamiące prawo i zasady współżycia. Wyrok niko-

go nie przekona, a ruch będzie miał swoich pierwszych „męczenników”. We Francji w manifestacjach aktywistów wegańskich bierze udział ok. 3 tys. osób. Ten typ rewolucji jest więc dość marginalny. Warto jednak pamiętać, że razem z obrońcami praw kobiet, środowiskami gejów, lesbijek, trans, queer i co tam się jeszcze da wymyślić ta „międzynarodówka” szybko się rozszerza. W sumie nawet George Orwell by tego tak nie wymyślił.

I jeszcze prawa drzew

Zresztą modzie na wymyślanie podmiotów do obrony nie ma końca. Po prawach mniejszości i zwierząt przyszła pora na... drzewa. Tylko czekać aż zostanie rozciągnięta też na rośliny. Okazuje się, że „drzewo jest nieruchomą istotą żywą, która w porównywalnych proporcjach zajmuje dwa różne środowiska, atmosferę i glebę. W glebie rozwija się korzenie, które czerpią wodę i minerały”. Tak brzmi bowiem art. 1 tzw. Deklaracji praw drzewa, którą przyjęły podczas kolokwium we francuskim parlamencie organizacje ekologiczne. Była już minister środowiska Francji Delphine Bulto stwierdziła nawet przy tej okazji: „Naszym celem jest uznanie przez Zgromadzenie Narodowe drzew za istoty obdarzone czuciem”. Stąd już tylko krok do zrównania z prawami ludzi nie tylko praw zwierząt, ale i roślin – w imię walki o równość gatunków i ich „braterstwo”.

Meandry postępu

Konsekwencje mogą być jednak poważne i daleko idące. Teoretycznie postulaty kolejnych grup „postępu” to coraz większe bzdury i mogą one prowadzić do samounicestwienia tychże grup. Skoro trawa nie jest dla świni, a świnia nie jest dla człowieka, to w imię braterstwa przyjdzie zdechnąć z głodu. Ideologowie wegan zrównali wcześniej prawa zwierząt i ludzi i wyciągnęli stąd konsekwencję, że zwierząt nie wolno zabijać i zjadać. Jeśli teraz podobnymi „prawami” obdarza się drzewa, a wkrótce być może i wszelkie rośliny, to także przyjdą konsekwencje. Biedni weganie, a nawet fruktarianie, nie wyrwą sobie już z ziemi nawet najdrobniejszego warzywka i zapewne umrą z głodu. Można powiedzieć... taka karma.



André Glucksmann

(1937–2015) francuski pisarz i filozof, laureat Oświecimskiej Nagrody Praw Człowieka im. Jana Pawła II

\\ Pamiętajmy, że UE zjednoczyła się przeciwko trzem niszczycielskim siłom: hitleryzmowi, który przyniósł Holocaust, rasizm i skrajny nacjonalizm; sowieckiemu komunizmowi współ z zimną wojną oraz kolonializmowi, z którym niektóre państwa Wspólnoty Europejskiej z bólem musiały się pożegnać. \\

PUBL...

15

UNIA EUROPEJSKA \ Nieboszczka eurokonstytucja i brexit

Europejskie ruchome piaski

Europa jest jak ruchome piaski – niby to stały ład, ale przecież i ruchomy. Brexit niby jest, ale jakby go nie było. Integracja europejska niby postępuje, ale tendencje odśrodkowe są jeszcze bardziej widoczne. Sojusz euroatlantycki istnieje i podejmuje decyzje, ale niemiecko-francuskie propozycje utworzenia europejskiej armii pachną na miłą NATO bis.



Ryszard Czarnecki

Solidarność europejska jest jednym z częściej wymienianych przez polityków na Starym Kontynencie hasła, ale jak dochodzi do dyskusji o Gazociąg Północnym, to zaraz się ta tylko deklarowana solidarność w oparach tegoż Nord Streamu ulatnia. Słowem, integracja jest, ale jakby jej nie było.

Dzisiejsza Unia Europejska jest bez porównania słabsza w wymiarze międzynarodowym niż Europejska Wspólnota Gospodarcza (EWG) pół wieku temu. Czy to nie paradoks? Przecież EWG wówczas liczyła raptem sześć państw, a dziś prawie pięć razy więcej. Tyle że wtedy Azja była daleko w tyle za „rodziinną Europą” (by użyć tytułu książki Czesława Miłosza), ba, nawet dystans do Ameryki był nie tak duży. Dziś żółty kontynent (na fladze olimpijskiej jest pięć różnokolorowych kół – Azję reprezentuje to żółte) zaczyna rywalizować z globalną potęgą numer jeden, czyli USA, a Europa czuje na sobie gorący oddech Ameryki Łacińskiej.

Tylko Afryka jest jeszcze dalej, niż była przed półwieczem, w latach 60., w pierwszym okresie postkolonialnym. Przez te pięć dekad różnice gospodarcze między Czarnym Lądem – czy polityczna poprawność jeszcze nie zabroniła tego określenia? – a Europą jeszcze się powiększyły, co daje asumpt do rozważań o nie tylko negatywnym wpływie europejskich państw kolonialnych na życie społeczno-gospodarcze ich byłych kolonii.

Chrześcijańskie dziedzictwo Europy

Minęło zaledwie dziewięć lat od momentu, który miał być historyczny: Unia miała się zrównać poziomem gospodarczym ze Stanami Zjednoczonymi! Tak przewidywała uchwalona w roku 2000 strategia lizbońska. Dziś budzi to bądź śmiech, bądź bardziej dyplomatycz-

ne, pełne zażenowania milczenie. Papier w Brukseli jest cierpliwy, nie takie akty strzeliste widział.

Choć i ten papier ma granice cierpliwości. Gdy usiłowano na Konwencji Europejskiej zasugerować, aby w przygotowywanej wówczas tzw. konstytucji europejskiej – a był taki projekt, panie dzieju, choć mało kto już to pamięta – w preambule umieścić odwołanie do chrześcijańskiej historii i tradycji, to ów papier okazał się mało cierpliwy i takie sformułowania się nie pojawiły! Mimo że przecież było to tylko (aż?) stwierdzenie faktów historycznych, opisanie dziejów, z których nie sposób teraz gumką myśką wymazać niewygodną z liberalnego czy lewicowego punktu widzenia rzeczywistość.

Finalnie preambuła – jak mawiał Lech Wałęsa „parambuła” – została sformułowana bez słowa o chrześcijańskim dziedzictwie Europy, ale i tak ową konstytucję europejską szlag trafił, bo w dwóch dużych krajach odrzucono ją w referendum, co uznano za sygnał, że należy poniechać kontrowersyjnego projektu. Ciekawe, że uczyniono to we Francji i w Holandii, a więc w dwóch państwach z szóstki założycieli Europejskiej Wspólnoty Węgla i Stali, państwach liczących razem ok. 80 mln mieszkańców. Skądinąd referendum były trzy, bo jeszcze w Hiszpanii – tyle że tam konstytucję przyjęto.

Pierwszym państwem, które poparło ów konstytucyjny eksperyment, była... Litwa. Ratyfikacji dokonał Seimas, czyli Sejm (to jedno z wielu zapożyczeń z polskiego w języku litewskim, nie tylko zresztą politycznym). Ta nadgorliwość naszych północno-wschodnich sąsiadów była zabawna. Chęć bycia europyrmusem spaliła jednak na francusko-holenderskiej panewce.

70 spraw przeciwko Niemcom w TSUE!

Eurokonstytucja to już jednak melodia przeszłości. Zamiast niej powstał i obowią-



Dzisiejsza Unia Europejska jest bez porównania słabsza w wymiarze międzynarodowym niż Europejska Wspólnota Gospodarcza pół wieku temu. Czy to nie paradoks?

| fot. Wikimedia/d

zuje traktat lizboński (nie mylić ze strategią lizbońską). W tym roku mija 10 lat od jego ratyfikacji. Elity polityczne w Polsce pamiętają opór, jaki wobec niego przejawiał śp. prezydent Lech Kaczyński. Czyniono mu z tego powodu wiele zarzutów, tymczasem Polska nie była jedynym krajem, który miał zastrzeżenia, ani też ostatnim, który, chcąc nie chcąc, traktat zaakceptował.

Jeszcze później niż my „Lizbonę” ratyfikowały Republika Czeska i... Republika Federalna Niemiec. Tak, tak, ten prymus integracji europejskiej, zachęcając innych do zacieśniania europejskich więzów, sam do tego niekoniecznie się stosował. Bardzo często patrzył się na RFN jako na państwo, które bezpośrednio zawiaduje Komisją Europejską. Niemcy oczywiście mają olbrzymie wpływy i je systematycznie powiększają, ale też nie ma co

tego demonizować. Komisja Europejska nie jest do końca pasem transmisyjnym Berlina, o czym świadczą mniej więcej 70 spraw przeciwko Niemcom, które zostały przez KE złożone do dawnego ETS, czyli obecnego Trybunału Sprawiedliwości UE. Pod tym względem nasz zachodni sąsiad jest rekordzistą, ale opozycja nad Wisłą i jej medialni sekundanci wolą widzieć dwie sprawy wytoczone przez Polskę i rozpatrywane przez TSUE – w kontekście muzułmańskiej migracji oraz tzw. praworządności.

Zresztą gdyby przyjąć, że sprawy Komisja Europejska vs. państwo członkowskie przed TSUE miałyby obrazować chęć przeprowadzenia „exitu” z Unii, to po liczbie tych spraw w luksemburskim trybunale należałoby stwierdzić, że Unię opuszczają Francja, Belgia i Luksemburg właśnie. Jeśli zaś uznamy za exitowe

kryterium odrzucanie przez rząd państwa członkowskiego wyroków Trybunału Sprawiedliwości UE, to ordynarnym polemitem byłby rząd... PO-PSL – w 2014 r. odmówił on uznania wyroku TSUE w sprawie unijnej dyrektywy azotanowej (nawozowej).

A tak na marginesie, gdy słysząc „polexit”, skandujemy „autor, autor!”, to powinien wyjść, przy brawach czy gwizdach, przewodniczący Platformy Obywatelskiej Grzegorz Schetyna, który rzucił ideę referendum w tej sprawie. Cóż, referendum – choć pewnie nie byłoby ważne ze względu na skrajnie trudny do osiągnięcia 50 proc. próg frekwencyjny – jest już doniosłym aktem politycznym, w przeciwieństwie do dyskusji publicznej o mniej lub bardziej wysokich lotach i w przeciwieństwie do międzypartyjnego ping-ponga na ten temat.

Brexit, czyli jak sójka za morze

Będą Państwo czytali ten tekst w dniu, w którym rozpoczyna się ostatnia w tej kadencji (2014–2019) sesja Parlamentu Europejskiego w Strasburgu. Zapewne będzie na niej podjęta decyzja o... unieważnieniu podziału puli mandatów do PE po Brytyjczykach. Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej jest bowiem w sprawie brexitu jak sójka, która wybiera się za morze. Londyn wylatuje z tej Unii i wylatuje, ale wylecieć nie może. Przesunięcie daty brexitu to już pewnik, ale wciąż są dwie wielkie niewiadome. Po pierwsze, czy w ogóle Wielka Brytania wyjdzie. Po drugie, jeśli wyjdzie, to kiedy? Prawdę mówiąc, Stary Kontynent stoi przed tymi samymi pytaniami, przed którymi stał parę dni temu, parę tygodni temu i parę miesięcy temu...

Z naszego punktu widzenia lepiej, aby Zjednoczone Królestwo z Unii nie wychodziło – ale uszanujemy każdą decyzję Brytyjczyków. Sami też bowiem odrzucamy zagraniczne ingerencje w nasze wewnętrzne sprawy.

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



KRS 0000309499

Przekaż swój **1%** podatku
na **STREFĘ WOLNEGO SŁOWA**
DZIĘKUJEMY!

Pamiętaj
o wpisaniu nr KRS
0000309499

Pamiętaj
o wpisaniu
celu szczegółowego
**NIEZALEŻNE
MEDIA SWS**

Oblicz
1%

I. INFORMACJA O DOCHODACH (PRZYCHODACH) WYKAZYWANYCH NA PODSTAWIE ART. 45 UST. 3c USTAWY		
122. Kwota dochodów (przychodów)		
zł, gr		
J. WNIOSEK O PRZEKAZANIE 1% PODATKU NALEŻNEGO NA RZECZ ORGANIZACJI POŻYTKU PUBLICZNEGO (OPP)		
Należy podać numer wpisu do Krajowego Rejestru Sądowego (numer KRS) organizacji wybranej z wykazu prowadzonego na podstawie odrębnych przepisów oraz wysokość kwoty na jej rzecz.		
123. Numer KRS	Wnioskowana kwota Kwota z poz. 124 nie może przekroczyć 1% kwoty z poz. 113 po zaokrągleniu do pełnych dziesiątek groszy w dół.	124.
0000309499		oblicz 1% zł, gr
K. INFORMACJE UZUPEŁNIAJĄCE		
Podatnicy, którzy wypełnili część J, w poz. 125 mogą podać cel szczegółowy 1%, a zaznaczając kwadrat w poz. 126 wyrazić zgodę na przekazanie OPP swojego imienia, nazwiska i adresu wraz z informacją o kwocie z poz. 124. W poz. 127 można podać dodatkowe informacje, np. ułatwiające kontakt z podatnikiem (telefon, e-mail).		
125. Cel szczegółowy 1%	126. Wyrażam zgodę	
NIEZALEŻNE MEDIA SWS	☒	
127.		



FUNDACJA
NIEZALEŻNE
MEDIA



GAZETA POLSKA



niezależna





WYWIAD \ Z płk. GRZEGORZEM KALICIAKIEM, dowódcą 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, rozmawia PAWEŁ KRYSZCZAK

Terytorialsi: szkolenie trwa

Obecnie w 6. Mazowieckiej Brygadzie Obrony Terytorialnej, liczącej cztery bataliony, służy ok. tysiąca żołnierzy obrony terytorialnej. Do końca 2019 r. zakończymy formowanie jednostki. Docelowo ten związek taktyczny ma liczyć ponad 3 tys. żołnierzy – mówi płk Grzegorz Kaliciak.

Jak wyglądał przebieg tworzenia 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej?

Nasz związek taktyczny, a także 5. Mazowiecka Brygada OT oraz 4. Warmińsko-Mazurska Brygada OT zostały powołane w drugim etapie formowania Wojsk Obrony Terytorialnej. Natomiast sam proces tworzenia 6. Mazowieckiej Brygady OT rozpoczął się w maju 2017 r. Następnym krokiem było powołanie 61. batalionu lekkiej piechoty w Grójcu. Obecnie w 6. Mazowieckiej Brygadzie OT, liczącej cztery bataliony, służy ok. tysiąca żołnierzy obrony terytorialnej. Do końca 2019 r. zakończymy formowanie jednostki. Docelowo ten związek taktyczny ma liczyć ponad 3 tys. żołnierzy.

Naszych Czytelników interesuje też sam proces rekrutacji terytorialsa.

Po złożeniu przez kandydata dokumentów do wojskowej komendy uzupełnień zostaje on zarejestrowany. Wtedy rozpoczyna się proces rekrutacji. Czekając wizyta w rejonowej wojskowej komisji lekarskiej, następnie taka osoba przychodzi do jednostki, żeby się z nią zapoznać. Natomiast same wcielenia do 6. Mazowieckiej Brygady OT realizowane są co kwartał.

Jaka jest struktura 6. Mazowieckiej Brygady OT?

Dowództwo 6. Mazowieckiej Brygady OT znajduje się w Cytadeli Warszawskiej. Ten związek taktyczny dysponuje ponadto 61. batalionem lekkiej piechoty (blp) zlokalizowanym w Grójcu, 62. blp stacjonującym w Radomiu, 64. blp operującym w Płocku oraz 65. blp działającym w Pomiechówku. Oprócz batalionów działają cztery samodzielne kompanie, dwie w Rembertowie: kompania dowodzenia, kompania logistyczna wraz z plutonem medycznym, oraz dwie w Pomiechówku: kompania wsparcia i kompania saperów. Warto przy tym wspomnieć, że trwa intensywny



Grzegorz Kaliciak, pułkownik Sił Zbrojnych RP, dowódca 6. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej, autor książki „Karbala. Raport z obrony City Hall” (2015) | fot. archiwum/d

remont infrastruktury wojskowej. Z tego też powodu 61. blp przeniesie się z Grójca do nowej siedziby, którą będzie miał w Nowym Mieście nad Pilicą.

Na czym polegają etapy szkolenia terytorialsa?

System szkolenia terytorialnej służby wojskowej składa się z trzech etapów. W pierwszym roku szkolenie indywidualne – te rozpoczęliśmy w kwietniu 2018 r. – obejmuje zadania praktyczne, takie jak: szkolenie strzeleckie, elementy SERE (działania w izolacji), działanie żołnierza na po-

lu walki, podstawy TCCC (tactical combat casualty care), czyli taktyczno-bojowa opieka nad poszkodowanym, terenoznawstwo, a także przygotowanie indywidualne do działania na polu walki. Etap ten stanowi rodzaj selekcji na kolejne etapy i powinien się stać bazą dydaktyczną z zakresu

pomocy medycznej i wiedzy teoretycznej.

A jakich umiejętności nabywa w drugim etapie żołnierz WOT?

W drugim roku odbywa się szkolenie w wybranej specjalności wojskowej. Skupiamy się na przydziale do konkretnej funkcji pełnionej w pododdziale, takiej jak: sa-

per, strzelec wyborowy, broń przeciwpancerna, moździerze, grupa łączności, grupa strzelecka, radiooperatorzy czy medycy. Staramy się przy tym wykorzystać umiejętności terytorialistów, które nabyli w cywilu. Jeśli osoba jest ratownikiem medycznym, to naturalne jest, że będziemy ją szkolić go na medyka. Staramy się ponadto wykorzystywać zdolności, które są nieszablony. Dla osób, które miały kontakt z mediami, utworzyliśmy odpowiednie komórki w dowództwie, w tym sekcję komunikacji społecznej – tam mogą rozwijać swoje umiejętności.

A co się dzieje w kolejnym roku szkolenia terytorialsa?

W trzecim roku odbywa się szkolenie zgrywające pododdziały, nauka pracy w zespole. Na tym etapie najważniejsza jest nauka czynności zespołowych z uwzględnieniem uwarunkowań terenu, w którym będą działali terytorialsi – w naszym przypadku będą to szkolenia m.in. w terenie miejskim.

Jak ma się sprawa z indywidualnym wyposażeniem żołnierza?

Na chwilę obecną mamy to wszystko, co jest potrzebne na pierwszym etapie szkolenia żołnierzy WOT. Na wyposażeniu mamy modułowy system broni strzeleckiej Grot umożliwiający rażenie celów na dystansie wynoszącym ok. 500 m. To najnowszy produkt radomskiej fabryki Łucznik. Ta modułowa broń jest przyjazna strzelcowi m.in. ze względu na ergonomię i przystosowanie jej zarówno dla osób leworęcznych, jak i praworęcznych. Są dwie możliwości celowania – przeziernikowe oraz przez muszkę i szczerbinę. Po 16 dniach szkolenia podstawowego zdawalność na tej broni wynosi 95 proc.

.....
Część drugą wywiadu opublikujemy w najbliższą środę.

OGŁOSZENIA DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec
do 1500 euro/mies.
wymagany komunikatywny
niemiecki
730 497 770
lub 22 299 49 52

Kupię mieszkanie za
gotówkę!
Pomogę Państwu również
bezkosztowo
oszacować jego wartość.
730 851 848

Busko-Zdrój.
Pensjonat Sanato
Wczasy dla zdrowia. Zadzwoń
i zarezerwuj
41 378 19 48, 41 378 19 51
www.sanato.pl



fot. mat. pras./d

„MARSJANIN” \ Na Marsie pracuje ekspedycja z Ziemi. Podczas prac badawczych okazuje się, że zbliża się burza piaszkowa. Ekipa musi się szybko ewakuować. Gdy ciężko ranny Mark odzyskuje przytomność, orientuje się, że został na Czerwonej Planecie sam. Mężczyzna musi zawalczyć o przetrwanie.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Blondynka (58) - serial 09:40 Komisarz Alex (110) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (74) - serial 11:30 Korona królów - taka historia... 12:00 Wiadomości 12:15 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 To się oplaca 12:55 BBC w Jedyńce: Wyprawa na Galapagos	07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Panorama 11:10 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl (154) - serial 11:55 Barwy szczęścia (2043) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Miłosne potyczki (64) - serial 14:10 O mnie się nie martw 10 (7) - serial 15:05 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (74) - serial	07:25 Nowa Maja w ogrodzie 07:55 Akademia ogrodnika 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Ukryta prawda (1025) - serial 12:00 Szpital (914) - serial 13:00 Szkoła (677) - serial 14:00 19+ (378) - serial 14:30 Kuchenne rewolucje - mag. 15:30 Szkoła (678) - serial 16:30 19+ (379) - serial 17:00 Szpital (915) - serial 18:00 Ukryta prawda (1026) - serial	06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:00 Malanowski i partnerzy (708) - serial 09:30 Malanowski i partnerzy (709) - serial 10:00 Dzień, który zmienił moje życie (117) - serial 11:00 Dlaczego ja? (600) - serial 12:00 Gliniarze (161) - serial 13:00 Trudne sprawy (862) - serial 14:00 Pierwsza miłość (2864) - serial 14:45 Dlaczego ja? (908) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:30 Na ratunek 112 (331) - serial 17:00 Gliniarze (321) - serial	07:00 Polska na dzień dobry 08:52 Kalendarz historyczny 09:10 Telezakupy 09:40 Salonik polityczny 10:25 Telezakupy 11:00 Polityczna kawa 11:40 Telezakupy 12:15 Gwiazdy w Republice 12:30 Telezakupy 13:00 Polska na dzień dobry 13:10 Telezakupy 13:30 Polska na dzień dobry 13:40 Telezakupy 14:10 Polska na dzień dobry 14:20 Telezakupy 14:35 Kalendarz historyczny 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:17 Republika po południu 17:20 Wolne głosy - popołudnie 18:15 Z Wiejskiej na gorąco 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 19:00 Prognoza pogody 19:10 Świat wieczorem 19:25 Ekonomia raport - flesz 19:42 Z Wiejskiej na gorąco 20:00 Tweet UP 20:50 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji	08:00 Informacje dnia 08:15 Wieś - to też Polska 09:30 100 cudownych miejsc na świecie 09:40 Tydzień z Ziemi Świętej 10:00 Informacje dnia 10:15 Koncert pasyjny „Życie z wielkiej miłości” 11:25 Myśląc Ojczyzna 11:35 Syria 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Corrie Ten Boom - nieugięta wiara 13:20 Koncert życzeń 14:10 Odnaleźć drogę 15:35 Ziemia Święta - 5 Ewangelia 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Sanktuaria polskie 16:30 Zew natury 16:55 Świadkowie 17:20 100 cudownych miejsc na świecie 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończono 19:30 Jay Jay Odrzutowiec 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Stan bezpieczeństwa państwa 22:10 Mojżesz - 10 przykazań 23:00 Jezus od wieków upragniony
PO POŁUDNIU	14:00 Elif (466) - serial 15:00 Wiadomości 15:15 Alarm! 15:35 Okrasa łamie przepisy 16:05 Wieczna miłość (155) - serial 17:00 Teleexpress 17:15 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Klan (3470) - serial 18:30 Korona królów (206) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej	15:50 Zainwestuj w marzenia 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - teleturniej 17:10 Więzień miłości (40) - serial 18:00 Panorama 18:25 Pogoda, sport 18:35 Rodzinka.pl (48) - serial 19:05 Przepis dnia 19:10 Muzeum Polskiej Piosenki 19:35 Barwy szczęścia (2043) - serial 20:10 Barwy szczęścia (2044) - serial 20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1437) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Za marzenia 2 (7) - serial 22:50 Zainwestuj w marzenia (7) - serial 23:00 Terror w podziemiach (6) - serial 23:55 Falszerze. Powrót sfory (3) - serial 00:55 Oszukana - thriller, USA 2008	19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2858) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Odwróćcie się - ojcowie i córki (8) - serial. Członkowie grupy pruszkowskiej przebywają na wolności, odsiedzieli swoje wyroki i stali się legalni. „Stary Pruszków” nie istnieje. Ten, który go zlikwidował - komisarz Paweł Sikora jest emerytowanym policjantem. Jego córka Lidka poszła w ślady ojca i jest policjantką w Komendzie Stołecznej. 22:30 Chyłka - zaginięcie (3) - serial 23:30 Ant-Man - film SF, USA 2015 01:55 Co za tydzień	18:00 Pierwsza miłość (2865) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (429) - serial 20:05 Megahit: Marsjanin - film SF, Wielka Brytania/USA 2015 23:10 Ślad (56) - serial 00:15 Niezniszczalni 2 - film sensacyjny, USA 2012 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	20:00 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	20:00 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily
WIECZOREM	19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:30 Leśniczówka (111) - serial 21:00 Teatr Telewizji: Wierzynek - sztuka na podstawie dramatu Ernesta Brylla 22:15 Ekstradycja (4) - serial 23:25 Przyjaźń w cieniu Kremła. Jutro Ukraina - film dok. 00:40 Legalna blondynka 2 - komedia, USA 2003	20:40 Kulisy serialu „Barwy szczęścia” 20:55 M jak miłość (1437) - serial 21:45 Kulisy serialu „M jak miłość” 21:55 Za marzenia 2 (7) - serial 22:50 Zainwestuj w marzenia (7) - serial 23:00 Terror w podziemiach (6) - serial 23:55 Falszerze. Powrót sfory (3) - serial 00:55 Oszukana - thriller, USA 2008	19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:50 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (2858) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:30 Odwróćcie się - ojcowie i córki (8) - serial. Członkowie grupy pruszkowskiej przebywają na wolności, odsiedzieli swoje wyroki i stali się legalni. „Stary Pruszków” nie istnieje. Ten, który go zlikwidował - komisarz Paweł Sikora jest emerytowanym policjantem. Jego córka Lidka poszła w ślady ojca i jest policjantką w Komendzie Stołecznej. 22:30 Chyłka - zaginięcie (3) - serial 23:30 Ant-Man - film SF, USA 2015 01:55 Co za tydzień	18:00 Pierwsza miłość (2865) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (429) - serial 20:05 Megahit: Marsjanin - film SF, Wielka Brytania/USA 2015 23:10 Ślad (56) - serial 00:15 Niezniszczalni 2 - film sensacyjny, USA 2012 02:25 Tajemnice losu - pr. rozryw.	20:00 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily	20:00 Kulisy manipulacji - Flesz 21:00 W punkt 21:30 Starcie cywilizacji 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Ekonomia raport 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Zapraszamy Państwa do nieodpłatnego czytania magazynu



FORUM Polskiej Gospodarki

Obecne wydanie dostępne jest pod adresem: gpcodziennie.pl/fpg



NIEMCY PONOWNIE LEPSI

PIŁKA RĘCZNA \ Polscy piłkarze ręczni przegrali w Halle z Niemcami 24:29 (16:16) w meczu IV kolejki grupy 1 eliminacji mistrzostw Europy. Trzy dni temu w Gliwicach Bialo-Czerwoni ulegli tej drużynie 18:26. Niemcy zapewnili już sobie awans do turnieju finałowego, a Polacy rywalizują o 2. miejsce w grupie z Izraelem i Kosowem.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 15 KWIETNIA 2019

SPORT

19

Krzysztof Oliwa

O bfitujące w zwroty akcji spotkanie trwało ponad dwie godziny, ale w pierwszym secie zostało przerwane na ok. 80 minut z powodu opadów deszczu. Pogoda nie rozpieszczała zawodniczek. W Lugano było zimno, wiał mocny wiatr, a dodatkowo grę w tenisa utrudniał padający co chwilę deszcz.

Mecz lepiej rozpoczęła Hercog, która szybko objęła prowadzenie 5:2. Iga mogła wrócić do gry, ale zmarnowała łatwą piłkę na 4:5. Po serii prostych błędów i kilku niesprzyjających decyzjach sędzi pod koniec pierwszego seta Świątek ze łzami w oczach rozmawiała z trenerem Piotrem Sierżputowskim. Chwilę później Hercog wykorzystała piłkę setową i objęła prowadzenie. Druga partia przyniosła sporo emocji, a Świątek coraz pewniej czuła się na korcie. Z czasem myliła się coraz rzadziej i nabierała pewności siebie. Od stanu 3:3 w drugim secie rozstrzygnęła na swoją korzyść pięć kolejnych gemów, a później znów inicjatywę przejęła Hercog, która wygrała cztery gemy z rzędu. W dziewiątym gemie Polka obroniła wprawdzie pierwszą piłkę meczową, ale Hercog

TENIS \ Iga Świątek przegrała w pierwszym w karierze finale WTA

Wygrana o włos

Było blisko, ale się nie udało. Po trwającym ponad dwie godziny meczu Iga Świątek przegrała w trzech setach z Poloną Hercog 3:6, 6:3, 3:6 w finale turnieju WTA w Lugano. To wielki sukces naszej tenisistki, która pod koniec maja będzie obchodziła osiemnaste urodziny.



Iga Świątek odniosła największy sukces w karierze | fot. EPA/PAP

wykorzystała drugą i zdobyła trzeci tytuł w karierze.

Wydawało się, że po zakończeniu kariery przez Agnieszkę Radwańską długo będziemy czekać na zawodniczkę, która dostarczy nam powodów do świętowania. Tymczasem Świątek już zdążyła się zapisać w historii polskiego tenisa. Awansując do finału turnieju w Lugano, Iga została najmłodszą polską finalistką turnieju WTA. Udało jej się przebić Radwańską, która pierwszy finał grała w wieku 18 lat i czterech miesięcy. Idzie udało się to osiągnąć pięć miesięcy szybciej.

Pomimo porażki Świątek czeka spory awans w rankingu WTA. Polka na pewno zamelduje się w pierwszej setce zestawienia. Sukces odczuje też na koncie w banku. Za awans do finału otrzymała ponad 21 tys. dol.

Robert znów ostatni

FORMUŁA 1 \ Kiepsko wygląda powrót Roberta Kubicy. W kolejnym wyścigu z cyklu Grand Prix, tym razem w Chinach, krakowianin znów był ostatni. – Mało jak na razie jest rzeczy pozytywnych – powiedział rozczarowany Kubica na antenie Eleven Sports. Najszybszy był Lewis Hamilton, zwyciężył po raz 75. w karierze.

Hamilton minął linię mety 6,5 sekundy przed kolegą z teamu, startującym z pole position Valtterim Bottasem. Fin po dwóch rundach mistrzostw świata był liderem klasyfikacji generalnej, ale po trzeciej Brytyjczyk odebrał mu prowadzenie. Trzecie miejsce w Szanghaju zajął Niemiec Sebastian Vettel (Ferrari). Hamilton w kwalifikacjach zajął drugie miejsce, ale Bottasa wyprzedził jeszcze przed pierwszym zakrętem i nie oddał prowadzenia do końca wyścigu. To jego szósty triumf w Chinach i 75. w karierze. Do wyrównania rekordu Niemca Michaela Schumachera brakuje mu jeszcze 16 zwycięstw.

Powody do niezadowolenia miał z kolei piąty w niedzielę Charles Leclerc z Ferrari. Już na pierwszym okrążeniu reprezentant Monako awansował na trzecie miejsce kosz-

tem kolegi z teamu Vettela, ale po pewnym czasie otrzymał polecenie przepuszczenia Niemca, który rzekomo miał lepsze tempo. Gdy czerwone bolidy zamieniły się miejscami, Leclerc zwrócił uwagę, że Vettel go hamuje.

Z kolei problemy Kubicy zaczęły się jeszcze przed startem wyścigu, na tzw. okrążeniu formującym. – Chciałem dograć opony, nie było przyczepności i obróciło mnie na szóstym zakręcie. Byłem zaskoczony – powiedział Kubica na antenie telewizji Eleven Sports.

Williams, team Kubicy, w ubiegłym sezonie był ostatni w klasyfikacji konstruktorów, w obecnym również odstaje od reszty stawki. Kubica i jego kolega, Brytyjczyk George Russell, regularnie zajmują ostatnie miejsca. W Chinach, gdzie odbył się tysięczny wyścig

w historii F1, Polak ruszał z 18. pozycji. – Start był dobry, choć trochę utknąłem na wewnętrznej. Nie chciałem ryzykować walki z Sergiem Pérezem. Jak wiesz, że twój wyścig będzie tak wyglądał, nie jesteś chętny do podejmowania zbędnego ryzyka, nie ma za bardzo po co – przyznał Kubica.

Polak od tego sezonu jest kierowcą wyścigowym Williamsa, wcześniej pracował jako kierowca testowy tego teamu. – W ubiegłym roku wydawało się, że brakuje mi czegoś w kwalifikacjach, na jednym okrążeniu, ale za to byłem zawsze mocny w tych autach na długich wyjazdach. W tym roku to jest w ogóle jakiś dramat. Za dużo nie mam do powiedzenia... – dodał.

Kolejne wielkie ściganie 28 kwietnia w Azerbejdżanie.

(krol)

GKS obronił tytuł

HOKEJ NA LODZIE \ Hokeistom Comarch Cracovii nie udało się przedłużyć rywalizacji o mistrzostwo Polski. W szóstym meczu Pasy przegrały przed własną publicznością z GKS Tychy 1:2. Jednym z bohaterów dwóch ostatnich meczów finałowych był napastnik GKS Mateusz Gościński. W piątym meczu zdobył zwycięską bramkę, a w szóstym tę na 1:1.

Cieszę się, że obroniliśmy tytuł. Pokazaliśmy że jesteśmy prawdziwą drużyną. Końcówka była niezwykle emocjonująca, zapewniliśmy kibicom trochę adrenaliny, ale najważniejsze, że wyszliśmy z tego zwycięsko. Teraz czas na odpoczynek – powiedział cytowany przez PAP Gościński.

Awans do finału to dla Pasów spory sukces. Cracovia w sezonie zasadniczym zajmowała dopiero piąte miejsce. Przed fazą play-off wzmocniła się jednak kilkoma hokeistami i była bliska zdobycia mistrzowskiego tytułu. Zwrócił na to uwagę prezes klubu prof. Janusz Filipiak, który wspierał drużynę i ostatnią tercję oglądał z boku dla zawodników. – Mnie ten srebrny medal cieszy. Będziemy dalej budować drużynę – zapewnił Filipiak.

(krol)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-12

GOSPODARKA

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

17

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



PEŁÉ W SZPITALU

PIŁKA NOŻNA \ Legendarny piłkarz Pelé przeszedł pomyślnie zabieg usunięcia kamienia nerkowego i pozostaje w szpitalu w São Paulo. 78-letni Brazylijczyk przebywa tam od wtorku. Wcześniej z powodu infekcji dróg moczowych spędził pięć dni pod opieką lekarzy w Paryżu. Na razie nie wiadomo, kiedy opuści szpital.

Krzysztof Oliwa

Cracovia potwierdziła, że na wiosnę prezentuje się świetnie. Drużyna Michała Probiezja wprawdzie kiepsko rozpoczęła mecz, tracąc gola po sprytnym strzale Flávia Paixão, ale później grała wspaniale. Znow skutecznością imponował Airam Cabrera, który dwukrotnie pokonał Duszana Kuciaka. 32-letni Hiszpan ma już trzynaście trafień na koncie. To dobry wynik, biorąc pod uwagę fakt, że do ligi trafił w trakcie jej trwania, a później kilka spotkań opuścił z powodu kontuzji. – Przeciwno Lechii staraliśmy się po prostu grać swoją piłkę. Wiedzieliśmy, że graliśmy dobrze w pierwszej połowie. Straciliśmy bramkę, lecz nie zasługiwaliśmy na jej utratę. W każdej chwili mogliśmy zmienić wynik meczu. Wystarczyło trzymać się założeń – powiedział Hiszpan, który stał się idolem kibiców przy Kałuzy. – Od początku czuję, że jestem ważny dla drużyny, czuję się też lepszym piłkarzem. Bardzo istotna jest dla mnie również pewność, jaką daje mi trener. Prawie zawsze wystawia mnie w pierwszej jedenastce. Minuty, które spędzam na boisku, mówią same za siebie. Wsparcie tak od niego i kibiców jest dla mnie bardzo ważne – powiedział piłkarz cytowany przez oficjalną stronę klubu.

LOTTO EKSTRAKLASA \ Znamy podział na grupę mistrzowską i spadkową

Będą emocje!

Już wszystko jasne. W sobotnie popołudnie odbyła się ostatnia kolejka sezonu zasadniczego naszej ligi. Emocji nie brakowało, a do największej niespodzianki doszło w Krakowie, gdzie Cracovia pokonała Lechię Gdańsk 4:2. Wobec zwycięstwa Legii Warszawa z Pogonią Szczecin oba zespoły rozpoczną rundę finałową z taką samą liczbą punktów.



Czy w najbliższą sobotę Cracovii uda się urwać punkty Legii?
| fot. Jacek Bednarczyk/PAP

Z kolei Lechii wyprawy pod Wawel nie będą się dobrze kojarzyć. We wrześniu ubiegłego roku lechisci w meczu z Wisłą doznali pierwszej w sezonie porażki, przegrywając aż 2:5. Teraz w nie-

wiele mniejszych rozmiarach przegrali z Cracovią. – Wiedzieliśmy, że rywale mają taki plan, aby agresywnie odbierać piłkę. Przespaliśmy kilka momentów i stąd stracone bramki. To

nam się wcześniej nie zdarzało. Musimy na chłodno podejść do ostatniej części sezonu. Jestem optymistą, nawet po dzisiejszym meczu, ale nie ma co chodzić z głową w chmurach – szukał pozytywów Piotr Stokowiec. Dla Lechii to jak na razie najlepszy sezon w historii. Gdańszczanie prowadzą w tabeli, a do tego na początku maja zagrają w finale Pucharu Polski z Jagiellonią Białystok.

Mistrzowskie ambicje chce pokrzyżować Lechii Legia, która po zmianie trenera zaczęła punktować aż miło. W trzech spotkaniach pod wodzą Aleksandra Vukovicia legioniści zainkasowali komplet punktów. W sobotę uporali się z Pogonią Szczecin, choć w pierwszej połowie byli bardzo nieskuteczni. Pogoń prowadziła 1:0 po trafieniu Adama Buksy. Później gole strzelali Carlitos, Iuri Medeiros, a wynik meczu ustalił samobójczym trafieniem Jarosław Fojut. Dla obrońcy Pogoni to już czwarty swojak w karierze. Do wyrównania

rekordu ekstraklasy brakuje mu jeszcze jednego gola.

Szczecinianie nie byli pewni awansu do górnej ósemki. Na szczęście dla nich Zagłębie Lubin pokonało Wisłę Kraków i dla Białej Gwiazdy zabrakło miejsca w gronie drużyn walczących o mistrzostwo.

30. kolejka Lotto Ekstraklasy

Cracovia–Lechia 4:2
Zagłębie L.–Wisła K. 3:1
Legia–Pogoń 3:1
Zagłębie S.–Wisła P. 1:3
Śląsk–Górniki 0:1
Piast–Korona 4:0
Lech–Jagiellonia 0:2
Arka–Miedź 1:1

1.	Lechia	30	60	45:25
2.	Legia	30	60	48:31
3.	Piast	30	53	47:31
4.	Cracovia	30	48	39:34
5.	Zagłębie L.	30	47	48:38
6.	Jagiellonia	30	47	45:41
7.	Pogoń	30	43	44:42
8.	Lech	30	43	41:40
9.	Wisła K.	30	42	55:48
10.	Korona	30	40	35:44
11.	Miedź	30	32	30:52
12.	Górniki	30	31	36:49
13.	Śląsk	30	31	35:37
14.	Wisła P.	30	30	40:49
15.	Arka	30	29	39:44
16.	Zagłębie S.	30	24	41:63

Terminarz 31. kolejki

Grupa mistrzowska (20.04)

Lechia–Piast
Zagłębie L.–Pogoń
Jagiellonia–Lech
Legia–Cracovia

Grupa spadkowa (22.04)

Wisła K.–Wisła P.
Miedź–Zagłębie S.
Korona–Śląsk
Górniki–Arka

KRZYŻÓWKA

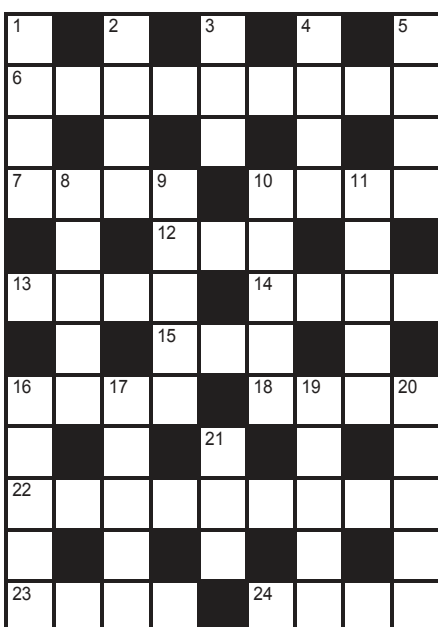
POZIOMO

- 6) odszkodowania wojenne
- 7) niejedna w utworze
- 10) kopnięty kwadrat
- 12) drugi plan obrazu
- 13) Białe u Londona
- 14) Pakt Północnoatlantycki
- 15) pralka i lodówka
- 16) czerwona planeta
- 18) na dnie szklanki
- 22) kraj i kontynent
- 23) pasiasty kamień
- 24) wietrzna choroba

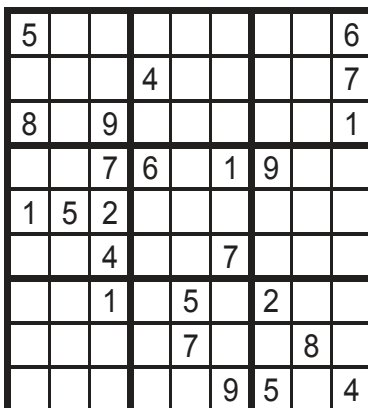
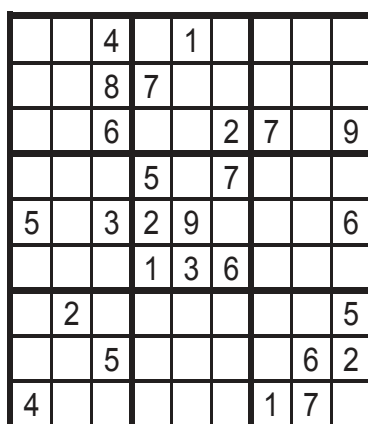
PIONOWO

- 1) królewski fotel
- 2) przełożony klasztoru
- 3) lodowa tratwa
- 4) ma je igła i dzban
- 5) rodowy znak
- 8) Arbat w Moskwie
- 9) jedwabna tkanina
- 10) okrągłe skrzyżowanie

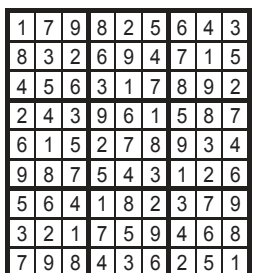
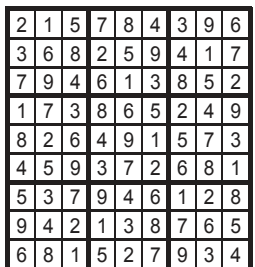
- 11) infuła biskupa
- 16) brana u krawca
- 17) z Moskwą i Kamczatką
- 19) zbiornik na zboże
- 20) burda, awantura
- 21) dzieli się na okresy



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Igor Szczęsniewicz
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzcuckowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska,
Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniewicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.),
Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)

DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kietkucki
Fotodryk: Maja Wójcik, Karolina Jonderko

Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 505 083 752

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna),
Garmond Press SA (krajowa)

Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Poniedziałek
15/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Konkurs „Gruzja – fascynująca podróż” rozstrzygnięty

s.2

Procesja przeszła z kościoła uniwersyteckiego pw. Najświętszego Imienia Jezus przez rynek do bazyliki garnizonowej pw. św. Elżbiety

WIELKI TYDZIEŃ

Nie wstydzą się swojej wiary

Okolo tysiąca studentów uczestniczyło w akademickiej drodze krzyżowej. Co roku przyciąga ona tłumy młodych ludzi | fot. Tm/Gazeta Polska

W piątek wieczorem wrocławski rynek zapelniał się ludźmi. Nie były to jednak czarne marsze ani strajk nauczycieli, ale droga krzyżowa, w której wzięli udział studenci i uczniowie razem ze swoimi duszpasterzami.

Nikodem Prokocimski

Wielki drewniany krzyż nieśli członkowie 12 duszpasterstw akademickich, a pochodnie trzymali podchorążowie Akademii Wojsk Lądowych. Razem ze wszystkimi modlili się trzej wrocławscy biskupi na czele z abp. Józefem Kupnym. Procesja przeszła z kościoła uniwersyteckiego pw. Najświętszego Imienia Jezus przez rynek do bazyliki garnizonowej pw. św. Elżbiety. Młodzież czytała rozważania przygotowane przez przeora ekumenicznej wspólnoty Taizé – brata Aloisa. Modlono się za ofiary klęsk żywiołowych i katastrof, nieuleczalnie chorych, uchodźców i wygnańców, za służbę medyczną i socjalną Wrocławia, powierzali

Bogu także biskupów, księży, zakonników i zakonnice.

Wielu ze zdziwieniem patrzyło na uliczne nabożeństwo i tłum, który kroczył za krzyżem. – W tym roku nie było żadnego problemu z przechodniami, ale przed rokiem jeden z mężczyzn się awanturował. Interweniowaliśmy i dopiero reakcja policji, która potraktowała go gazem łzawiącym, uspokoiła sytuację – opowiada Filip Sługocki ze służby porządkowej.

– Przychodzę co roku, by pomodlić się w intencji pokoju na świecie, zaprzestania prześladowań chrześcijan oraz we własnych intencjach. Cieszę się, że jest nas jeszcze tyle, choć pamiętam lata, kiedy było nas nawet dwa, trzy razy więcej. Mimo to wciąż jest nas sporo i co roku stajemy

się atrakcją dla mieszkańców i przechodniów. Wielu ludzi nas nagrywa, widzimy kątem oka, jak się z nas śmieją. Słyszałem, jak przechodząca grupa osób stwierdziła na nasz widok: „Oszołomy i ekstremiści”. To pokazuje, jak wrogo ludzie są nastawieni do Kościoła katolickiego – wspomina 25-letni Artur Gwarowicz.

– Kolejny raz w naszym życiu towarzyszyliśmy Jezusowi w Jego Drodze Krzyżowej. Po raz kolejny też przeszliśmy ulicami naszego miasta Wrocławia, dając w ten sposób świadectwo naszej wiary. Dziękuję za wspólną modlitwę i rozważanie męki Pana Jezusa – powiedział do wszystkich zebranych abp Józef Kupny. Na koniec pobłogosławił wszystkim zgromadzonym i złożył im świąteczne życzenia.

WROCŁAW

Pamięci więźniów niemieckiego obozu

„W hołdzie Polakom, więźniom obozu pracy, ofiarom hitlerowskiego terroru przebywającym w tym gmachu w okresie oblężenia Wrocławia, styczeń–maj 1945. Towarzystwo Miłośników Wrocławia.” Pod tą tablicą znajdującą się na gmachu Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu od blisko 50 lat przychodzą członkowie klubu ze znakiem „P”. Mianem ludzi ze znakiem „P” określa się polskich robotników przymusowych na terenie III Rzeszy Niemieckiej w okresie II wojny światowej. Na-

zwa pochodzi od przymusowej naszywki z literą P (niem. Polen), którą każdy pracownik i pracownica nosili na ubraniu. Wrocławski Klub Ludzi ze Znakiem „P” zrzesza byłych robotników przymusowych, którzy po wojnie osiedlili się w stolicy Dolnego Śląska. Klub powstał w latach 60. ubiegłego wieku przy Towarzystwie Miłośników Wrocławia, które swoją siedzibę ma w kamienicy Małgosia przy ul. Odrzańskiej 39/40. Uczestnikami tej skromnej uroczystości oprócz kombatanów byli nauczyciele i słuchacze CKU oraz harcerze z Hufca Wrocław ze szczepu środowiskowego „Nysa”.

(jw)



fot. Janusz Wójcik/Gazeta Polska



PARK & RIDE W ŚCINAWIE

ŚCINAWA \ Nowoczesny parking w kształcie statku z wyznaczonymi 122 miejscami, stacją wypożyczania rowerów, przystankiem komunikacji zbiorowej, a także toaletami publicznymi i natryskiem – tak wygląda otwarty parking Park & Ride w Ścinawie. W otwarciu inwestycji uczestniczył marszałek Cezary Przybylski. Inwestycja warta w sumie ponad 9 mln zł otrzymała wartość 6,5 mln zł dofinansowanie z funduszy unijnych.

fot. UMWD/d

GOSPODARKA

700 tys. pstrągów trafiło do dolnośląskich rzek

Podczas „Akcji Pstrąg” wypuszczono ok. 700 tys. młodych pstrągów potokowych do dolnośląskich rzek, m.in. do Ścinawki i Nysy Kłodzkiej, w 14 miejscach, np. w okolicach Kłodzka, Barda, Łądko-Zdroju, Stronia Śląskiego i Międzylesia.



Zarybiano rzeki: Ścinawkę, Nysę Kłodzką, Bystrycę, Białą Łądecką, Szybka i Dziką Orlicę
| fot. mat. pras./d

Takie działania są konieczne z uwagi na liczne zagrożenia dla pstrągów, m.in.: susze i niskie stany wód oraz zanieczyszczenia ściekami komunalnymi, z upraw rolniczych oraz ferm hodowlanych – mówi Łukasz Kasztelowicz, prezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu. Zagrożeniem dla tego gatunku ryb są także nieprzemyślane inwestycje hydrotechniczne, np. remonty w obrębie koryt rzek prowadzone z użyciem ciężkiego sprzętu, które niszczą siedliska pstrągów. – Koszt tego rocznego zarybiania wyniesie 244 tys. zł, z czego 116 tys. zł to dotacja z Funduszu. Dzięki tym środkom do końca kwietnia zostanie łącznie wypuszczonych prawie 700 tys. ryb – mówi Bartosz Wiązowski, wiceprezes WFOŚiGW we Wrocławiu. W tej liczbie znalazło się 100 tys. dwuletnich pstrągów i ok. 600 tys. narybku. Ryby pochodzą z Ośrodka Hodowli w Ścinawce Średniej. Zarybiane rzeki to: Ścinawka, Nysa Kłodzka, Bystrzyca, Biała Łądecka, Szybka i Dziką Orlica. Pstrąg potokowy potrzebuje do życia czystej i chłodnej wody, szybkiego prądu i dna pokrytego kamieniami lub żwirem.

Wędkarze od 2007 r. z pomocą Funduszu wypuścili łącznie do rzek i zbiorników wodnych blisko 10 mln ryb, m.in.: pstrągów potokowych, sandaczy, boleni, lipieni, świnek i brzan. Członkowie Wałbrzyskiego Okręgu

Polskiego Związku Wędkarskiego zarybiali m.in. zbiorniki wodne: Owiesno, Sudety, Witoszówka, Topola, Kozielno i Lubachów. Łączny koszt tych akcji wyniósł ponad 2,2 mln zł. Wysokość dotacji z WFOŚiGW we Wrocławiu wyniosła ponad 1,1 mln zł.

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, jako regionalna instytucja finansów publicznych, jest od przeszło 20 lat strategicznym partnerem samorządów oraz innych podmiotów realizujących zadania z zakresu ochrony środowiska. Jego działalność jest ukierunkowana na finansowe wspieranie przedsięwzięć służących ochronie środowiska i poszanowaniu jego wartości, na podstawie konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju przy zachowaniu bezpieczeństwa ekologicznego kraju i realizacji programów ekologicznych regionu.

Podstawowymi priorytetami środowiskowymi wspieranymi przez Fundusz są: szeroko rozumiana ochrona atmosfery (w tym odnawialne źródła energii i poprawa efektywności energetycznej); ochrona i zrównoważone gospodarowanie zasobami wodnymi; racjonalne gospodarowanie odpadami i ochrona powierzchni ziemi; ochrona różnorodności biologicznej i funkcji ekosystemów; edukacja ekologiczna.

(jw/mat. pras. WFOŚiGW)

KONKURS

Gruzja – fascyna

Podczas uroczystej gali rozstrzygnięty został konkurs dla młodzieży: „Gruzja – fascynująca podróż”, zorganizowany przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego.

Albert Łyjak

Do konkursu zgłosić się mógł każdy uczeń szkoły ponadgimnazjalnej. Głównym celem było propagowanie wiedzy o Gruzji i partnerskiej Adżarskiej Republiki Autonomicznej, z którą od 2016 r. województwo dolnośląskie współpracuje m.in. w zakresie gospodarki, turystyki, medycyny, kultury i edukacji, administracji samorządowej oraz szkolnictwa wyższego. Adżaria, ze swoją stolicą w Batumi, to jeden z najpiękniejszych regionów Gruzji – ze swoją niesamowitą przyrodą, bliskością do Morza Czarnego, ciepłym klimatem i jeszcze cieplejszymi ludźmi, bogatym folklorem i dziedzictwem kulturowym. O różnorodności adżarskiej przyrody świadczą malownicze krajobrazy górskie, morskie pejzaże, parki i rezerваты.

Konkurs podzielony był na trzy etapy: szkolny, międzyszkolny i finał. Przystąpiło do niego łącznie 378 uczniów z 48 szkół z Dolnego Śląska. Uczniowie byli przygotowywani przez nauczycieli, którzy również uczestniczyli w gali. Do finału zakwalifikowało się 20 uczniów, a przystąpiło do niego 18. Finalistami zostało ośmiu z nich, a 10 laureatami. Nagrodą w konkursie jest pobyt 10 laureatów z Dolnego Śląska w Adżarii i 10 gruzińskich laureatów na Dolnym Śląsku. Ponadto z inicjatywy radnego województwa dolnośląskiego Tytusa Czartoryskiego do laureatów wiedzy o Polsce z Adżarii w Gruzji dołączył pięcioro dzieci, które na skutek działań wojennych w konflikcie rosyjsko-gruzińskim straciły jedno lub obojga rodziców.

Na uroczystej gali gości i laureatów przywitali m.in.: dr Jolanta Horyń, dyrektor Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli we Wrocławiu, Marcin Krzyżanowski, wice-



\\ Nagrodą w konkursie jest pobyt 10 laureatów z Dolnego Śląska w Adżarii i 10 gruzińskich laureatów na Dolnym Śląsku \\

marszałek województwa dolnośląskiego, Inga Shamilishvili, minister kultury, edukacji i sportu Autonomicznej Republiki Adżarii. Wręczono dyplomy i nagrody finalistom i laureatom. Marcin Krzyżanowski, powiedział: – Będąc w Gruzji, przekonałem się o tym, jak bardzo przychylny jest to kraj. Z ogromną sympatią Gruzini wspominają prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego zasługi i odwagę, jaką wykazał się podczas wojny Gruzji z Rosją. Dlatego warto jest rozwijać te przyjacielskie stosunki między naszymi krajami. Czego kolejnym przykładem jest dzisiejszy konkurs i gala. Jest to o tyle ważne, że przecież ci młodzi ludzie za chwilę będą tworzyć i odpowiadać za rozwój regionu, jak również za nasz kraj. Ten projekt służy temu, że stworzymy ambasadorów Polski w Gruzji i Gruzji w Polsce. Możemy zauważyć, że każdy uczeń, któ-



UROCZyste OTWARCIE

KĄTY WROCLAWSKIE \ Wojewoda Paweł Hreniak uczestniczył w otwarciu Środowiskowego Domu Samopomocy, Powiatowego Klubu Seniora oraz Mieszkania Chronionego w Kątach Wrocławskich. Budżet państwa wsparł je dotacjami na ok. 700 tys. zł.

fot. DUW/d



BEZPIECZEŃSTWO PRZED ŚWIEtAMI

POLICJA \ Policjanci przypominają o zasadach bezpieczeństwa. Pochłonięci przygotowaniami do świąt zapominamy o zabezpieczeniu swojego mienia m.in. podczas zakupów. Szczególnie powinniśmy uważać podczas zakupów w centrach handlowych oraz na dworcach.

fot. mat. pras./d

nująca podróż



Marszałek Marcin Krzyzanowski podczas wręczania nagród zwycięzcom konkursu | fot. UMWD/d

ry przyjedzie z Gruzji do Polski, będzie mógł podzielić się doświadczeniami, naszą gościnnością, kulturą, budując w Gruzji pozytywny wizerunek Polski. Miałem sam doskonały przykład, spotykając się w Gruzji z ministrem finansów Republiki Adżarii, który studiował i pracował przez pewien czas w Polsce i wyrażał się o naszym kraju w samych superlatywach i jest wielkim orędownikiem rozwoju współpracy oraz stosunków między Polską a Gruzją. Ścisła współpraca z Autonomiczną Republiką Adżarii zaczęła się w 2018 r., kiedy to do stolicy Dolnego Śląska przyjechała Ingi Shamilishvili, minister edukacji, kultury i sportu Adżarii. To wtedy

podjęto decyzję o współpracy edukacyjnej między dwoma partnerskimi regionami, która obejmie wspólne przedsięwzięcia edukacyjne, wymianę informacji o systemach szkolnictwa, treściach kształcenia, drogach uzyskiwania kwalifikacji zawodowych oraz metodach pracy ze zdolnymi uczniami. Omówiono także formułę wizyt studyjnych nauczycieli w krajach partnerskich oraz organizację dwustronnego konkursu wiedzy o kraju partnerskim i organizację szkoły letniej dla młodzieży w Gruzji i na Dolnym Śląsku. Celami współpracy są: wzajemna wymiana doświadczeń, realizacja wspólnych przedsięwzięć edukacyjnych w zakresie wspomagania nauczycieli, szkół i placówek, organizacja form doskonalenia dla nauczycieli oraz konkursów dla uczniów, wzajemne poznawanie kultury, historii, wymiana

informacji o systemach szkolnictwa, treściach kształcenia i drogach uzyskiwania kwalifikacji zawodowych, systemach doskonalenia nauczycieli czy wymiana aktualnych informacji w zakresie krajoznawstwa. Współpraca z Adżarią może owocować też współpracą na innych płaszczyznach. Gruzja jest szybko rozwijającym się krajem, liderem reform gospodarczych wśród krajów postsowieckich. Polska w znacznym stopniu obecna jest na tamtejszym rynku – wysyłamy zaledwie 1,1 proc. wszystkich eksportowanych towarów, głównie farmaceutyki, kosmetyki, chemię gospodarczą, maszyny i urządzenia, żywność przetworzoną, pojazdy, mięso. Co równie istotne, poprzez Gruzję polskie towary i usługi mają ułatwiony dostęp do rynków Azerbejdżanu, Armenii, Kazachstanu, Bliskiego Wschodu (Iran, Arabia Saudyjska).

KULTURALNY FLESZ

KONCERT



fot. mat. pras./d

Trasa z „Komeda”

Kwintet Wojtka Mazolewskiego po sukcesie jesiennej trasy „Komeda” rusza na kolejne koncerty. Muzyka Krzysztofa Komedy inspirowane całe pokolenia muzyków nie tylko w Polsce, ale i na świecie. Nie inaczej jest z Wojtkiem Mazolewskim i muzykami jego kwintetu: Joanną Dudą, Markiem Pospieszalskim, Oskarem Torokiem i Qbą Janickim. **Poniedziałek, 15 kwietnia, godz. 20, Stary Klasztor, ul. Purkyniego 1, Wrocław**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Historia placu Wolności

Na wystawie w Pałacu Królewskim, na przykładzie historycznych planów oraz archiwalnych fotografii, zostanie pokazana cała historia znanego wrocławskiego skweru, który przez lata swojego istnienia stał się jednym z symboli Wrocławia i ważnym miejscem spotkań mieszkańców miasta. **Wtorek, 16 kwietnia, godz. 10–17, Pałac Królewski, ul. Kazimierza Wielkiego 35, Wrocław**

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Słaby rok”

Spektakl dyplomowy studentów IV roku AST – Wydziału Łalkarskiego. To opowieść o początkujących aktorach. Bardzo osobiste przedstawienie złożone z doświadczeń debiutujących artystów. Niezwykle szczerzy manifest, w którym negocjują sami ze sobą oraz z publicznością, kim tak naprawdę jest artysta. **Poniedziałek, 15 kwietnia, godz. 18, Teatr Akademii Sztuk Teatralnych we Wrocławiu, ul. Braniborska 59, Wrocław**

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Świdnicka Środa Literacka

Świdnicki Ośrodek Kultury zaprasza na spotkanie z Przemysławem Owczarkiem w ramach Świdnickiej Środy Literackiej. Przemysław Owczarek, z zawodu antropolog kultury, dr nauk humanist., pisarz, animator, redaktor. Dyrektor Domu Literatury w Łodzi. Artykuły naukowe publikował m.in. w „Tyglu Kultury” czy w „Literaturze Ludowej”. **Wtorek, 16 kwietnia, godz. 18, Galeria Fotografii, Rynek 44, Świdnica**

LITERATURA



fot. mat. pras./d

Czytanie prozy

Spotkanie literackie z Andrzejem Więckowskim. Artysta będzie czytał fragment swojej niewydanej jeszcze powieści. W klubie, w którym miewał wieczory autorskie w latach 70. minionego wieku, Więckowski przeczyta prozę muzyczną. Wydarzenie to będzie miało charakter nie tylko wieczoru autorskiego, ale także spektaklu. **Poniedziałek, 15 kwietnia, godz. 18, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**

KONCERT



fot. mat. pras./d

Występ skrzypcowo-fortepianowy

Podczas koncertu wystąpią dwie artystki. Barbara Karaśkiewicz studia pianistyczne kończyła w Akademii Muzycznej w Katowicach, w 1999 r. otrzymała dyplom z wyróżnieniem. Z kolei Magdalena Ziarkowska-Kołačka to koncertmistrzyni Filharmonii Częstochowskiej oraz skrzypaczka Huberman Piano Trio. **Poniedziałek, 15 kwietnia, godz. 16, Klub Muzyki i Literatury, pl. Kościuszki 10, Wrocław**

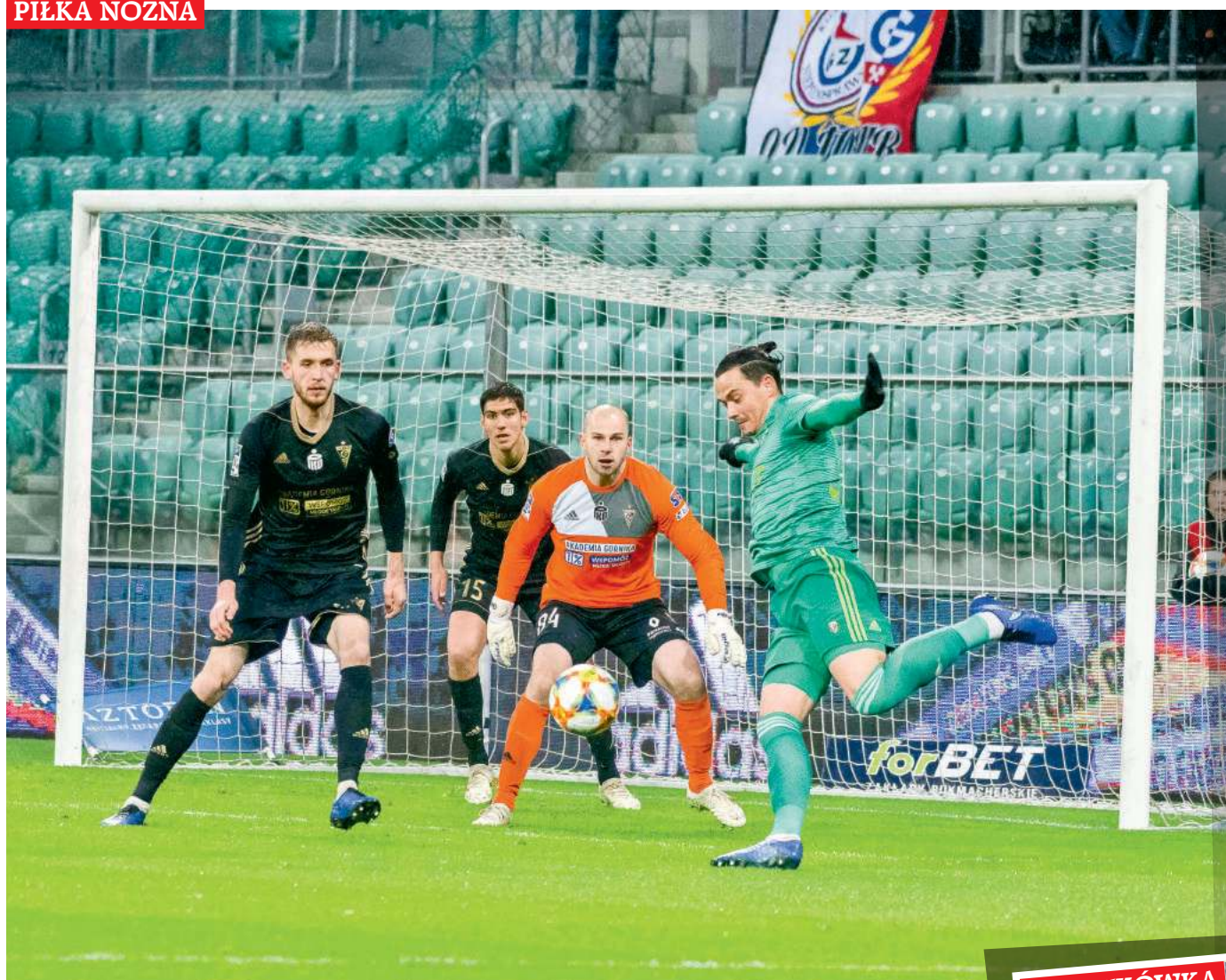


JUNIOR NA CYPRZE

TENIS ZIEMNY \ Na Cyprze w turnieju Tennis Europe U-12 wystąpił Filip Kosiński (KT Szczawno-Zdrój). W singlu Filip dotarł do II rundy, w której przegrał z późniejszym zwycięzcą turnieju Rumunem Dawidem Carpeputredy. W turnieju deblowym Kosiński, grając w parze z Czechem Sebastianem Chodurą, dotarł do półfinału, zajmując ostatecznie trzecie miejsce.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Po porażce z Górnikiem Zabrze wrocławianie mają tylko 2 pkt przewagi nad strefą spadkową | fot. Krystyna Pączkowska/400mm

Ostatnia kolejka z niespodziankami

Ostatnia kolejka rundy zasadniczej przyniosła w spotkaniach dolnośląskich zespołów kilka niespodzianek. Sprawily one przetasowania w tabeli. Dla jednych są one dobre, dla innych nie.

Bartłomiej Górski

Najlepiej w ostatniej serii meczów zaprezentowało się Zagłębie Lubin. Lubinianie wygrali swoje spotkanie z Wisłą Kraków 3:1. Bramki dla nich zdobyli Patryk Tuszyński w 14. i 77. oraz Filip Jagiełło w 27. min. Honorowego gola dla krakowian strzelił w 52. min Jakub Błaszczykowski. Dzięki temu zwycięstwu Zagłębie rundę zasadniczą zakończyło na 5. pozycji z 47 pkt na koncie. To oznacza, że od 4. pozycji, która może dać awans do europejskich pucharów, dzieli ich tylko 6 pkt. Zagłębie jest już pewne utrzymania, więc w rundzie finałowej wszystko jeszcze może się zdarzyć. Wiadomo było już od kilku kolejek, że zarówno Śląsk Wrocław, jak i Miedź Legnica nie mają szansy na awans do grupy mistrzowskiej. Nikt się jednak nie spodziewał, że to właśnie legniczanie zakończą rundę zasadniczą na wyższej pozycji. A tak się właśnie stało. Miedź swój ostatni pojedynek rozgrywała z Arką w Gdyni i od 56. min przegrywała po bramce Michała Janoty z rzutu karnego. Taki rezultat spychał legniczanie do strefy spadkowej. Jednak podopieczni Dominika Nowaka walczyli do końca i dopięli swego. W 89. min bram-

13.

miejsce zajął Śląsk Wrocław w rundzie zasadniczej

kę wyrównującą zdobył dla nich Joan Román. Dzięki temu Miedź po 30 kolejkach zajmuje z 32 pkt 11. pozycję i w rundzie finałowej cztery spotkania rozegra na swoim boisku. Może to mieć kluczowe znaczenie w walce o utrzymanie.

Do tej pory to trzeci z dolnośląskich zespołów – Śląsk Wrocław – był w tej uprzywilejowanej sytuacji. Niestety porażka na własnym boisku z Górnikiem Zabrze 0:1 po bramce Jesúsa Jiméneza w 85. min zdecydowanie skomplikowała sytuację. Wrocławianie spadli na 13. pozycję, co oznacza, że tylko trzy spotkania rozegrają na swoim terenie. W dodatku nad strefą spadkową mają już tylko 2 pkt przewagi. Walka o utrzymanie będzie więc trudna i na pewno potrwa do samego końca rozgrywek.

Runda finałowa rozpoczyna się już w tym tygodniu. Grupa mistrzowska gra 20, a spadkowa 22 kwietnia. W pierwszej kolejce Zagłębie Lubin zmierzy się na swoim stadionie z Pogonią Szczecin.

W grupie spadkowej Miedź podejmie Zagłębie Sosnowiec, natomiast Śląsk zmierzy się z Koroną Kielce na wyjeździe.

ZAPASY

Przegrał brąz

Michał Tracz (Śląsk Wrocław) zajął w Bukareszcie piąte miejsce w zapaśniczych mistrzostwach Europy w stylu klasycznym w wadze 63 kg. W walce o brązowy medal przegrał 2:5 z Gruzinem Lewanem Kawjaradze. Pierwszą rundę Tracz przegrał 0:4, a rywal zdobył punkty za pasywność, wózek i wypchnięcie. W drugiej Tracz nie zapiął uchwytu w parterze. Zmęczony Gruzin stracił dwa punkty, kiedy Polak wykonał rzut przez biodro oceniony na dwa punkty.

SIATKÓWKA

Nowy szkoleniowiec #VolleyWrocław

Nastąpiła zmiana na stanowisku pierwszego trenera #VolleyWrocław. Dotychczasowy drugi szkoleniowiec Wojciech Kurczyński zastąpi Marka Solarewicza. – Jesteśmy już po słowie z większością siatkarek i będziemy wkrótce dopinać sprawy związane z finalizacją zapisów kontraktowych. Budowę zespołu chciałem jednak rozpocząć od sztabu szkoleniowego. Dla mnie ważne jest, aby poznać koncepcję prowadzenia drużyny przedstawioną przez trenera, który potem będzie pracował z siatkarkami i brał za to odpowiedzialność – mówi Jacek Grabowski, prezes zarządu Volleyball Wrocław SA.

KOSZYKÓWKA



Jeszcze nie skończyli

Koszykarze Śląska Wrocław po dwóch zwycięstwach w własnej hali chcieli w sobotę zakończyć rywalizację play-off z Górnikiem Wałbrzych. To się niestety nie udało. Pierwsze spotkanie w Wałbrzychu przegrali 91:100. Drugi mecz zakończył się po zamknięciu tego wydania „Dodatku”.

Od początku meczu nic nie zwiastowało, by miał on zakończyć się pewną wygraną gospodarzy. Śląsk zaczął dominować i zdecydowanie, a kapitalne zawody ponownie rozgrywał Krzysztof Jakóbczyk, który skończył kilka kolejnych akcji gości. W drugiej kwarcie Śląsk przez większość czasu utrzymywał kilkopunktową przewagę. Wojskowi nie grali rewelacyjnie, ale zdawali się względnie kontrolować przebieg spotkania. Brak „przyciśnięcia” rywala w tym momencie okazał się kluczowy – goście z kolejnymi minutami jakby tracili animusz, z kolei Górnikowi udało się doprowadzić do remisu po paru oczkach z rzędu zdobytych przez Huberta Kruszczyńskiego.

– W pierwszej połowie kontrolowaliśmy spotkanie, ale straciliśmy koncentrację. W najważniejszym momencie spotkania zawodnicy Górnika bardziej „chcieli”. Biorąc pod uwagę nasze umiejętności i to, co prezentował przez cały sezon Górnik, straciliśmy o wiele za dużo punktów. Musimy pogodzić się z porażką, takie mecze się zdarzają – powiedział po meczu Radosław Hyży.

(bg)

Poniedziałek
15/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | https://www.facebook.com/dodateklodzkiGPC
twitter.com/GPCodziennie | dodateklodzkiGPC@swsmedia.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

KOMUNIKACJA MIEJSKA MIASTO KUPI OD MPK DZIAŁKĘ NA CHOCIANOWICACH

Teraz zajezdnię
Chocianowice
czeka remont, ale
co potem?



Przyszłość zajezdni tramwajowej jest zagrożona?

Czy MPK będzie mogło korzystać z zajezdni przy ul. Chocianowickiej? | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi sprzeda miastu działkę, na której znajduje się zajezdnia tramwajowa przy ul. Chocianowickiej. O dalszą przyszłość zajezdni obawiają się samorządowcy i działacze społeczni z Górnej. Na razie do 2022 r. zajezdnia Chocianowice ma być remontowana.

Bartłomiej Krasnodębski

Nie wiadomo, co stanie się z jedną z łódzkich zajezdni tramwajowych. Miasto za ponad 27 mln zł nabędzie od MPK Łódź działkę, na której obecnie znajduje się zajezdnia tramwajowa Chocianowice. Zaniepokojeni tą sytuacją są m.in. samorządowcy z Prawa i Sprawiedliwości oraz działacze społeczni z Górnej. – Nie wiadomo, w jaki sposób MPK będzie użytkować zajezdnię po sprzedaży działki i remoncie. – Nie wiemy także, czy jeśli miasto kupuje od MPK działkę i wpłaca na konto spółki pieniądze, to czy później zmniejszy dofinansowanie dla tej firmy. Niestety obecnie często to wygląda tak, że MPK ciągle żąda od miasta dodatkowych pieniędzy. Spółka tylko wystawia rachunki, a miejscy urzędnicy płacą za nie z budżetu Łodzi. Dzieje się to na koszt wszystkich łódzian. Wcześniej MPK potrafiło kupować tabor za zarobione przez siebie pieniądze – uważa Włodzisław Tomaszewski, wiceprzewodniczący klubu Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Miejskiej w Łodzi.

– Remont zajezdni Chocianowice odbywa się m.in. za pieniądze unijne. Obawiam się, że po zakończeniu tej inwestycji miasto będzie miało duży problem, żeby MPK udostępnić zajezdnię, bo może to zostać uznane za niedozwoloną prawnie pomoc publiczną. Gdyby tak się stało, musielibyśmy zwracać dotację unijną – dodaje Marcin Chruścik, były radny Rady Miejskiej w Łodzi i działacz społeczny z Górnej. Zdaniem Chruścika zajezdnia odgrywa bardzo ważną rolę dla mieszkańców Łodzi. – W Łodzi oprócz Chocianowic jest tylko jedna zajezdnia tramwajowa przy ul. Telefonicznej. Żle by się stało, gdyby MPK nie mogło korzystać z zajezdni przy ul. Chocianowickiej – uważa Chruścik.

Natomiast zdaniem urzędników kupno działki przez miasto od MPK to operacja czysto techniczna. – Aby prawidłowo realizować projekt unijny, musimy być właścicielem tego gruntu. Dlatego miasto nabywa od MPK działkę przy ul. Chocianowickiej. Za ok. 2 lata będziemy się zastanawiać, w jaki dopuszczalny prawem sposób będziemy współpracować

z MPK. Podczas remontu MPK będzie bez problemu używało zajezdni – zapewnia Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi. – Obecnie nie wiemy, czy z powodu zakupu od MPK działki zmniejszymy dofinansowanie dla tej miejskiej spółki. Może się to stanie w przyszłości – dodaje enigmatycznie Krzysztof Mączkowski, skarbnik miasta.

Modernizacja zajezdni odbywa się w ramach projektu unijnego „Tramwaj dla Łodzi”. Podczas remontu w zajezdni Chocianowice zostanie zmieniony m.in. układ drogowy i torowory oraz wybudowana nowa serwisowa hala dla tramwajów. W hali pojawi się nowoczesne wyposażenie techniczne. W ramach tego projektu unijnego zostanie także przebudowanych m.in. kilkanaście kilometrów torowisk i zakupionych 30 nowych tramwajów. Koszt modernizacji zajezdni Chocianowice to 40 mln zł. Całkowita wartość projektu unijnego „Tramwaj dla Łodzi” to ok. 660 mln zł, z czego dofinansowanie unijne wynosi 440 mln zł.



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

REMONTY

Nie zwiększyli dotacji na modernizację zabytków

W 2019 r. jak na razie nie będzie więcej pieniędzy na remonty łódzkich zabytków niebędących własnością miasta. Dofinansowanie w wysokości 2,3 mln zł zostanie tylko 17 nieruchomości. Częściowo będą wyremontowane m.in. kaplica Karola Scheiblera, kościół parafialny pw. św. Antoniego Padewskiego przy ul. Okólnej, kościół parafialny pw. Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łąkowej, kościół parafialny pw. Zesłania Ducha Świętego przy pl. Wolności, kościół katedralny pw.

św. Stanisława Kostki przy ul. Piotrkowskiej, cmentarz ewangelicki przy ul. Ogrodowej, pałac Arnolda Stillera przy ul. Jaracza 45, drewniana dzwonnica w Nowosolnej, willa Zygmunta Richtera przy ul. Stefanowskiego, nagrobek Anny i Stanisława Monitów na cmentarzu żydowskim przy ul. Brackiej, willa przy ul. Moniuszki i willa Hermana Milsza przy ul. Kopernika. – Złożono wnioski dotyczące remontów zabytków na kwotę ponad 10,6 mln zł, jednak komisja konkursowa miała do rozdysponowania tylko 2,3 mln zł – przyznaje przedstawicielka miejskiego konserwatora zabytków. Decyzję komisji zatwierdziła Rada Miejska w Łodzi.

(btk)



RUSZA PRZEBUDOWA AUTOSTRADY A1

DROGI \ Rozpoczęła się budowa odcinka A autostrady A1 od węzła Tuszyń do Piotrkowa Trybunalskiego. W weekend m.in. malowano oznakowania poziome i ustawiano znaki. Od dziś ruch będzie odbywał się w obu kierunkach po jednej jezdni, a na drugiej rozpoczną się prace budowlane. Cały odcinek objęty pracami liczy blisko 16 km długości.

fol. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

CZY 300 PODPISÓW MIESZKAŃCÓW PRZEKONA URZĘDNIKÓW?

Co najmniej dwa lata poczekają na wiatę

Brak ławki oraz osłony od deszczu – tak wygląda przystanek autobusowy przy skrzyżowaniu ul. Rzgowskiej z ul. Lecznica w Łodzi. Pasażerowie korzystający z autobusów linii Z6, 72A, 72B i N8 nie mają gdzie usiąść ani się schować przed ulewą. Sytuacja zmieni się prawdopodobnie dopiero za dwa lata. Obecnie łodzianie zbierają podpisy pod wnioskiem o postawienie wiaty.

Bartłomiej Krasnodębski

Jeszcze kilka miesięcy temu przy skrzyżowaniu ul. Rzgowskiej z Lecznica wraz z kioskiem z prasą stała wiat przystankowa. Jednak ponad dwa miesiące temu właściciel zamknął kiosk i przy okazji zlikwidował wiatę. Od tego czasu pasażerowie komunikacji miejskiej, gdy czekają na autobus, nie mają gdzie usiąść ani schronić się przed deszczem oraz wiatrem. – Brak przystankowej wiaty akurat w tym

miejscu to wielkie utrudnienie. Niedaleko znajduje się przychodnia, do której przyjeżdżają osoby starsze i schorowane. Gdy z niej wracają, to czasami chcą chwilę odpocząć i poczekać na autobus. Jednak miejsca urzędnicy jak na razie nie zareagowali na prośby mieszkańców o zamontowanie wiaty czy choćby samej ławki. A wystarczyłoby przewieźć ławkę z innego miejsca Łodzi, gdzie jest ona o wiele mniej potrzebna. Mam wątpliwości, czy przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi wpadną na taki pomysł – uwa-

ża Marcin Chruścik, działacz społeczny z Chojen oraz były radny Rady Miejskiej w Łodzi. Podobnego zdania są inni mieszkańcy Górnej. – W sprawie zamontowania wiaty przystankowej przy skrzyżowaniu ul. Rzgowskiej z Lecznica ciągle wysyłamy pisma do urzędników. Na razie bez większego efektu. W miejscu, gdzie wcześniej stała wiat, pojawiły się kartki z ironicznymi wierszykami. Staramy się również motywować radnych, by nam pomogli. Niektórzy napisali interpelację w tej sprawie. Pod



wnioskiem o postawienie wiaty przystankowej zebraliśmy ponad 300 podpisów – informuje Dariusz Ziemia, mieszkaniec Górnej.

A jak na prośby mieszkańców i samorządowców reagują miejscy urzędnicy? W od-

powiedzi na interpelację jednej z radnych Rady Miejskiej w Łodzi wiceprezydent miasta Wojciech Rosicki odpisał: „W ramach realizowanego zadania »Kompleksowy program integracji sieci niskoemisyjnego transportu publiczne-



Hubert Kowalski

KOMENTARZ

Tonący prezesa się chwytą

Wygłąda na to, że Igrzyska Wolności to jedno z najbardziej znanych łódzkich wydarzeń. Zrobiło się o nim głośno m.in. za sprawą głupiej i agresywnej wypowiedzi Donalda Tuska, który przemawiając na zeszłorocznej edycji imprezy, porównał obecny rząd do bolszewików. Niedawno wyszło również na jaw, że Łódzkie Centrum Wydarzeń w tym roku zamierza przeznaczyć na tę polityczną imprezę aż 400 tys. zł. O dziwnych sposobach finansowania Igrzysk Wolności pisałem już wiele miesięcy temu. Niedawno sprawą zainteresowały się również inne media, a także politycy Prawa i Sprawiedliwości. W efekcie organizatorzy imprezy z fundacji Liberté! poczul, że pali im się grunt pod nogami i na kolejną edycję zaprosili samego prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Czy prezes przyjmie zaproszenie? Tego jeszcze nie wiadomo.

Organizatorzy uważają, że nie można im zarzucić stronniczości, ponieważ na poprzednie edycje zapraszali m.in. prezy-



Do tej pory na Igrzyskach Wolności gościli głównie politycy lewicowo-liberalni | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

denta Andrzeja Dudę, który jednak nie pojawił się na wydarzeniu. Trzeba jednak zauważyć, że coroczne zaproszenia dla polityków z prawej strony mają charakter marginalny. Widać bowiem gołym okiem, że na Igrzyskach Wolności dominują postaci z kręgów lewicowo-liberalnych, co zresztą nie może dziwić, ponieważ byłoby rzeczą niespotykaną, gdyby prezydent Łodzi Hanna Zdanowska

zaczęła szczerze wspierać bezstronną polityczną imprezę. Nie jest przecież żadną tajemnicą, że obecne władze naszego miasta otwarcie walczą z rządem, chcąc zmarginalizować każdego, kto niekoniecznie pała miłością do Donalda Tuska czy Roberta Biedronia.

A jednak fundacja Liberté!, która korzysta z licznych udogodnień zapewnionych przez Urząd Miasta Łodzi, postano-

wiła nieco ocieplić swój wizerunek, zapraszając na tegoroczną edycję prezesa Kaczyńskiego. Polityczni przyjaciele Igrzysk Wolności zapewne nie są zachwyceni, jednak trudno się dziwić ekipie redaktora Leszka Jażdżewskiego, skoro coraz więcej środowisk zaczyna interesować się kulisami działalności fundacji, która również w miejskich lokalach prowadzi swój klub na bardzo dogodnych warunkach. Li-

berté! zapewne chce ratować swoją sztandarową imprezę. Aby to osiągnąć, próbuje wyciągnąć rękę do polityka, którego jeszcze do niedawna najbardziej zwalczała. Czego się jednak nie robi, żeby zachować wpływ.

Niektórzy uważają, że jeśli prezes Kaczyński przyjmie zaproszenie, to tym samym „strolluje” organizatorów Igrzysk Wolności, niszcząc ich antypisowskie postawy. Jednak z drugiej strony będzie to swego rodzaju legitymizacja dla działalności Liberté!. Leszek Jażdżewski i jego ludzie od lat zwalczają wszystko, co nie jest liberalne lub lewicowe, otwarcie popierając Komitet Obrony Demokracji, organizując wydarzenia niby-kulturalne, wydając pismo, a także prowadząc z pozorów zwyczajny klub na ul. Piotrkowskiej, który w istocie jest miejscem do organizowania m.in. wydarzeń partyjnych. W końcu jednak ich działalność zaczęła budzić wątpliwości wśród szerszego grona. Jaka będzie ich przyszłość? Czas pokaże.



MARSZ DLA JEZUSA

KOŚCIOŁ \ Jak co roku w Niedzielę Palmową rozpoczynając w Kościele katolickim Wielki Tydzień ul. Piotrkowską w Łodzi przeszedł Marsz dla Jezusa. Uroczystej procesji symbolizującej wjazd Jezusa do Jerozolimy przewodniczył abp Grzegorz Ryś.

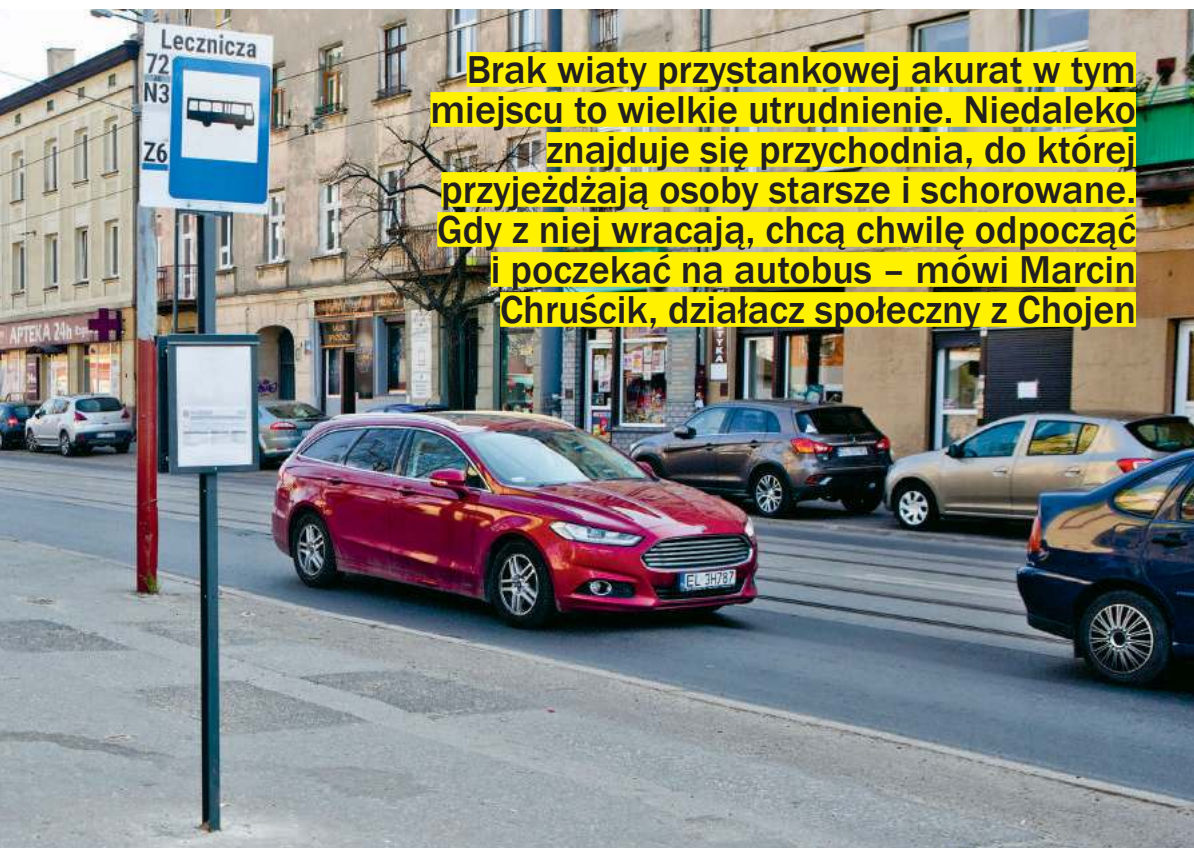
fot. Jan Środa/Gazeta Polska



ŚWIĘTO TERYTORIALSÓW

WOJSKO \ W sobotę w Zgierzu odbyły się uroczystości poświęcone 9. Łódzkiej Brygadzie Obrony Terytorialnej. W programie znalazły się przysięga wojskowa nowych żołnierzy połączona z defiladą oraz piknik służb mundurowych i dzień otwarty w jednostce.

fot. Jan Środa/Gazeta Polska



Brak wiaty przystankowej akurat w tym miejscu to wielkie utrudnienie. Niedaleko znajduje się przychodnia, do której przyjeżdżają osoby starsze i schorowane. Gdy z niej wracają, chcą chwilę odpocząć i poczekać na autobus – mówi Marcin Chruściak, działacz społeczny z Chojen

Od kilku miesięcy mieszkańcy Górnej nie mają gdzie się schować przed deszczem
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

go w metropolii łódzkiej wraz z zakupem taboru do obsługi trasy W-Z oraz innych linii komunikacyjnych i modernizacji zajezdni tramwajowych w Ło-

dzi» Zarząd Inwestycji Miejskich planuje na ul. Rzgowskiej przy skrzyżowaniu z ul. Lecznica wykonać przystanek wiedeński z podwyższoną nawierzchnią dla pasażerów wraz z wiatą». Jednak urzędnicy nie podają dokładnego

terminu realizacji inwestycji. Prawdopodobnie wiata przystankowa przy ul. Rzgowskiej stanie najwcześniej za prawie dwa lata. Dopiero wtedy zostanie zakończony remont m. in. ul. Rzgowskiej przy skrzyżowaniu z ul. Lecznica.

KULTURALNY FLESZ

PIESNI

„Moniuszkowy zawrót głowy”



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Dzisiaj o godz. 18.30 w Sali Kameralnej Teatru Wielkiego w Łodzi odbędzie się koncert „Moniuszkowy zawrót głowy”, podczas którego publiczność wysłucha utworów lirycznych w wykonaniu znanych solistów. – Recitale w warunkach kameralnych stawiają przed wykonawcami wcale nie mniejsze wymagania niż operowe partie na wielkiej scenie. Tu nie da się ukryć pod kostiumem i charakteryzacją ani schować za orkiestrą czy towarzyszącym chórem. Oko w oko z publicznością to artystyczne „sprawdzam”, w którym talent wokalny, umiejętności techniczne i zdolność nawiązania bezpośredniego kontaktu ze słuchaczem decydują o sukcesie – przekonują przedstawiciele Teatru Wielkiego.

Podczas koncertu wystąpią m.in. tenor Paweł Skałuba oraz baryton Arkadiusz Anyszka. – Nazwisko Pawła Skałuby, znakomitego tenora mającego w swoim repertuarze partie tego kalibru, co choćby Pollione w „Normie” Belliniego, Cavaradossi w „Tosce” Pucciniego, Alfred w „Traviacie”, Księżę w „Rigoletcie” Verdiego czy Don José w „Carmen” Bizeta, to bez wątpienia gwarancja wysokiego poziomu artystycznego i wspaniałego wokalnego wieczoru z muzyką Moniuszki, Chopina i Karłowicza – twierdzą organizatorzy koncertu. Arkadiusz Anyszka zaś to młody utalentowany wokalista. – Jako solista Teatru Wielkiego w Łodzi stawia pierwsze kroki na wielkiej scenie – przekonują przedstawiciele łódzkiej opery.

KONCERT

Wystąpi Grzegorz Turnau



fot. met. pras/d

Dzisiaj o godz. 18 w Teatrze Muzycznym w Łodzi przy ul. Północnej wystąpi znany polski muzyk i wokalista Grzegorz Turnau. – Koncert promujący najnowszy album Grzegorza Turnaua „Bedford School” to podróż do czasów, gdy artysta w angielskiej szkole uczył się grać w rugby, a w wolnych chwilach odtwarzał ze słuchu ulubione piosenki Johna Lennona i Paula McCartneya – informują organizatorzy koncertu. Jest to również pierwszy w muzycznej drodze Grzegorza Turnaua projekt anglojęzyczny z udziałem muzyków zespołu Shannon i jego charyzmatycznej wokalistki Marii Rumińskiej. – Podczas koncertu zostaną zaprezentowane utwory z repertuaru m.in. Billy’ego Joela, Stinga, Queen i The Be-

atles. Nie zabraknie też znanych piosenek z dotychczasowych płyt Turnaua. W Teatrze Muzycznym w Łodzi odbędzie się koncert dla rówieśników Sierżanta Peppera. W Łodzi zobaczymy niezwykle wydarzenie – zapewniają organizatorzy imprezy. Bilety na koncert w kasach Teatru Muzycznego przy ul. Północnej. W poprzednich latach podczas trasy koncertowej „L-Live” Grzegorz Turnau prezentował publiczności retrospekcję twórczości będącej – jak napisał w zapowiedzi wydarzenia – „wybo-rem najbardziej, mniej i najmniej znanych utworów”. W albumie powstałym na potrzeby trasy „L-Live” Turnau zawarł kilkadziesiąt nigdy dotychczas niewydanych nagrań audio i wideo.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

HONORUJEMY KARTĘ DUŻEJ RODZINY



KARTA DUŻEJ RODZINY
rodzina.gov.pl

Zapraszamy na prenumerata.gpcodziennie.pl

Gazeta
Polska
codziennie

GAZETA POLSKA

NIEZALEŻNA GAZETA POLSKA
NONE
PANSTWO



PORAŻKA PGE SKRY W MECZU O 5. MIEJSCE

PIŁKA SIATKOWA \ Cerrad Czarni Radom pokonał PGE Skrę Bełchatów 3:2 w pierwszym meczu o 5. miejsce PlusLigi. Rewanż już we wtorek o godz. 17.30 w hali Energia w Bełchatowie. PGE Skra: Łomacz 4, Ebadipour 18, Kochanowski 13, Wlazły 10, Szalpus 14, Kłos 14 oraz Piechocki (I), Droszyński, Katić, Orczyk 2.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA

Gola dla gospodarzy zdobył Daniel Mąka, dla gości – Adam Mójta



Piłkarze Widzewa nie potrafili utrzymać prowadzenia | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Remisowe Towarzystwo Sportowe

Siedem remisów z rzędu mają już na koncie piłkarze Widzewa Łódź. W niedzielnym meczu z Pogonią Siedlce prowadzili 1:0, ale nie potrafili dowieźć zwycięstwa do końca.

Daniel Mroczek

W porównaniu ze spotkaniem w Elblągu (1:1) trener Widzewa Łódź Jacek Paszulewicz nie zdecydował się dokonać żadnej zmiany w wyjściowym zestawieniu. W jedenastce znów znalazł się Maciej Kazimierowicz, który zastąpił kapitana łodzian, Dario Krišto. Na ławce mecz zaczął joker z pojedynku z Olimpią Rafał Wolsztyński.

Od pierwszych minut gospodarze prowadzili grę i szybko narzucili swój styl. Widzewiacy byli szczególnie aktywni w środku pola. W tej części boiska brylowali Adam Radwański i Kazimierowicz, a po akcji tego pierwszego łodzianie rozwiązyali worek z bramkami. Młodzieżowiec zagrał piłkę w pole karne do niepilnowanego Daniela Mąki, a ten z pierwszej piłki mocno uderzył na bramkę. Futbolówka odbiła się jeszcze od słupka i wpadła do siatki.

W 70. min gospodarze powinni doprowadzić do wyrównania, ale zmarnowali korzystną sytuację. Adam Mójta znalazł się w sytuacji sam na sam z Patrykiem Wolańskim. Najpierw trafił piłką w słupek, a po dobitce górą był bramkarz łódzkiej drużyny. Dziesięć minut później było jednak 1:1. Zdaniem sędziego Kohei Kato sfaulował w polu karnym jednego z rywali. Jedenastkę na bramkę zamienił Adam Mójta. Więcej bramek już nie padło.

Jak nowy trener Widzewa tłumaczył się z tego wyniku? – Liczyliśmy na przełamanie serii remisów. Odbiór dzisiejszego remisu jest diametralnie inny niż tego w Elblągu. W pierwszej połowie wymienialiśmy dużo podań, kreowaliśmy sytuacje. W drugiej oddaliśmy inicjatywę rywalowi. Zdajemy sobie sprawę ze swoich słabości. Mamy nadzieję, że w najbliższym tygodniu wyeliminujemy nasze błędy. Nie wykorzystaliśmy szansy sięgnięcia po 3 pkt, ale cały czas jesteśmy w grze. Liczę, że przełamanie nadejdzie już w najbliższym meczu. Uproszczeniem byłoby sądzić, że słabsza gra w drugiej połowie spowodowana była słabym przygotowaniem kondycyjnym. Nie chcę oce-

niać na gorąco, czy decyzja sędziego o rzucie karnym była słuszną – powiedział Jacek Paszulewicz podczas pomeczowej konferencji prasowej.

WIDZEW ŁÓDŹ–POGOŃ SIEDLCE 1:1 (1:0)

BRAMKI: 15. Daniel Mąka – 80. Adam Mójta

WIDZEW: Wolański – Turzyniecki, Tanżyna, Zieleniecki, Pięzek – Kato – Michalski, Kazimierowicz (64. Krišto), Radwański, Mąka (59. Ameyaw) – Banaszak (71. Wolsztyński)

POGOŃ: Smoluch – Pazio, Mesjasz, Wichtowski, Olszewski – Bochnak (76. Szymankiewicz), Mosiejko (82. Margol), Wiktoruk, Mójta – Rybski (90. Łydykowski) – Walków (76. Marciniec)

ŻÓŁTE KARTKI: Kato, Wolsztyński, Turzyniecki, Ameyaw – Pazio, Mójta

CZERWONA KARTKA: Mójta (za drugą żółtą)

SĘDZIOWAŁ: Mateusz Bielawski (Mysłowice)

WIDZÓW: 16 631

POZOSTAŁE WYNIKI 28. KOLEJKI II LIGI: Górnik Łęczna–Błękitni Stargard 1:1 (42. Dawid Dziegielewska – 30. Krystian Sanocki), Elana Toruń–Siarka Tarnobrzeg 4:2 (3. Maciej Stefanowicz, 37. Krzysztof Wołkiewicz, 79. Wojciech Onsiore, 83. Filip Kozłowski – 23., 62. Kamil Radulj), Resovia–Radomiak Radom 1:0 (45. Bartłomiej Buczek), ROW 1964 Rybnik–Skra Częstochowa 0:0, Stal Stalowa Wola–GKS Bełchatów 1:0 (82. Michał Mistrzyk), Znicz Pruszków–Olimpia Grudziądz 2:1 (29., 40. Patryk Czarnowski – 69. Bartosz Sulkowski), Rozwój Katowice–Olimpia Elbląg 0:1 (85. Tomasz Lewandowski).

Poniedziałek
15/04/2019

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

Strajkującym nauczycielom nie
udała się blokada egzaminów

s.2

REGION NA E-DOWÓD CZEKA SIĘ DŁUŻEJ

Dokument, który daje nowe możliwości

Minister cyfryzacji Marek Zagórski podczas konferencji prasowej poświęconej wdrożeniu dowodu osobistego z warstwą elektroniczną
| fot. Rafał Guz/PAP

W naszym regionie trwa proces wymiany tradycyjnych dowodów osobistych na dowody z warstwą elektroniczną. Niestety wiąże się to z problemami, bowiem w związku z wdrożeniem od 4 marca 2019 r. nowego dowodu osobistego proces jego przygotowania przez Centrum Personalizacji Dokumentów się wydłużył.

Marcin Kubiczek

Urzędy gmin nie mają możliwości, by przyspieszyć termin odbioru dowodu osobistego wcześniej, niż zakłada ustawowy termin, czyli 30 dni od dnia złożenia wniosku. – Składając zatem wniosek o nowy dowód osobisty, należy się liczyć z 30-dniowym terminem oczekiwania na nowy dokument – informuje Ewa Lipka, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Katowice. – W tej sytuacji prosi się wszystkich klientów Urzędu Miasta Katowice, zainteresowanych otrzymaniem dowodu osobistego, o składanie stosownych wniosków z uwzględnieniem powyższych informacji – dodaje.

Jak wyjaśniły ekspertki biorące udział w spotkaniu informacyjnym w UW w Katowicach dla pracowników urzędów gmin w województwie śląskim, dyrektor departamentu spraw obywatelskich Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Katarzyna Anzorge-Ki-

cińska oraz zastępca kierownika projektu departamentu systemów państwowych Ministerstwa Cyfryzacji Monika Blicharz-Gmur, dokumenty te dają nowe możliwości – mogą służyć do uwierzytelnienia posiadacza w e-usługach administracji publicznej oraz do podpisywania dokumentów elektronicznych. Umożliwiają również potwierdzanie obecności posiadacza dowodu osobistego w zewnętrznych systemach teleinformatycznych, na przykład w systemach służby zdrowia.

Podpis elektroniczny zwany podpisem osobistym to rozwiązanie analogiczne do używanego już, zarówno w administracji, jak i w biznesie, kwalifikowanego podpisu elektronicznego. – Użycie podpisu osobistego wywołuje dla podmiotu publicznego taki sam skutek jak podpis własnoręczny. Każdy dokument elektroniczny wysyłany do urzędu można podpisać, używając do tego celu podpisu osobistego – wyjaśnili eksperci. Nowością jest pojawienie się na awersie dokumentu nu-

meru CAN, potrzebnego do korzystania z jego elektronicznych funkcji, ponadto chroni on dane zapisane w warstwie elektronicznej.

Jak podkreślił uczestniczący w spotkaniu wicewojewoda śląski Robert Magdziarz, obywatel nie ma obowiązku wymiany dowodu w przypadku ważności obecnie używanego dokumentu.

E-dowód jest odpowiedzią na coraz powszechniejsze zapotrzebowanie na możliwość korzystania z usług online świadczonych nie tylko przez administrację publiczną, ale również przez świadczeniodawców komercyjnych. Dzisiaj dla dostawców usług częstym problemem jest brak bezpośredniego kontaktu z osobą korzystającą z usługi oraz wynikająca z tego wątpliwość dotycząca deklarowanej tożsamości i wieku osoby, na rzecz której świadczona jest usługa. Problem pojawia się także w przypadku, gdy wymagany jest jednocześnie podpis. Rozwiązaniem jest e-dowód.

BIELSKO-BIAŁA

Wymierające miasto

Bielsko-Biała wyludnia się w dość szybkim tempie – wynika z najnowszych danych GUS. Na koniec pierwszego półrocza 2018 r. w mieście mieszkało już tylko 171 277 osób, tj. o ponad 1,1 tys. mniej niż dwa lata wcześniej. Równocześnie z każdym rokiem rośnie wskaźnik osób znajdujących się w tzw. wieku poprodukcyjnym, a więc najstarszych bielszczan. Po raz ostatni ponad 180 tys. osób mieszkało w Bielsku-Białej pod koniec lat 90. ub. wieku. Od tamtej pory liczba mieszkańców systematycznie spada. W dodatku mło-

dzi uciekają do większych ośrodków. Zdaniem działaczy PiS powodem jest przede wszystkim brak tanich mieszkań. Radny PiS Przemysław Drabek uważa, że mieszkalnictwo zostało zaniedbane. – Kolejka oczekujących w mieście to ok. 400 rodzin. Drabek proponuje też uruchomienie nowych programów stypendialnych, które mają przyciągnąć do miasta niezbędnych specjalistów, m.in. lekarzy, a także naukowców, których działalność wytworzy potencjał umożliwiający powstanie uniwersytetu. Niestety, samorząd pod wodzą PO wolno realizuje te postulaty.

(M)

PRZESTĘPCZOŚĆ

Zatrzymana kontrabanda

Kryminalni z Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej zajmujący się zwalczaniem przestępczości gospodarczej wytropili i zatrzymali hurtownika nielegalnego alkoholu i tytoniu. 45-letni mieszkaniec pow. bielskiego na terenie kilku nieruchomości posiadał blisko 1,5 tys. l różnego rodzaju wyrobów spirytusowych i 60 kg tytoniu. Na czarny rynek nie trafił towar o wartości ponad 120 tys. zł.

W sąsiedniej miejscowości, gdzie w sposób ryzykowny przechowywano alkohol, w tym samym

momencie, gdy miała miejsce policyjna akcja w Bestwince, wybuchł pożar. Jak się okazało, spalony garaż także należał do podejrzanego. Zatrzymany 45-latek usłyszał zarzuty uszczipienia podatku akcyzowego na szkodę skarbu państwa. Za przestępstwo grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności i wysoka grzywna. Może także zostać wezwany do zapłaty należnego podatku akcyzowego. Osobno badany jest wątek niestosowania się do przepisów przeciwpożarowych. Policja zwraca uwagę, że nielegalny alkohol to nie tylko ogromne finansowe straty dla skarbu państwa, lecz także ryzyko śmiertelnego zatrucia.

(ak)



HISTORYCZNY RAJD

ŚLĄSK Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Katowicach we współpracy z Oddziałowym Biurem Upamiętniania Walk i Męczeństwa IPN w Katowicach zaprasza do udziału w I Rajdzie Śladami Pamięci Powstań Śląskich, który odbędzie się 17 maja w ramach Nocy Muzeów z IPN Katowice. Zapisy uczestnictwa będą przyjmowane do 13 maja br. Liczba miejsc jest ograniczona. Zapisy do momentu wyczerpania wolnych miejsc.

fot. mat. pras./d

IPN CHCE GODNIE POCHOWAĆ ŻOŁNIERZY

Żołnierze Wyklęci nadal poszukiwani

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu przy IPN stale poszukuje w regionie szczątków osób zamordowanych przez bezpiekę, m.in. Żołnierzy Wyklętych. W ubiegłym tygodniu IPN prowadził prace archeologiczne m.in. w Cieszynie. – Celem prowadzonych przez specjalistów z Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN prac na fragmencie terenu zwanego Ogrodem Kotasa jest weryfikacja informacji o występowaniu w tym miejscu tajnych pochówków dokonanych przez funkcjonariuszy Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Cieszynie po 1945 r.



Wbrew temu, co pisali historycy w okresie PRL, AK była też czynna na Śląsku, a także na Podbeskidziu | fot. Adam Kondracki/d

Dzięki przychylności inwestora prace wykonywane były w trakcie prowadzonych na tym terenie prac budowlanych – poinformowała Monika Kobylańska, asystent prasowy.

Pionierem poszukiwań miejsc pochówku członków podziemia niepodległościowego jest prof. Krzysztof Szwaagrzyk, który rozpoczął je już w pierwszych latach istnienia IPN. W oddziale katowickim tego rodzaju poszukiwania podjęto kilka lat temu w ramach śledztwa dotyczącego mordu na członkach oddziału kpt. Henryka Flamego „Bartka”. We wrześniu 2017 r. na cmentarzu przy ul. Panewnickiej w Katowicach ujawniono szczątki kolejnych siedmiu osób, na których komuniści wykonali wyroki śmierci, grzebiąc następnie w bezimiennych mogiłach. Od lat próbowano ustalić, gdzie dokonano mordu i gdzie pochowano wielu innych. Jednym z takich miejsc na pewno jest też Barut na pograniczu gm. Wielowieś w województwie śląskim i Jemielnica w Opolskiem czy Stary w Grodków w pow. nyskim. W 2016 r. w Grodkowie odnaleziono szczątki ponad 20 osób. Trwa proces ich identyfikacji, badany jest kod DNA pobrany

od żyjących członków ich rodzin. – Gdy poznamy tożsamość ofiar, chcemy ich pochować z należnymi honorami – podkreśla Kobylańska.

Warto podkreślić, że wbrew temu, co pisali historycy w okresie PRL, AK była też czynna na Śląsku, a także na Podbeskidziu. Niestety, ci, którzy pamiętają to z własnego doświadczenia, odchodzą. Niedawno zmarł jeden z ostatnich żołnierzy Armii Krajowej i Konspiracyjnego Wojska Polskiego mieszkający na Śląsku płk Marian Piotrowicz ps. Kometta. – Dożył pięknego wieku, miał 95 lat – informuje rzecznik Oddziału IPN. – Do końca był bardzo aktywny w działalności na rzecz środowisk kombatanckich – dodaje. Jego historia doskonale obrazuje patriotyczne i niepodległościowe zasługi AK. – W trakcie swojej działalności konspiracyjnej brał udział w wielu akcjach, przygotowywał m.in. akcję „Burza” – dodaje Kobylańska. 19 stycznia 1945 r. komendant główny gen. Okulicki wydał rozkaz o rozwiązaniu AK. Na żołnierzy spadły potworne represje, ok. 50 tys. zostało wywiezionych do ZSRS i uwięzionych.

.....
Marcin Kubiczek

Nauczyciele podjęli w ubiegłym tygodniu strajk, a mimo to egzaminy gimnazjalne przebiegły w naszym regionie bardzo sprawnie. Jak poinformowało Śląskie Kuratorium Oświaty, egzaminy odbyły się we wszystkich szkołach. – To ważne, by podziękować za katorzniczą pracę nauczycielom, członkom zespołów nadzorujących oraz dyrektorom szkół, którzy naprawdę stanęli na wysokości zadania, oczywiście przy wsparciu swoich samorządów – powiedział wojewoda śląski Jarosław Wieczorek. Dodał, że egzamin został sprawnie przeprowadzony, mimo że w regionie zastrajkowało blisko 80 proc. nauczycieli.

Andrzej Hola

Takie optymistyczne informacje dobiegają ze wszystkich śląskich gmin. – Informujemy, że egzaminy w Katowicach odbędą się w sposób prawidłowy. Delegowaliśmy na egzaminy urzędników z uprawnieniami pedagogicznymi, a kolejni są gotowi do ewentualnej pomocy, jeżeli będzie taka potrzeba – mówi Marcin Krupa, prezydent Katowic.

Jak informuje UM w Rudzie Śląskiej, we wszystkich 19 rudzkich szkołach egzamin gimnazjalny odbył się. Takie informacje potwierdzili dyrektorzy tych placówek. Komisje egzaminacyjne wsparte zostały m.in. niestrajkującymi nauczycielami ze szkół, w których takie egzaminy się nie odbywają. Dyrektorzy rudzkich placówek są w stałym kontakcie z rodzicami. – Dyrektorzy, na ile pozwalała im sytuacja, przygotowali jak najbardziej optymalne warunki do przeprowadzenia egzaminów. Przede wszystkim musieli zapewnić pełną obsadę komisji egzaminacyjnych, posiłkując się m.in. niestrajkującymi nauczycielami z innych placówek – tłumaczy prezydent miasta Grażyna Dziedzic.

Minister edukacji narodowej Anna Zalewska podpisała nowelizację rozporządzeń w sprawie organizacji egzaminów zewnętrznych (egzaminu gimnazjalnego, ósmoklasisty i matur). Zgodnie z nim w skład komisji egzaminacyjnych i nadzorujących przebieg egzaminów w szkołach wejść mogą nauczyciele z innych szkół, a także każda osoba mająca kwalifikacje pedagogiczne. Według MEN to odpowiedź na prośby dyrektorów szkół. Minister Zalewska podziękowała też dyrektorom, kuratorom, wojewo-

SUKCES MEN I WOŁONTARIUSZY



Rodzice dzieci na czas strajku w szkole czy przedszkolu mogą ubiegać się o zasiłek opiekuńczy. Wynika to z art. 32 ustawy o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa. Zasiłek taki przysługuje, kiedy pracownik nie może wykonywać pracy z powodu konieczności osobistego sprawowania opieki nad dzieckiem do ukończenia 8 lat m.in. w przypadku nieprzewidzianego zamknięcia szkoły, przedszkola lub żłobka.

dom i wolontariuszom za ich dotychczasową pracę przy egzaminach. Poinformowała, że zgłosiło się 8 tys. chętnych do pomocy przy egzaminach. Mówiąc to, minister zauważyła, że na egzaminach z języków obcych potrzeba więcej osób do komisji i zespołów nadzorujących. – Jesteśmy także gotowi na poniedziałek na egzaminy dla uczniów ósmej klasy – zapewniła minister Zalewska. Przypomnijmy, że pierwszego dnia gimnazjaliści zmagali się z zadaniami z zakresu historii, wiedzy o społeczeństwie oraz języka polskiego. Drugiego dnia przeprowadzany był egzamin z części matematyczno-przyrodniczej. I tu nie pojawiły się żadne problemy. W piątek problem był nieco większy. Największym wyzwaniem okazało się bowiem zapewnienie warunków do przeprowadzenia egzaminu z języka obcego. – Nie można go przeprowadzić na jednej dużej sali z uwagi na specyfikę tego egzaminu. Uczniowie zdają go bowiem

na podstawie odsłuchanego nagrania, które odtworzone na dużej przestrzeni może być zniekształcone bądź słabo słyszalne. Dlatego na potrzeby tego egzaminu dyrektorzy musieli zabezpieczyć większą liczbę członków komisji, którzy równolegle na kilku salach musieli czuwać nad sprawnym przeprowadzeniem tego egzaminu – informuje wiceprezydent Anna Krzysieczko.

Jak podkreślają władze miasta, wszyscy uczniowie przystępujący do egzaminu gimnazjalnego mogli go zdawać w swoich szkołach. Wyjątek stanowi jedynie Centrum Kształcenia Ustawicznego, którego uczniowie egzamin zdawali wraz z młodzieżą z Zespołu Szkół Ogólnokształcących nr 4, z którym placówka wspólnie dzieli budynek.

W Katowicach do akcji strajkowej przystąpiło 131 na 162 placówek. Wszyscy uczniowie i wychowankowie w swoich placówkach, przy wsparciu instytucji kultury i sportu,



POMOC Z PIT

GLIWICE \ COK „Perelka” zaprasza 17 kwietnia w godz. 14–16 na „Bezpłatny dyżur PITowy”. W ramach akcji będzie można skorzystać z bezpłatnej pomocy w rozliczeniu PIT, przekazując w zamian 1 proc. na wybraną organizację pożytku publicznego działającą w Gliwicach.

fot. mat. pras./d



POWSTANIA ŚLĄSKIE

JASTRZĘBIE-ZDRÓJ \ Miejska Biblioteka Publiczna zaprasza 17 kwietnia o godz. 17.30 na kolejne spotkanie w cyklu „Ciekawe historie”. Uczestnicy debaty porozmawiają o przeprowadzonym na Śląsku plebiscyście, trzecim powstaniu i o wydarzeniach na Zaozi.

fot. mat. pras./d



Nauczycielom blokada egzaminów

Z informacji, które napływają ze szkół, wynika, że bez przeszkód powinien się również odbyć zaplanowany na 15–17 kwietnia egzamin ósmoklasisty | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

mają jednak zagwarantowaną opiekę i wyżywienie. – Miasto koordynuje realizację zadań związanych z zaspokojeniem bieżących potrzeb uczniów i wychowanków w miejskich placówkach edukacyjnych. Dokładamy także wszelkich starań, by trwające egzaminy mogły przebiegać prawidłowo – zapewnia Waldemar Bojarun, wiceprezydent Katowic.

W Rudzie Śląskiej w strajku bierze udział 94 proc. placówek oświatowych – wszystkie szkoły oraz przedszkola, z wyjątkiem przedszkoli nr 4, 21, 25 i 31 (w placówkach tych nie odbyło się referendum strajkowe). Warto jednak podkreślić, że nie wszyscy nauczyciele w tych placówkach podjęli strajk – w proteście bierze udział ok. 80 proc. ogółu nauczycieli.

Śląski Urząd Wojewódzki podał też, że nie wszystkie szkoły w regionie strajkują. – W przypadku placówek oświatowych, dla których organem założycielskim jest samorząd województwa śląskiego, na 28 szkół w 20 strajku nie ma. W każdej z placówek jest zapewniona właściwa opieka i zespoły egzaminacyjne. Chciałbym podziękować samorządom za to, że koordynują prace placówek

edukacyjnych i zapewniają podstawowe funkcje w opiece nad dziećmi – podkreśla członek Zarządu Województwa Śląskiego Michał Woś.

Jak zapewnił wojewoda Jarosław Wierczok, opieka nad dziećmi jest zapewniona w 95 proc. placówek. Władze Rudy Śląskiej też zapewniają, że uczniowie nie pozostają bez opieki – wszystkie 552 dzieci, które przyszły do szkół i przedszkoli prowadzących akcję strajkową, w pierwszym dniu protestu miały zapewnioną opiekę. Zajęcie opiekuńcze prowadzili dyrektorzy i wicedyrektorzy oraz niestrajkujący nauczyciele i katecheci. Działała też większość stołówek. – Z uwagi na specyfikę tego strajku każdego dnia może być inna sytuacja, jeśli chodzi o możliwość zagwarantowania opieki. Dyrektor placówki dopiero w danym dniu wie, jaką liczbą personelu dysponuje, i dopiero w oparciu o to może zorganizować pracę placówki – wyjaśnia prezydent Grażyna Dziedzic. Dyrektorzy rudzkich placówek informują o tym rodziców m. in. za pośrednictwem dzienników elektronicznych.

Podobnie sytuacja wygląda w całej Polsce. – Nie mamy jakichkolwiek informacji o tym, aby gdzieś nie było zespołu nadzorującego przebieg egzaminu albo żeby gdzieś nie dojechała paczka z arkuszami egzaminacyjnymi i płytami CD z nagraniami – poinformował przed rozpoczęciem ostatniego egzaminu dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Marcin Smolik.

Przystąpienie do egzaminu jest warunkiem ukończenia gimnazjum. Jeśli uczeń z powodu choroby lub ważnych wypadków losowych nie mógł przystąpić do egzaminu w środę, czwartek i w piątek, to będzie go pisał w drugim terminie – 3, 4 i 5 czerwca. Wynik egzaminu uczniowie poznają 14 czerwca – wpływa on na przyjęcie ucznia do wybranej przez niego szkoły ponadgimnazjalnej. Zaświadczenia o wynikach wraz ze świadectwem szkolnym uczniowie otrzymają w dniu zakończenia roku szkolnego, czyli 21 czerwca.

Warto podkreślić, że tegoroczna sesja egzaminu gimnazjalnego jest ostatnią. Gimnazja 1 września 2019 r. przestaną istnieć w systemie edukacji.

KULTURALNY FLESZ

SZTUKA

Wystawa „Jasnowidze”



Fundacja Wspierania Szkoły „Nasza Trójka” oraz Muzeum Miejskie w Zabrzu zapraszają na wystawę pt. „Jasnowidze”. To ekspozycja wieńcząca pierwszy międzynarodowy konkurs na projekt ilustrowanej książki dla dzieci, zorganizowany przez Wydawnictwo Dwie Siostry w 2014 r. Jednym z celów konkursu było pobudzenie potencjału tkwiącego w młodych twórcach, a także zainicjowanie procesu tworzenia pięknych, estetycznych i wartościowych publikacji dla najmłodszych oraz znalezienie utalentowanych twórców i stworzenie im możliwości zaistnienia na polskim i międzynarodowym rynku wydawniczym. Do udziału w konkursie zaproszono zarówno debiutantów, jak i doświadczonych artystów z Polski i z zagranicy, tworzących samodzielnie i zespołowo. Przedmiotem konkursu był projekt ilustrowanej książki dla dzieci w języku polskim lub angielskim. Na wystawę „Jasnowidze” składa się 48

projektów wyłonionych spośród 520 nadesłanych na konkurs. Została ona pomyślana jako obrazowo-literacka gra angażująca odbiorców dziecięcych. Ilustracje zaczerpnięte z prac konkursowych uzupełniono pytaniami, zadaniami i poleceniami, które uruchamiają wyobraźnię i zachęcają do aktywnej zabawy. Prezentowane prace charakteryzują się ogromną różnorodnością techniki, stylu oraz poruszanej w książkach tematyki. Plansze przedstawiają fragmenty wyróżnionych projektów, wzbogaconych o teksty, pytania i polecenia, zachęcające zwiedzających do aktywnej zabawy. Ekspozycja „Jasnowidze” będzie prezentowana w Muzeum Miejskim w Zabrzu do 27 kwietnia. Przedsięwzięcie to jest realizowane w ramach zadania publicznego w dziedzinie kultury „W Zabrzu dobrze mi się czyta” przy udziale środków budżetowych Miasta Zabrze.

(M)

WYSTAWA

XXV-lecie pracy twórczej Agnieszki Półroli



fot. mat. pras./d

Miejska Galeria Sztuki w Częstochowie zaprasza 17 kwietnia o godz. 18 na wernisaż wystawy „Agnieszka Półrola. XXV-lecie pracy twórczej”. Agnieszka Półrola jest absolwentką Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych w Częstochowie. W roku 1994 ukończyła z wyróżnieniem Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie, Filia w Katowicach. Uzyskała dyplom z projektowania graficznego w pracowni prof. Tomasza Jury oraz z malarstwa w Pracowni prof. Jacka Rykały. W latach 1996–2005 pracowała w Ze-

spole Szkół Plastycznych w Częstochowie, gdzie uczyła grafiki użytkowej. W 2004 r. otrzymała stopień doktora sztuki w Akademii Sztuk Pięknych w Katowicach w dyscyplinie grafika. Obecnie pracuje na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym im. J. Długosza w Częstochowie na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Swoje prace prezentowała na wielu wystawach, zarówno indywidualnych, jak i zbiorowych.

(M)



LWY ULEGŁY NA WYJEŹDZIE

ŻUŻEL \ Staraliśmy się wygrać, ale Grudziądz jest bardzo mocny na własnym torze. Cieszymy się jednak, że udało się zniwelować stratę. To na pewno dobry prognostyk przed meczem rewanżowym – komentował zdobywca największej liczby punktów dla Włókniarza Fredrik Lindgren. ForBET Włókniarz Częstochowa przegrał w piątek na wyjeździe 43:47 z MRGARDEN GKM Grudziądz.

for. mat. pras./d

SIATKÓWKA



ONICO jest w świetnej formie przed Pomarańczowymi | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Pojedynek „wagi ciężkiej”

Jutro pierwszy mecz Jastrzębskiego Węgla z ONICO – to już półfinał play-off. Bój z ONICO zapowiada się więc pasjonująco. Po drugiej stronie siatki staną m.in. byli i obecni mistrzowie świata wraz z MVP mundialu w Turynie Bartoszem Kurkiem. Rywalizacja ze stołeczną ekipą toczy się do dwóch wygranych. Pierwszy pojedynek „wagi ciężkiej” odbędzie się o godzinie 20.30 w Warszawie, natomiast areną drugiej batalii o finał będzie jastrzębska Hala Widowiskowo-Sportowa.

Marcin Kubiczek

Rozpoczęła się już przedsprzedaż biletów na drugi mecz półfinału play-off z ONICO Warszawa, który zostanie rozegrany w jastrzębskiej Hali Widowiskowo-Sportowej 19 kwietnia o godz. 17.30. Wejściówki na to wyjątkowe spotkanie można nabywać stacjonarnie w dni robocze w siedzibie klubu w godz. 9–15 (Jastrzębie-Zdrój, al. Jana Pawła II 6) oraz w internecie (stale, do wyczerpania puli) za pośrednictwem serwisu Abilet.pl. W dniu meczu bilety będą dostępne w kasie hali na dwie godziny przed rozpoczęciem spotkania. Ceny biletów wynoszą: 25 zł – normalny, 15 zł – ulgowy (przysługują uczniom i studentom studiów dziennych do 26 lat, po okazaniu przy wejściu do hali legitymacji szkolnej lub studenckiej), 5 zł – osoba niepełnosprawna poruszająca się na wózku inwalidzkim, i 5 zł – opiekun. Wstęp bezpłatny mają dzieci do lat 4.

W czasie gdy kibice Pomarańczowych odliczają dni do pierwszego starcia półfinałowego z ONICO Warszawa, jastrzębski zespół buduje formę na najważniejszą część sezonu. Przerwa pomię-

dzy ostatnim występem ligowym jastrzębskiej drużyny (drugi pojedynek ćwierćfinału play-off z PGE Skrą Bełchatów) a pierwszą batalią półfinałową z ONICO Warszawa to aż 17 dni. Jednak terminów tej rywalizacji nie można było przyspieszyć ze względu na brak dostępności stołecznej Hali Towar. – Tak długa przerwa w końcowej fazie sezonu to niezbyt dobry pomysł. Żeby był dobrze zrozumiany: ja nie narzekam. Raczej zwracam uwagę na kwestię lepszej organizacji pewnych spraw. Play-off z reguły przyciąga większą uwagę mediów i jest to najważniejsza część sezonu. I tylko o to mi chodzi – żeby grać bez takich pauz, w ciągu, aby to zainteresowanie siatkówką nie słabło – uważa Roberto Santilli, szkoleniowiec Jastrzębskiego Węgla.

Jakub Popiwczak, libero jastrzębskiej drużyny, dostrzega nawet pewne pozytywne tej sytuacji. – Mam czas na to, żeby wyleczyć mniejsze czy większe urazy, które po drodze, w trakcie sezonu, nam się przytrafiły – mówi zawodnik pomarańczowej drużyny.

17

tyle dni miał
Jastrzębski Węgiel
na odpoczynek

E-SPORT

Największe wydarzenie na Podbeskidziu

17 kwietnia startuje największe wydarzenie e-sportowe na Podbeskidziu – Accept The cHallenge w Akademii Techniczno-Humanistycznej w Białym-Białej. Będzie to pierwsza runda kwalifikacji, pozostałe odbędą się 20, 24 i 27 kwietnia, finały zaś od 17 do 19 maja. Podczas ATCh Beskid Cup drużyny oraz indywidualni zawodnicy będą mogli rywalizować w trzech konkurencjach: „League of Legends”, „Counter-Strike: Global Offensive” i „FIFA”. W czterech turach kwalifikacyjnych spotka się ponad 700 osób.

KOSZYKÓWKA

Nie poradzili sobie z rywalami

Anwil Włocławek pokonał GTK Gliwice 113:81 (33:19, 35:18, 20:17, 25:27). Sobotnie spotkanie od serii 8:0 rozpoczęli gospodarze. Pierwsze punkty gliwiczanie zdobyli dopiero po upływie 2,5 min. GTK nie radziło sobie ze świetnie dysponowanymi rywalami i po 4 min gry przegrywało aż 18:3. Druga kwarta to kontynuacja świetnej dyspozycji zawodników z Włocławka, którzy punktowali rozbitych rywali. W trzeciej i czwartej kwarcie gospodarze nie grali tak skutecznie, ale gliwiczanie nie udało się zniwelować ogromnej straty.

PIŁKA RĘCZNA

Jak to jest grać z legendami

Za nami kolejne wielkie sportowe wydarzenie w Arenie Gliwice. Ponad 10 tys. fanów piłki ręcznej kibicowało polskiej reprezentacji w spotkaniu kwalifikacyjnym do mistrzostw Europy 2020. Tuż po nim, w tym samym miejscu, odbył się charytatywny mecz między Handball Legends a drużyną Politechniki Śląskiej prowadzoną przez rektora, prof. Arkadiusza Mężyka.

Podczas meczu charytatywnego na boisku grali tacy szczytni piornicy jak Bartosz Jurecki, Bartłomiej Jaszka i Grzegorz Tkaczyk. W składzie drużyny PS wystąpili wykładowcy, młodzi zawodnicy i przyjaciele uczelni, m.in. Katarzyna Wyrzychowska, wychowanka SPR Sośnica Gliwice. – Grać z takimi legendami? Brak mi słów! Niejedna osoba na widowni może mi zazdrościć. Mam nadzieję, że kiedyś wrócę do tej hali z moją drużyną – mówiła. W tym meczu wynik nie był ważny. Liczyły się sportowe emocje i szczytny cel. Zebrane przy okazji środki zostały przekazane na cele charytatywne.

Niestety, prowadzona przez nowo powołanego trenera Patryka Rombla polska kadra nie dotrzymała kroku gościom i zakończyła mecz z ośmiobramkową stratą. Mimo to na widowni panowała świetna atmosfera. Na trybunach Areny Gliwice zasiadło tego dnia ponad 10 tys. osób. – Wynik sportowy mógłby być lepszy, do reszty nie mam zastrzeżeń. Idealne wydarzenie dla całej rodziny – komentowali Andrzej i Alicja, którzy do gliwickiej hali przyszli z dziećmi.

for. Michał Chwieduk/400mm

(M)

Poniedziałek
15/04/2019

**Gazeta
Polska**
codziennie

GRODZISK MAZOWIECKI PREMIUJĄ KIEROWCÓW JEDNOŚLADÓW

Rowerem do urzędu

Władze zapewniają, że jeśli będzie więcej chętnych, by dojeżdżać rowerem do pracy, pieniądze na ten cel się znajdą

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Władze Grodziska Mazowieckiego wpadły na pomysł, by premiować swoich pracowników za dojazd do pracy rowerem. Chętnych nie brakuje. Od kwietnia tego roku pracownicy ratusza mogą liczyć na kwotę 100 zł na rękę. Władze zapewniają, że jeśli będzie więcej chętnych na taką formę dojazdu do pracy, to pieniądze na ten cel się znajdą.

Anna Gębalska-Berekets

W ramach walki z zanieczyszczeniem powietrza grodziski magistrat wpadł na pomysł, by premiować urzędników za jazdę jednośladem. Taka akcja trwa już 3 lata. Od kwietnia tego roku pracownicy ratusza mogą liczyć na kwotę 100 zł na rękę. Władze zapewniają, że jeśli będzie więcej chętnych na taką formę dojazdu do pracy, to pieniądze na ten cel się znajdą. W Grodzisku buduje się wiele ścieżek rowerowych, funkcjonuje system roweru miejskiego, powstają nowe stojaki na jednoślady.

W ostatnich latach wiele firm oraz instytucji płaci swoim pracownikom za to, że przesiedli się na rower. – Inicjatywa zro-

dziła się, by zachęcić pracowników do wybrania innego środka komunikacji niż samochód. Coraz więcej osób dojeżdża w ten sposób do pracy, a podejście do tego pomysłu jest pozytywne – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Piotr Galiński, wiceburmistrz urzędu miasta w Grodzisku Mazowieckim.

Zdania w tej kwestii są jednak podzielone. Jedni uważają, że to dobry pomysł, inni zaś nie są nastawieni entuzjastycznie. Mieszkańcy chcieliby, by środki finansowe przeznaczone na premiowanie urzędników były przeznaczone na inny cel. – Walka z zanieczyszczeniem powietrza jest ważna, ale publiczne pieniądze mogłyby być wykorzystane na edukację dotyczącą sposobów walki ze smogiem lub też na dopłaty na wymianę starych pie-

ców w mieście i gminie – mówi w rozmowie z nami Łukasz Lewandowski, radny miejski z Prawa i Sprawiedliwości.

Dla Piotra Wiadernego pomysł grodziskiego magistratu jest dość kontrowersyjny. – Po raz kolejny próbuje się w ten sposób uprzywilejować urzędników – tłumaczy w rozmowie z nami radny powiatu grodzkiego z Prawa i Sprawiedliwości. Wspomina też sytuację, kiedy jeden z parkingów miejskich w Grodzisku Mazowieckim był przeznaczony tylko dla urzędników, by umożliwić im dogodny dojazd samochodem. – Teraz pojawił się rower, nie ma w tym sposobie myślenia żadnej konsekwencji. Przypadek ten bardzo przypomina mi Grecję, gdzie wypłacano dodatki finansowe nawet za korzystanie z faksu – dodaje Piotr Wiaderny.

EDUKACJA

Egzaminy ósmoklasistów

Dzisiaj rozpoczynają się egzaminy ósmoklasistów. Pierwszego dnia odbędzie się sprawdzian z języka polskiego. Mimo trwającego strajku nauczycieli egzaminy odbędą się bez przeszkód. Zapewniali o tym zarówno mazowiecka kurator oświaty, jak i samorządy. Mazowiecka kurator Aurelia Michałowska wystosowała do uczniów list, w którym życzy im powodzenia oraz dziękuje nauczycielom pracującym przy egzaminach. „Przed Wami pierwszy dzień egzaminów. Wierzę, że wiedza zdobyta przez ostatnie lata, pozwoli Wam z łatwością przystąpić do tego niezwykle ważnego sprawdzianu i uzyskać

dobrych wyniki. Umiejętności, które posiadacie, to również zasługa Waszych nauczycieli, wychowawców i dyrektorów, którzy z zaangażowaniem towarzyszyli Wam przez wiele lat nauki. W tym miejscu pragnę również podziękować tym nauczycielom, którzy mimo zaistniałej sytuacji będą w tych ważnych chwilach Was wspierać. Dziękuję także osobom, które wyraziły chęć pomocy podczas tegorocznych egzaminów” – czytamy w liście kurator oświaty. „Drodzy Ósmoklasiści, życzę Wam powodzenia, wiary we własne możliwości, a te są ogromne. Nieraz to udowodniście w ciągu lat nauki pełnej konsekwencji i pasji w rozwijaniu swoich zdolności. Powodzenia!” – kończy list Aurelia Michałowska.

(oprac. jm)



fat. Jan Świąd/Gazeta Polska



BĘDĄ STOJAKI NA ROWERY

DWORCE \ Spółka PKP PLK, odpowiedzialna za infrastrukturę na dworcach kolejowych, zamontowała kilka tysięcy stojaków rowerowych, które mają służyć podróżnym. PLK czekają na sugestie, gdzie powinny się znaleźć. Lokalizacje można zgłaszać na profilu na Facebooku @PolskieLinieKolejowe. W 2019 r. stojaki mają się pojawić m.in. na stacjach w Jasienicy, Mińsku Mazowieckim, Tłuszczu i Cegłowie.

foto: Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

JUBILEUSZ

Obrońca Modlina skończył 104 lata

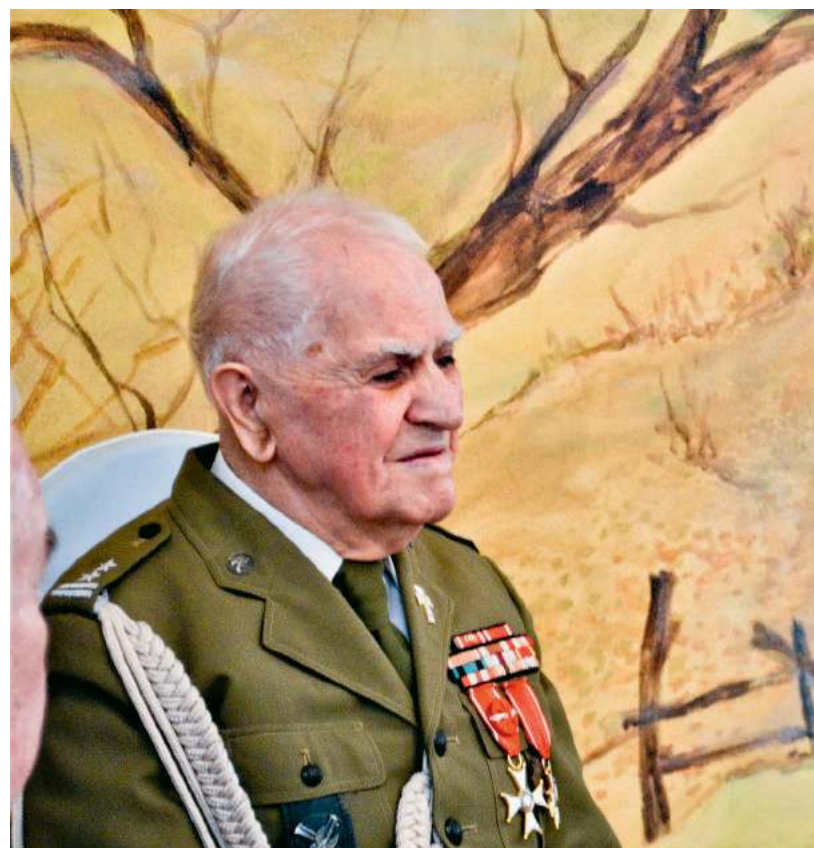
Podpułkownik w stanie spoczynku Stanisław Sierawski jest jednym z najstarszych żołnierzy września 1939 i być może ostatnim żyjącym obrońcą twierdzy Modlin. W miniony piątek 12 kwietnia skończył 104 lata. W uroczystości udział wzięli: rodzina, przedstawiciele władz gminy Jabłonna, służby mundurowe, księża parafii chotomowskiej i media.

Katarzyna Kasjanowicz

Zyciorys Stanisława Sierawskiego, honorowego obywatela Gminy Jabłonna, to gotowy scenariusz filmu o dziejach Polski, a sam jubilat ze swoją niezwykłą pamięcią jest jak żywe archiwum. Opowiada o zdarzeniach, które kolejne pokolenia znają jedynie z materiałów historycznych, a on sam był ich naocznym świadkiem. Urodzony 12 kwietnia 1915 r. w Olszewnicy Starej w rodzinie wielodzietnej bardzo szybko stracił ojca i doświadczył ekstremalnej bied.

\\ Życiorys Stanisława Sierawskiego, honorowego obywatela gminy Jabłonna, to gotowy scenariusz filmu o dziejach Polski, a sam jubilat ze swoją niezwykłą pamięcią jest jak żywe archiwum \\

Chcąc pomóc mamie i rodzeństwu, już jako trzynastolatek podjął pracę, którą wykonywał aż do momentu powołania do służby wojskowej, co nastąpiło 12 marca 1937 r. Służył w 32. pułku piechoty w Modlinie. Kiedy wybuchła wojna, Stanisław Sierawski został skierowany do obrony twierdzy. Tam wraz z kolegami na odcinku Góra-Janówek przez dwa tygodnie odpierał ataki hitlerowców. Do końca walczył na pierwszej linii, dowodząc sekcją granatników. Awansowany ze stopnia kaprała do stopnia plutonowego został odznaczony Krzyżem Wa-



lecznych. Po kapitulacji trafił na trzy tygodnie do obozu jeńckiego w Mławie. Od 1940 r. już w konspiracji szkolił młodzież, instruując ją, jak posługiwać się bronią i zachowywać w walce. Wojenne losy ppłk. Sierawskiego przypomnieli Józef Borecki ze Związku Oficerów Rezerwy RP.

– Za to wszystko, co było udziałem życia pana pułkownika, wyrażamy hołd i dziękujemy, że nie szczędził pan swojego zdrowia i sił, by ojczyzna była wolna. Dziękujemy.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



ARESzt DLA NOŻOWNIKA

SĄD \ Sąd zdecydował o tymczasowym areszcie dla Łukasza P., który w czwartek na warszawskim Mokotowie śmiertelnie ranił nożem 40-letniego mężczyznę. W piątek usłyszał zarzut zabójstwa. Grozi mu dożywocie. Łukasz P. przyznał się do winy.

fot. Policja.gov.pl/d



CHODNIKI ANTYSMOGOWE

WARSZAWA \ W kilku lokalizacjach mają powstać antysmogowe chodniki – zapowiedział Rafał Trzaskowski. Modernizacji będą poddane chodniki przy al. Lotników, al. Wojska Polskiego, al. Solidarności, w ciągu ulic Czecha-Sejmikowa oraz na ul. Zawodzie.

fot. mat. pras./d



Podpułkownik w stanie spoczynku Stanisław Sierawski jest jednym z najstarszych żołnierzy września 1939 r.
| fot. Katarzyna Kasjanowicz/Gazeta Polska

jemy za to, że jest pan stale obecny wśród nas, że możemy się z panem spotykać.

Uczył nas pan, jak kochać Polskę bezinteresownie i w sposób tak piękny, jak to czynił i czyni pan przez całe życie – podziękował Józef Borecki. Wśród przybyłych na uroczystość byli m.in.: obecny proboszcz parafii chotomowskiej

ks. Mirosław Gawryś, były proboszcz ks. Kazimierz Wójcik, prezes zarządu głównego ZKRP i BWP, komandor Henryk Kalinowski, przedstawiciel wojewody mazowieckiego dr Piotr Oleńczak oraz zastępca komendanta powiatowego policji w Legionowie. Podziękowania silnym głosem, bez pomocy mikrofonu, złożył również szczególny gość, brygadier Stanisław Mandykowski, który w br. będzie obchodził swoje 100. urodziny: – Dostojny jubilatcie, żołnierzu II najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. W roku 1939, kiedy zbrodniarze niemieccy zaatakowali Polskę z zachodu, a zbrodniarze sowieccy ze wschodu, tu oto pan Stanisław jako młody człowiek chwycił za broń i bronił najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Takich żołnierzy było dużo, ale pozostał pan Stanisław jako jeden z niewielu. Za pana zasługi, za pana miłość do ojczyzny, za pana wzór składam panu najserdeczniejsze życzenia. Podczas uroczystości zarząd główny Związku Kombatan-tów RP i Byłych Więźniów Politycznych nadał Stanisławowi Sierawskiemu Kombatancką Gwiazdę Pamięci „Polska Niepodległa – 1918”.

LOTNISKO CHOPINA

Gotowi do walki z ogniem

Lotniskowa Straż Pożarna Lotniska Chopina otrzymała nowy sprzęt: dwa najnowocześniejsze wozy strażackie oraz schody ewakuacyjne – poinformował prezes Przedsiębiorstwa Państwowego „Porty Lotnicze” Mariusz Szpikowski. Każdy z pojazdów jest wyposażony w zbiornik wody o pojemności ponad 13 ton. Zakup tego sprzętu jest jednym z elementów rozwoju Lotniska Chopina, które dynamicznie się zmienia. To nowoczesny sprzęt wyposażony w najnowszą technologię. Są to dwa pojazdy oraz schody, które mamy jako pierwsze lotnisko w Europie Środkowo-Wschodniej – powiedział Szpikowski podczas prezentacji nowego sprzętu, który przede wszystkim podniesie poziom bezpieczeństwa w porcie. Pojazdy typu Panther ważą ponad 36 ton, każdy z nich jest wyposażony w zbiornik wody o pojemności ponad 13 ton, osiągają maksymalną prędkość 126 km/h i mogą osiągnąć przyspieszenie w ciągu 26 sekund przy 80 km/h. Zasięg głównego



fot. Tomasz Hernia/Gazeta Polska

strumienia gaśniczego wynosi 100 metrów. Twitter Ads - informacje i Polityka prywatnościZ kolei schody ewakuacyjne charakteryzują się m.in. szybkim czasem rozstawienia – 50 sekund z pozycji transportowej do maksymalnej wysokości, długość całkowita schodów to 10 metrów. Lotniskowa Straż Pożarna zatrudnia 140 pracowników w tzw. Zespole Podziału Bojowego. To osoby, które w pierwszej kolejności są wysyłane

do zdarzenia czy incydentu w porcie. Lotnisko Chopina w Warszawie to największy port lotniczy w Polsce. W sezonie letnim port oferuje 121 połączeń regularnych i 68 czarterowych. Port w pierwszym kwartale tego roku obsłużył blisko 3,7 mln pasażerów, co daje 8-procentowy wzrost wobec pierwszego kwartału ub.r. Lotniskiem zarządza Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze”.
.....
(oprac. jm)

KULTURALNY FLESZ

JARMARK



fot. mat. pras./d

Targ Rolny

Podczas wydarzenia będzie można kupić warzywa, owoce, przetwory, ryby, sery i wędliny, miody, słodczyce oraz produkty garmażeryjne bezpośrednio od wytwórców – rolników i producentów żywności regionalnej i tradycyjnej. Nie zabraknie też oryginalnego rękodzieła wykonanego przez twórców ludowych i atrakcji dla dzieci. **Poniedziałek–sobota, 15–20 kwietnia od godz. 12, Centrum Praskie Koneser, pl. Konesera 2, Warszawa**

TEATR



fot. mat. pras./d

Miłosne perypetie wg Fredry

Trzy bardzo zabawne jednoaktówki o miłości, małżeństwie i relacjach damsko-męskich, oparte na ponadczasowych utworach Aleksandra Fredy: „Świeczka zgasała”, „Z jakim się wdajesz, takim się stajesz”, „Pierwsza lepsza”. Reżyseria: Andrzej Liszewski. Bilety dostępne w kasie kina Łódynia – od 15 do 20 zł. **Poniedziałek, 15 kwietnia, godz. 18, Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 5, Ciechanów**

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Muzyka w Pracowni: Snowdrops

Kolejne spotkanie w ramach cyklu „Muzyka w Pracowni” – koncertów w przestrzeni starego fińskiego, drewnianego domku. Tym razem wystąpi Snowdrops. Będzie można usłyszeć oryginalne połączenie muzyki klasycznej z elektroniczną. Sugerowana darowizna na organizację wydarzenia oraz utrzymanie i konserwację domku: 20 zł. **Poniedziałek, 15 kwietnia, godz. 20, Otwarta Pracownia Jazdów, ul. Jazdów 3/6, Warszawa**

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Świat Dorotki

Trąba powietrzna porwa dom Dorotki wraz z nią, przenosi go do krainy Oz i zrzuca wprost na Złą Czarownicę. Dziewczynka w nagrodę dostaje jej niezwykłe trzewiczki, a Dobra Czarownica każe dziewczynce iść aż do Szmaragdowego Grodu. Spektakl oparty na powieści L. Franka Bauma „Czarnoksiężnik z Krainy Oz” mówi o wierze w siebie. **Wtorek, 16 kwietnia, godz. 9, CKiS, ul. Biskupa Ignacego Świrskiego 31, Siedlce**

KIERMASZ



fot. mat. pras./d

Polska smakuje

Kiermasz jest imprezą wystawieniczo-handlową dla producentów żywności ekologicznej, tradycyjnej i regionalnej, a także twórców ludowych, o charakterze upominkowo-świętecznym. Możliwość nabycia żywności bez konserwantów opartej na dawnych recepturach. Stoiska znajdują się przed wejściem głównym do MRiRW. **Wtorek–czwartek, 16–18 kwietnia, godz. 10–18, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, ul. Wspólna 30, Warszawa**

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

Konfrontacje cz. II

Druga część cyklicznej wystawy środowiska artystycznego Konstancina-Jeziorna mającej na celu promocję lokalnych twórców. Tym razem swoje prace zaprezentują m.in.: Bartek Bremer, Anna Buczkowska, Adela Kaczmarek, Marek Łukasik, Anna Masiul-Gozdecka, Katia Meller, Ewa Panasiuk, Dominika Piętkowska, Aleksander Ryszka. **Wtorek, 16 kwietnia, godz. 11–18, Konstanciński Dom Kultury, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna**

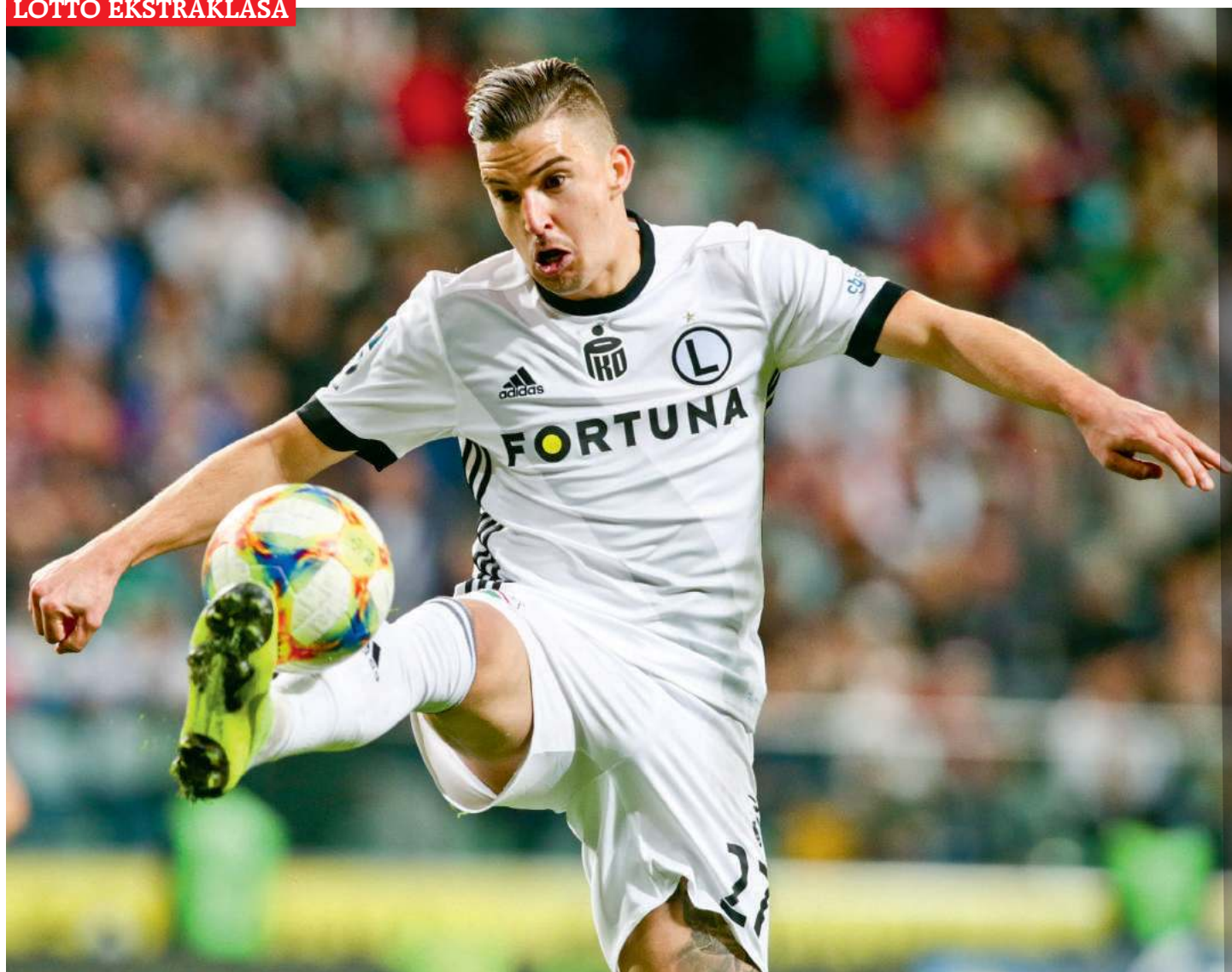


POLONIA PRZEGRYWA

PIŁKA NOŻNA \ W meczu 22. kolejki III ligi Polonia przegrała na wyjeździe z Unią Skierniewice 1:2. Czarne Koszule przystąpiły do meczu bardzo osłabione. Mimo to w 2. min goście objęli prowadzenie po trafieniu Krystiana Pieczary. Nie udało się go jednak utrzymać. W tabeli warszawianie są na 6. miejscu, Unia ma 7 pkt straty do prowadzącego Sokoła Aleksandrów Łódzki.

fol. mat. pras./d

LOTTO EKSTRAKLASA



W sobotę Carlitos strzelił 14. gola w sezonie | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Legia obudziła się po przerwie

Pogłoski o przedwczesnym zakończeniu walki o mistrzostwo Polski są mocno przesadzone. Wystarczyło, że Aleksandar Vuković objął funkcję trenera i legionieci błyskawicznie zniwelowali pięciopunktową stratę do Lechii Gdańsk. Do rundy finałowej oba zespoły przystąpią z taką samą liczbą punktów. W ostatniej kolejce rundy rewanżowej mistrzowie Polski pokonali Pogoń Szczecin 3:1.

Krzysztof Oliwa

Legii należą się tym większe słowa uznania, że mistrzom Polski udało się odwrócić losy meczu. Pierwsza połowa wyglądała kiepsko, a Pogoń prowadziła po trafieniu Adama Buksy. – Ten mecz był potwierdzeniem tego, że jeżeli człowiek się nie poddaje, to bardzo często życie i piłka to oddają. Nie ma już różnicy punktowej między nami a Lechią. Jeżeli jest odpowiednie zaangażowanie, to wszystko się udaje – powiedział zadowolony Aleksandar Vuković.

– To nasz rywal otworzył wynik, jednak nie poddawaliśmy się i napieraliśmy coraz mocniej. Zasłużyliśmy na tę wygraną. W szatni po pierwszej połowie było spokojnie. Wiedzieliśmy, że mieliśmy swoje okazje i możemy odwrócić losy spotkania. Nasza forma z meczu na mecz jest coraz wyż-

sza – przyznał Domagoj Antolić. Chorwat jest wielkim wygranym zmiany na stanowisku trenera Legii. Odkąd zespół prowadzi Vuko, Antolić wychodzi na boisko w podstawowym składzie.

Regularnie do siatki zaczął trafiać także Carlitos. To jego gol chwilę po rozpoczęciu drugiej połowy dał wyrównanie. – Po pierwszej połowie schodziłem z boiska zły – wynik nie był taki jak powinien, a we znaki dała mi się jedna z ostatnich sytuacji i miałem pretensje do arbitra. Na szczęście po drugiej połowie meczu byłem już w dużo lepszym nastroju, byłem szczęśliwy – powiedział Hiszpan.

O metamorfozie, jaka przeszła Legia, wypowiedział się po meczu Mateusz Wieteska. – Trener Vuković dał nam kilka wskazówek w przerwie. Szybko udało się zrealizować jego założenia i strzelić gola. Nie wiedziałem, jaki jest wynik w Krakowie. Musimy skupiać

się na sobie, a nie patrzeć na innych. Jeżeli będziemy wygrywać, to pierwsze miejsce w końcu będzie nasze – mówił pod szatnią obrońca.

Humor kibicom w Warszawie jeszcze bardziej poprawiła porażka Lechii z Cracovią. To oznacza, że do rundy finałowej oba zespoły przystąpią z taką samą liczbą punktów. – Układ meczów na pewno nie jest po naszej stronie. Jedziemy na trzy trudne wyjazdy, ale zawsze trzeba zagrać na 100 proc. Zarówno w Gdańsku, jak i w Poznaniu będziemy walczyć o 3 pkt. Przed nami siedem finałów, które musimy wygrać – dodał Wieteska.

Pierwszym rywalem Legii w rundzie finałowej będzie Cracovia. Mistrzowie Polski będą się mieli za co zrewanżować ekipie Michała Probierza. Kilka kolejek temu Pasy pewnie wygrały przy Łazienkowskiej.

LEGIA-POGOŃ 3:1 (0:1)

Gole: Carlitos 47', Medeiros 49', Fojut 72' (sam.) – Buksa 12'

LEGIA: Cierznia – Vešović, Jędrzejczyk, Wieteska, Rocha – Martins, Antolić – Medeiros (81' Radović), Härmäläinen (71' Cafú), Szymański – Carlitos (75' Kulenović)

POGOŃ: Załuska – Stec, Fojut (76' Delew), Malec, Nunes – Kozulj, Podstawski – Kowalczyk (52' Żyro), Drygas, Majewski (58' Benyamina) – Buksa

Żółte kartki: Wieteska, Vešović, Martins – Kowalczyk, Fojut

Widzów: 22 666

Sędziował: Wojciech Myć

ORLEN WARSAW MARATHON

Etiopczyk najszybszy w Warszawie

Regasa Mindaye Bejiga z Etiopii czasem 2:09.42 wygrał Orlen Warsaw Marathon. Wśród kobiet najlepsza była Kenijka Sheila Jerotich – 2:26.06. Mistrzem Polski w maratonie został Marcin Chabowski, który zajął 4. miejsce. Zwycięzca zgarnął 60 tys. zł.

Bejiga do ostatnich metrów walczył z ubiegłorocznym triumfator Kenijczykiem Ezekielem Kemboi Omullo, którego wyprzedził o siedem sekund. Orlen Warsaw Marathon był jednocześnie mistrzostwami Polski mężczyzn. Złoty medal zdobył Chabowski (2:13.10), srebrny Mariusz Giżyński (2:13.25), a brązowy Adam Nowicki (2:13.28). Chabowski zapowiadał walkę nie tylko o krajowy prymat, ale także o minimum uprawniające do występu w przyszłorocznych igrzyskach w Tokio. Do wyniku 2:11.30 zabrakło mu jednak sporo. – Mniej więcej od 25. km biegłem samotnie, a walczyć z wiatrem w takich warunkach jest naprawdę trudno. Wynik przyjmuję z pokorą, nie jest ani rewelacyjny, ani też specjalnie słaby – powiedział. Maratończyk STS Pomeranii Szczecin na metę wbiegł wyczerpany i musiał skorzystać z pomocy służb medycznych. – Gdybym miał przebiec jeszcze z 200 m, to już chyba nie dałbym rady – przyznał. W rywalizacji kobiet najlepszą z Polek była Aleksandra Lisowska, która została sklasyfikowana na 8. pozycji. Zawodniczka AZS UWM Olsztyn uzyskała czas 2:35.55.

W towarzyszącym biegu Oshee na 10 km najlepsi byli Tomasz Grycko (UKS Bliża Władysławowo) – 29.30 i Karolina Nadolska (MKL Toruń) – 32.32. Grycko oderwał się od prowadzącej grupy w połowie dystansu. Wydawało się, że pewnie zwycięży, jednak w końcówce rywale niemal go dogonili. Ostatecznie o trzy sekundy wyprzedził Kamila Karbowiaka (LZS KL Kotwica Brzeg) i o siedem Ukraińca Romana Romanienkę. – Starałem się uciec rywalom, ale wiatr zrobił swoje. Współczuję maratończykom – powiedział na mecie Grycko, który przygotowuje się do mistrzostw Polski za dwa tygodnie w Białogardzie.

Najlepsza wśród kobiet Karolina Nadolska przed tygodniem zajęła trzecie miejsce w maratonie w Hanowerze i uzyskując czas 2:27.43, wypełniła już olimpijskie minimum. Teraz cieszyła się z rezultatu na 10 km. – Grubo poniżej 33 min po trudnym maratonie to superwynik. Oczywiście myślę o igrzyskach w Tokio, to mój cel, ale na razie nie wpadam w euforię. Są trzy miejsca i możliwe, że dziewczyny będą szybsze ode mnie. Za kilka dni jadę na siedem tygodni do Kolorado, gdzie będę się przygotowywać do kolejnych startów – podkreśliła Nadolska. W rywalizacji na handbike'ach na 10 km najlepszy był trzykrotny mistrz paraolimpijski Rafał Wilk.

(zwr)